



BIBLIOTHECA
UNIV. PRAG.
CRAGOVENSIS

Kat. Komp

920001

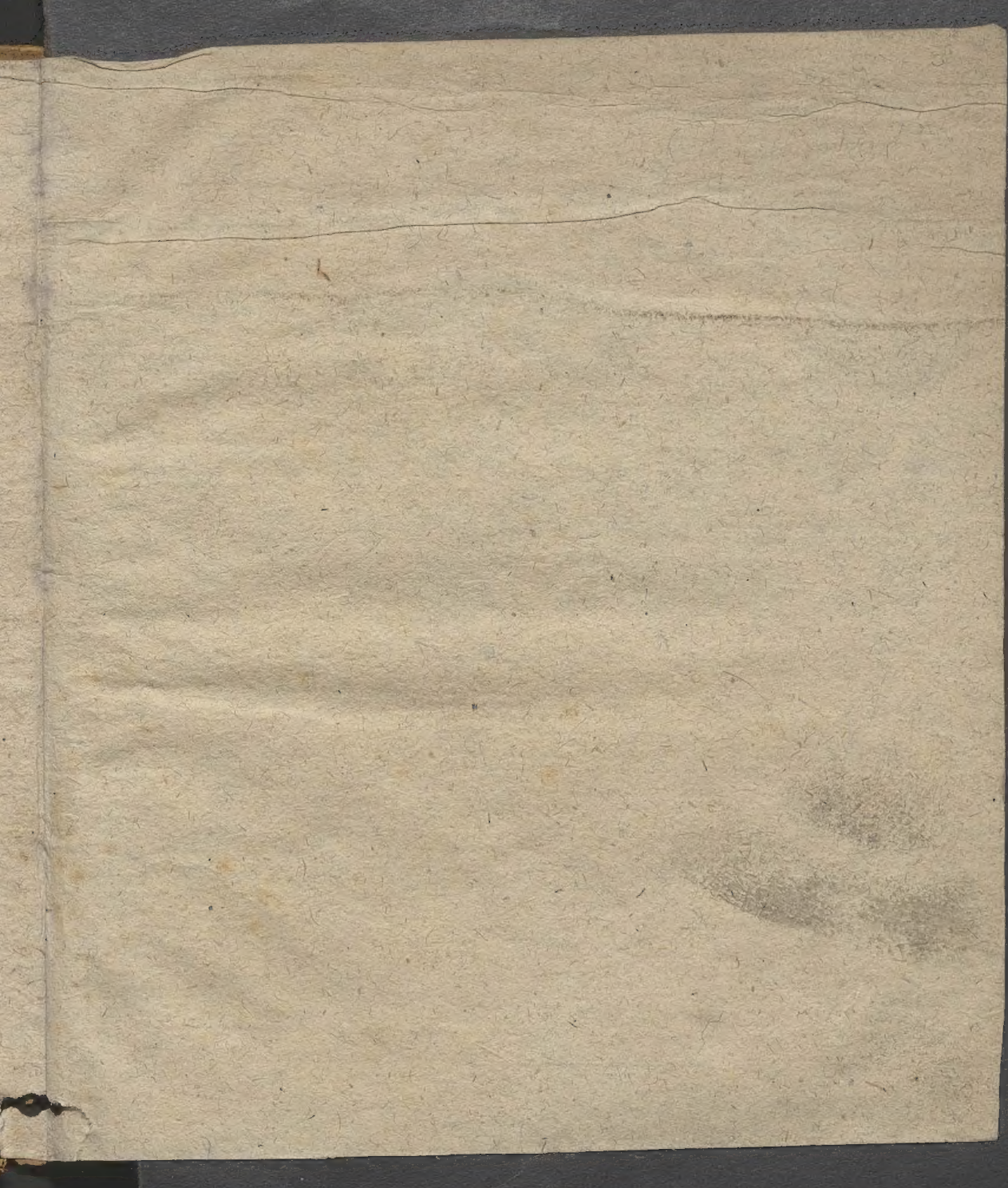
Mag. St. Dr. II

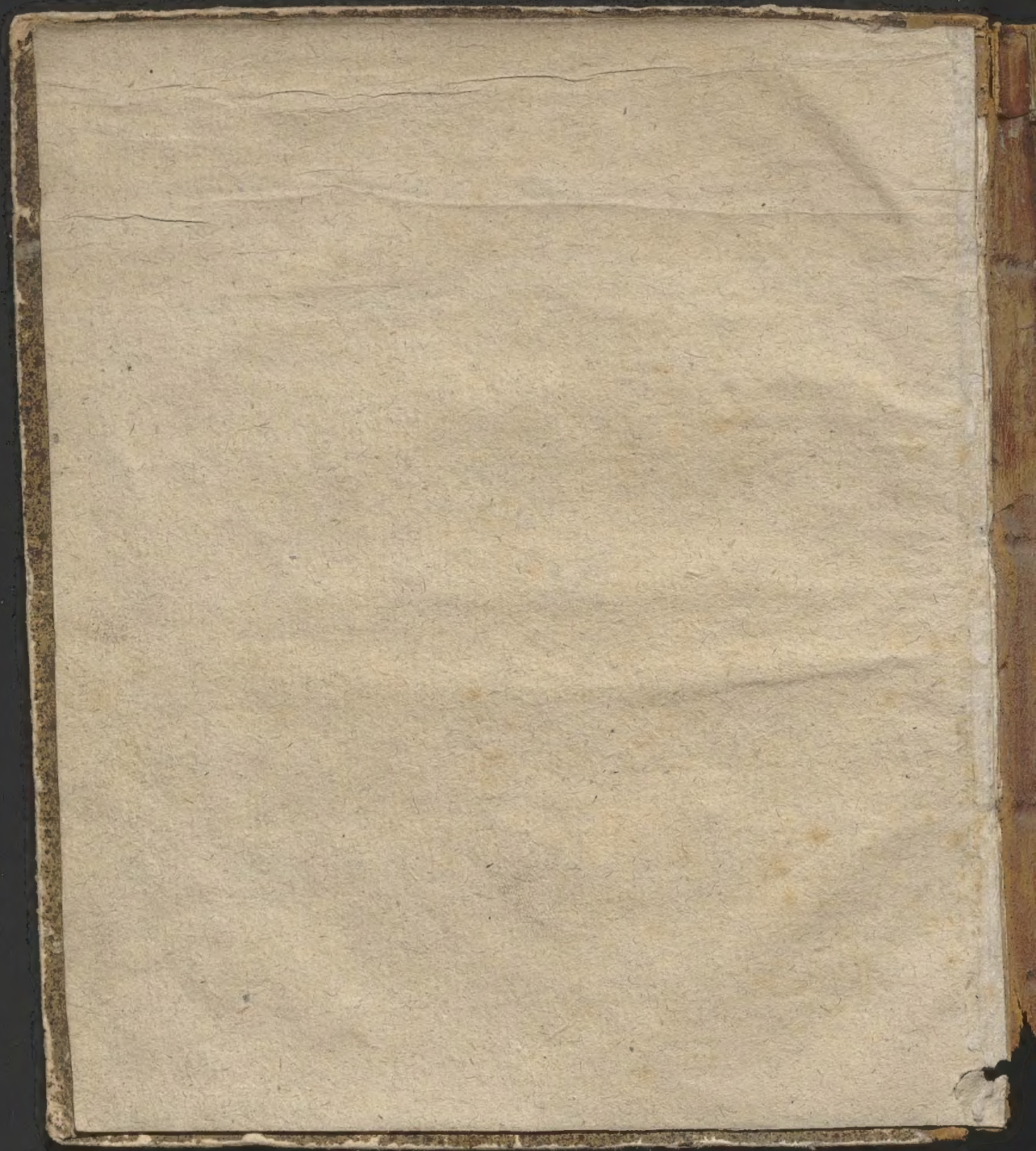
Mag. St. Dr.



920001

II





**W Y K Ł A D
T A I E M N I C
STRASZNEY OFIARY OŁTARZA,**

TO JEST

MSZY ŚWIĘTEY,

z Świętego BONAVENTURY Kárdynała y Biskupa
Albańskiego, Zakonu FRANCISZKA Świętego,
z Łacińskiego RYTHMEM Polskim

PRZETŁUMACZONY;

*Do ktorego, w Wtorey Części przydane jest Offi-
cium álbo Godzinki, y inne Nabożeństwá o tey
Ofiarze Świętey, także Cudá mocą tey Ofiá-
ry Świętey czynione, z rożnych Auto-
row zebrane y wiernie*

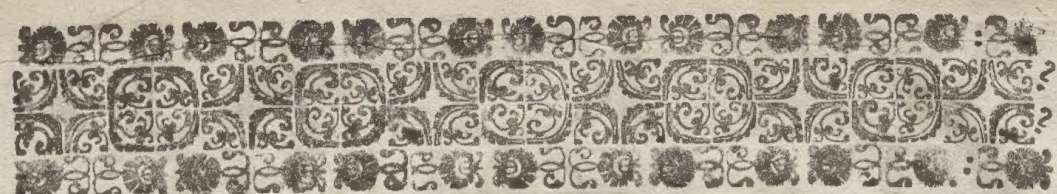
WYTŁUMACZONE,

PRZEZ XIĘDZAKAROLA STRACHOCKIEGO,
Zakonu Bráci Mnieyszych S. FRANCISZKA Prowincyi Wiel-
kopolskiej Reformata, ná ten czas Káznodzieie ná Łákách

Cudowney MATKI BOZEY;

Z DOZWOLENIEM STARSZYCH,
ROKU PANSKIEGO, M. DCC. XIX.

w WARSZAWIE, w Drukárni J. K. M. Scholarum Piarum.



*Chciał BOG znáíome uczynić bogáctwá chwały
tey Táiemnice, ktora iest CHRYSSTUS między
wami nádzieiá chwały. Coloss. I. v. 27.*

*Táiemnicę Krolenską táic dobra iest, ále sprá-
wy Boskie wyznawác y obiáwíác, uczciwa rzecz
iest. Tobíæ 12.*

*Mamy odkupienie przez Krew Iego, y odpu-
szczenie grzechow, wedle bogáctw łáski iego, áby
oznáymił nam táiemnicę woli swoiey. Ephes. I.
v. 7. & 9.*

*Osiárucie ofiáry wásze Pánu sercem nabożnym.
2. Paralypomenon 29.*




920001

1528/125 (27)

I

Wielmożnemu y Przewielebnemu
JEGO MOSCI XIĘDZU
J A N O W I
EWERTOWSKIEMU,
Protonotariuszowi Stolicy Apostolskiej,
Archiprezbiterowi Nowomieyskiemu,
Plebánowi Mikołáiewskiemu, Praw Kościelnych
Doktorowi &c.
Mnie wielce MM. Pánu y Dobrodźcieiowi.

Wielmożny y Przewielebny Mości
Dobrodźcieiu.

 A dosyć Boskim dzieie się Ordynacyom, kie-
dy iáko Archiprezbiterowi Osiągę Osiarżá
álbo wykład MSZY Świętey osiárnię
WIELMOŻNY y PRZEWIELE-
BNY MOSCI DOBRODZIEIU.
Naywyższy Pan y BOG náš. ktoremu sámemu tylko
osiarą przynależy, (iáko mówi Iozue: Victimæ &
Sacrificia Domini DEI Israel.) ták postanowił w stá- Josue 14

rym Testamencie, żeby ofiarą do Arcykąplana Aárona,
Num: 4 y do Kápláńskich pokolenia należała. Sacrificium ad
• curam Sacerdotis Aaron, & Filiorum ejus pertinet. O
takowey ordynacyi Boskiej około ofiary rzetelnie nápi-
sał Dawid Krol Święty, że do niey Pan BOG Święto-
bliwych ludzi wybrać y wysádził: Cōgregate illi Sanctos
Psał: 49 ejus, qui ordinant testamentum ejus super sacrificia.

Ná ktore słowá piśąc Święty Dyonizy Kártuzyan sto-
suie ie do Káplánów tak mówiąc: Jeżeli ofiarą stáro-
zakōna tę powagę miała, że iá tylko sami Kápláni Bogu od-
dawáli y poświęcáli, nam to Káplánom náuka, żeśmy
dla tego ná urząd Kápláński wysádzeni, ábyśmy tego
pilno przestrzegáli, żeby Ofiará Páńska iák z nay-
większym nabożeństwem y uczciwością bywała odprá-
wowána. Si Sacrificium veteris Testamenti curæ Sa-
cerdotum fuit commendatū nobis datur intelligi, quod
curæ nostræ incumbat, ut Sacrificium altaris cum sum-
ma devotione & reverentia peragatur. Była w stá-

Num. 17. rym Zakonie osobliwsa y iasna figurá álbo kstał stá-
nu Kápláńskiego wrozdze Aáronowey wyrażona. Tak
(iáko wszyscy Doktorowie twierdzą) była migdałowa,
HIERONIM Święty twierdzi, że tę rozgę Aá-
ron stanowi Kápláńskiemu zó wizerunk wystáwił,
Lib. de przez własności icy obligácy Kápláńskie wyrażájąc,
Moyse. ktore tak opisuie: Pierwsza, migdałowe drzewo, táie-
mnie iest znakiem czystości, tak Káplán czuły y trze-
źwy bydz powinien, żeby co dzień BOGV Ofiarę
Ofiarzá

Ołtarz oddawał, y poświęcał. Druga, Rozgá Aáronowá przed czasem fruktifikowála, tak Káptan powinien byđz nie leniwy, ále skrzętny y prędki do usług zbáwienia ludzkiego. Trzecia, że iáko Rozgá Migdałowa nayspiewsza nád inne drzewá kwitnąc, wszelkie ostrości powietrzne, zimná, śniegi, pluski, wichry ponošiła státeczenie, tak powinien Káptan pracowity nie szukać wczasów swoich, ále nocne niewczas, podroże, zimná, pluski ćierpliwie znośić służąc duszom ludzkim. S. Grzegorz Nisseński, w migdałowej rozdzie Aaroná uważyl: że ná frukcie migdałowym bárdzo twárda pestká bywa, którą w przód mocą tłuc musi, kto chce słodkich migdałow zázynwać, tak Káptan żeby się cieszył prac swoich owocámi, powinien wszelkie twárdości y przykrości przemoc sławáiąc się w Kościele Świętym wojującym nie sprácowánym żołnierzem Chrystusowym, iáko exhortował S. Páweł Tymoteuszá Biskupá: Labora sicut bonus miles CHRISTI. Był zázwsze (zá Boskim sporządzeniem, á rzádem DVCHA Świętego) Kościół S. Chrystusow ták szczęśliwy, że miewał y ma w nierozzerwáney od Apostołow sukcesyi swoiey żarliwych Pásterzow, Káptánow, którzy ustáwicznie BOGV przy Ołtarzu Świętym czynią Ofiáry, zá wierny ludiego: Qui ordinant testamentum illius super sacrificia. Chwali Josephus Rabbi stározakonnego Arcykáptláńá Arístobula, że y naymnieyszey Ceremonij okóło ofiar nie zániedbywał, wszystkie iák pod

De vita
Moyses

2 Tim 2

In Anti-
quitatibus

sznur obserwowat. Cerimonias Sacrificiorum decen-
 ter pertractabat. Ale coż nam zaciągac pochwały sta-
 rozakonnych Káptánów, wielką by trzeba pisać kрони-
 kę o żarliwych y Świętych Káptánach Nowego Zako-
 nu CHRYSTVSOWEGO, z iákim nabożeństwem
 y gorącością ducha Ofiarę Ołtarza Páńskiego odpráwia-
 li. Andrzej Świętey Ápostól (iáko sam przed okrutnym
 Egeaszem Stárością wyznał) codziennie BOGV nie-
 pokalanego Baránká, to iest ná ołtarzu SYNA Boskie-
 go OYCV ofiarował. Grzegorz Wielki Papież dwie
 łcie ciężką podagrę cierpiąc, żadnego dnia Ofiary świeg-
 tey y w boleściach nie opuścił, o czym sam pisał do Eu-
 logiusza Alexándryjskiego Pátryarchy, Ambrozy S.
 Biskup Medyolanu całe trzy godziny czasu przed Ofiá-
 rą Páńską y po niej ná modlitwie trawił. Żarliwy o
 honor Boski Stánisław Święty Biskup Krákowski przy
 bezkrwáwey Ofierze Páńskiej, krwáwą ofiarą BO-
 GV się poświęcił. Nie wspominał innych Świętych
 Káptánów, ktorzy około Ofiary Ołtarza Świętego, żár-
 liwemi Promotorámi, Sanctos qui ordinant tes-
 tamentum illius super Sacrificia. Znáyduie się y w Tobie
 WIELMOZNY, PRZEWIELEBNY MOSCI
 XIEZE ARCHIPREZBITERZE równa żarli-
 wość y promocyá około Chwały Boskiej, y Ofiary iego.
 Celuiesz Arystobulow nie tylko przeto ześ Nowego Za-
 konu CHRYSTVSOWEGO ARCHIPRESBI-
 TER Minister novi Testamenti, ále że in novitate vitæ

Ioann:
 Diacon.

2. Cor: 3.

spi-

Spiritus & sensus *ieście doskonały mąż Apostolski, wedle*
Sercá Boskiego, novi cordis homo. Ieżeliż pocznę Ezech. 3.
prace y usilne stáraniá twoie à Domo DEI, iáko ko-
chasz decorem DEI, tuć w oczách mury y kámienie
Nowomieyskiego Kościoła ledwie nie przemowią DEO
gratias, B O Z E cię długoletnie konserwuy, zá tak
wspániáde decoramentá, ktore w tey Bázylíce uczyni-
łeś, kiedyś nie tylko stárą modą Krzyżácki Kościół, sa-
 Virgil.
xo fundatam vetusto z wielkimi spezami y pracą mu-
ry łamiąc, y głową, bo własným przemysłem przebyá-
jąc in optima forma & ordine reformować, y erygować:
ále nád to y Ołtarze Święte, iedne de novo wystáwił,
auro textit ex argento, inne collapsa, álbo ruinam mi-
nantia restaurował. Instauravit altare Domini, ut 2. Paralip
 33.
ferviret Domino DEO. Przypátrrz się sam pracom two-
 Lucanus
im około fábryki Domu Bożego podjętym, obaczysz, że
nullum est sine nomine saxum, álbowiem imieniu two-
 Florus.
iemu Joannes nie tylko ná ziemi gratias od B O G A
zákládając, ále nád to fundamenta in montibus sanctis
erygują. Ecce Sionis apex mænia sacra feret. Wszy-
 Ovidius
stká Majestas y áppárencya apparatus Kościelnego, Ka-
tedrątnym równając się Kościołom, złotem y drogiemi
kámieniami lśniąc. Clara micante auro, zá twoją pra-
cą y stáraniem BOGV na Ofiarę prokurowana, No-
tar meliore lapillo Te magnum fortuna virum. Do-
znáły y przyznając to Owieczki twoie, żeś d. bry Pá-
sterz, álbowiem kiedy pod czas grásniącego powietrza
 rosp-

rosproszone były, Grex dispersionis, Tyś życia y dusze
twoiey nie żałował, cum discrimine vitæ Święte SA-
KRAMENTA administrowałeś, zostawiając Imię to
posteritati, że: Non te splendidior non animosior al-
ter, grator atq; suo commodiorq; gregi. Buduią się
nawet y Herezye z żarliwości twoiey o honor Boski,
patrząc na Cię, codziennie Ofiary Święte przy Ołtarzu
B O G V oddającego, zbawiającą od Ciebie naukę w
Kazaniach, Exhortacyach odnoszący, wszyscy o Tobie
ore uno bona prædicant. *A* lubo jurysdykcyą Twoią
3 Reg. 22 compelluntur bywać na wszelkich Nabożeństwach, om-
ni exercitio suæ fidei, za Twoim staraniem privati,
będąc ex adverso Wierze Rzymskiej verentur virgam
directionis Tuæ, quia nihil habent mali quod possint
dicere de te. Wydzinić się nie możemy wszyscy tak wiel-
kim w Kościele Świętym, krwawym pracom Twoim,
widząc ziąką ochotę we dnie y w nocy, y w naywię-
ksze krzykwy, pluski, zimną, chorym SAKRAMEN-
TA Święte administruiesz. Frigora sæva pati gravi-
bus non cedere nimbis, magno animo fortis perferre,
pericula sivevit. Tak dalece BOG Cię utalentował,
że nie tylko in vinea Domini istic indefessus Opera-
rius, Ale też Senatoribus terræ Cor consilio. Regu-
larne życie Twoje Kaptłńskie, y święta konwersacya
tylko z Duchownemi y pobożnemi; simplicibus gau-
dens, vitijs hostis, amator honesti, non parva est boni
lausquoq; viri. Pokazałeś się być żarliwym Lewityckiego
álbo

álho Káptłańského Stanu ARCHIPREZBITEREm,
kiedys ubogiego Lewity CHRYSYSTVSOwego świę-
tego Oycá FRANCISZKA trzéciego Zakonu poku-
tniacych Sukienkę publicznie y Solennie przyiąwszy, no-
wym zostałeś Lewitykiem, (z Hebráyskiego Levi id est
copulatus) to iest z B O G I E M z Oycem Świętym
FRANCISZKIEM, y Zakonem iego nierozdzielnie
złączony y ziednoczony. Masz po różnych Zakonách
ze krwi twoiey charissima pignora, w Zakonie Bene-
dyktá Świętego Sanctimonialium, w Seráfickiey Refor-
mie naszey, in Societate JESU inclytos alumnos, á zá
Tobą przed BOGIEM oratores, ktorzy częścią zá
bojne dobrodziejstwa supplikuią BOGV; ut incolumis
saecula vincas, vivas, valeas: częścią zá mánudukcyą, żeś
ich do służby Boskiey animował. Huc alios ducens, quo
prius ipse volas. Masz nie tylko w Twoim Dekáná-
cie, ále y po innych teraz Cutatores, Pastores animarū,
á przed tym Wikáryow Prowizow twoich, ktorzy u
Ciebie in spiritu fundati przyznáią, że iesteś sedulus,
clemens, magnanimus pietate, imperio benignus, vir-
tute insignis, quatuor ista beant. Nie wspominać mi-
łosierdzia ná ubogich, ná edukacyą młodzi, ktorym ex
finu misericordiae ná studia náktádasz. Zgoda kiedy
Cię WIELMOZNY PRAŁACIE, y osóbliny
Pátronie nasz y Dobrodźcinu Plebs, Tempła, Scho-
lae, Clerus & claustra loqvuntur, iako Exemplar ve-
rae Religionis, y gdyć laus suprema succrescit de mul-

(*)

tis,

tis, *ia* subticere *wolę*, *kiedy* Tuæ *virtuti* eloquendæ
impar *iestem*. Dla czegoć też *nie* szerokie *Tomy*, a-
le tęszczupłą *pracę*, cum compendio *życzliwych* serc
całego **ZAKONV** mego, z *nayniższą* *submissyą* de-
dykuję.

Wielmożnego Przewielebnego M.
Móci Páná y Dobrodźciá

Nayniższy *slugá*

y
Bogomodlcá

X. KAROL STRACHOCKI
Reformat.

FA-

F A C U L T A S
Admodum Reverendi Patris Ministri
 P R O V I N C I A L I S.

Opusculum cui Titulus: WYKŁAD TA-
 JEMNIC STRASZNEY OFIARY OŁ-
 TARZA, ex Sancto Bonaventura Doctore
 Seraphico Excerptum Polonico Idiomate,
 metro expositum, per Nostræ Seraphicæ Re-
 ligionis Sacerdotem, M. V. P. Carolum Stra-
 choccium, in multis Exedris Concionatorem
 Emeritum, Provinciæ hujus alumnum, à The-
 ologis perlectum, judico & facultatem facio,
 ut imprimatur, si illis, ad quos de jure, vide-
 bitur. Datum in hoc nostro, ad prata Mari-
 ana, Conventu Neóforensi, 4. Februarij 1718.

Fr Mansuetus Leporini,
Ordinis Minorum S. P. FRANCIS-
SCI Reformatorum, Provinciæ S.
ANTONII Padvani in Majori
Polon: Minister Provincialis.

CENSURA OPERIS.

DE speciali mandato Admodum Reverendi Patris Provincialis, Superioris Nostri colendissimi: Libellum qui inscribitur, WYKŁAD TAIEMNIC STRASZNEY OFIARY OŁTARZA, &c. à M. V. Patre Carolo Stráchocki, hujus in Majori Polonia S. ANTONIJ PADVANI Provincia Alumno, pro tunc ad Prata MARIANA Prædicatore Neóforensi, sedulo Polonicè conscriptum, & ex Seraphico Doctore Divo BONAVENTURA in hoc patrium idoma ad faciliorem captū omnis statūs, & sexūs hominū transversum, accurate legimus, & relegimus, vidimusquē plenum Sacris, secundum Sanctorum Patrum, Mentem Mysterijs, & legi dignum. In quorum meliorem fidem, nos manu propria subscribimus.

Datum in Conventu Varsaviensi die 30. Decembris, Anno Dni 1718.

*Fr. Jacobus Wolski, S. T. L.
Guardianus Varsaviensis
mpp.*

*Fr. Dominicus Bzonowski S. T. L.
Concionator Varsaviensis,
mpp.*

Approbatio Cenforis.

Ego infra scriptus Libellum de Incruento Corporis & Sangvinis CHRISTI, super Altare Sacrificio; Carmine Polonico, juxta mentem S. EONAVENTURÆ Cardinalis Albanensis, addito Officio de eodem Sanctissimo Sacrificio, conscriptum per Venerabilem ac Rndum Patrem Carolum Strachocki, Ordinis Minorum S. FRANCISCI Provinciae Majoris Poloniae Reformatum, perlegi, & juxta Fidem S. Catholicæ Romanæ ac Communes Sanctæ Ecclesiæ Romanæ mores ac ritum, Compositum, typo imprimendum, pro publica utilitate judico, si videbitur Illustrissimo Domino Loci Ordinario. Datum Varsoviæ die 27. Februarij Anno Dñi 1719.

Fr. Petrus Drogoszewski,

S. Th. Doctor & Prior Varsoviæ.

Ord: S. DOMINICI,

mpp.

Imprimatur.

ADAMUS ROSTKOWSKI,

Episcopus Philadelfiensis, Vicesgerens,

mpp.

Do Czytelniká Láskáwego.

J Ako žalofne, tak y wesołe dzieie, dla rzetelnieyszego wyrażenia y opisu, zwyczajnie Rythmami, albo Pieśniami wypisować się zwykły. Tak Ieremiaś Prorok zgubę Ierozolimy žalofnymi opisuie trenámi. Hieronim S. twierdzi, że czytał Iobá spráwiedliwego, Rythmē opisány bolow iego Dyáryus. Moyżesz pocieszne ludu Bożego wybáwienie, oraz y Deborahá Siostrá iego, pieniem wychwala wesoły¹. Dawid, iáko sam o sobie zeznáie, w Psálmie 29. Et immisit in os meū canticū novum, carmen DEO nostro. Proroctwá swoje wierszem konnotuie. Táiemnicá okryta, Strá-szney Ofiáry Ciáła y Krwi JEZUSOWEY, y smutná y wesołą w sobie zámyka powieść: smutná, bo žalofney Męki y śmierci Jezusowey okrutný, iest figurá y wzmiánką zbáwienną. Wesołą, bo nam iest przyszley chwały y Niebieskich god Prognostykem. Tę tedy Czytelniku Táiemnicę Najświętszą, Tobie, Rythmem opisáną prezentuie. A o nabożne do BOGA miłośierne-go zebierzę westchnienie.

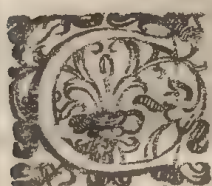
CZĘSC

CZĘŚC PIERWSZA.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Co znaczy Apparatus albo ubiór Kaptuński?

RYTHM PIERWSZY.



Chrystus Biskup Najwyższy według Apostoła
Celebrowie w kaptanach u Świętego Stoła,
Przy straszliwej Ofierze, Ołtarza Bożego,
Tu patrząc na kaptana, imaginuj tego.
Co tedy ta Ofiarą w tajemnicach znaczy?
Nabożnie, pilno czytaj tą Książką tłumaczy.
Naprzód ile do szaty y stroiu kaptana:
Znaydziesz, iż znaczy życie Chrystusa iak Pána,
Kaptan głowę pokrywa białym humerusem,
Znak jest że głowa Chrystus Bóstwo pokrył Ciałem,
Albą, to jest Stroy z płótna na całym kaptanie,
Czystość wam Chrystusową wierni Chryśćianie
W oczach stawia, o ktorej napisał Piotr Święty,
Ze Iezus żył bez grzechu tak iak był poczęty;
On czyści wszystkich wiernych z grzechu w Sakramencie
Chrztu Świętego, który dał w nowym Testamencie.

Bo iako szatá w wodzie bierze oczyszczenie,
 Tak nám Chrzeſt Święty daie grzechow odpuszczenie.
 Opałanie Kápláńskie znákiem ieſt czyſtoſci,
 Chryſtuſa y Máryi w iedney ſpołecznoſci,
 Tey czyſtoſci nás uczył, Pan naſz w owe ſłowá,
 Przepaſcie biodrá waſze: to nauka zdrowá.
 Mánipulárz, na lewey ręce záuieſzony,
 Dwoch táiemnic wizerunk ieſt nám wyſtáwiony:
 Pierwſzá że ſię na ſwiecie Chryſtus upokorzył:
 Druga że wálcząc z Czartem, wiecznie go zámorzył,
 Wojując z całym piekłem nas uſpráwiedliwił,
 Dał znać że nás Zbawionych w Niebie będzie żywił,
 Stułá z ſzyi ſpuſzczoną, ná pierſiach wiſząca.
 Poſłuſzeńſtwo Chryſtuſa ieſt wyrażájąca,
 Znaczy takżę poddańſtwo w Pánu dobrowolne,
 Ze ſię podał na mękę y ſmierć, zá ſwowne
 Grzeſzniki, był poſłuſzny do ſmierci Krzyżowey,
 Tuć człowiecze pokázał przykłąd cnoty nowey:
 Zabyſ zawſze rozmyſlał mękę Iezuſowá,
 Trápił Ciáło, y czynił pokutę ſurowá.
 Widząc Stułę kápláńſką ná krzyż założoną,
 Dwoch národow figurę maſz w niey wyrażoną.
 Pierwſzy Národ Zydowski, który zábił Pána;
 A że weń nie uwierzył poſzedł do ſzatana:
 Drugi Národ Pogańſki, á ten że uwierzył,
 Poſadzon ná práwicy, tám gdzie wierząc mierzył:
 Tu przypomniy że Iákob Synom błogoſławił
 Ręce w krzyż przełożywſzy, imię Boſkie ſławił,
 Toż nam ſtuła figurá krzyżowá zkazuje:
 Ze wiernym Mſzy Ofiará łáski konſeruię.
 Ornát gdy ná Káplánie widzieć ci ſię daie.
 Ten ci dwie tajemnice w uwagę podaie,
 Pierwſzą że iako ſobą pokrywá káplána,

Tak



CZĘŚC PIERWSZA

ROZDZIAŁ PIERWSZY

Co znaczy Apparatus albo ubior Kápláński?

RYTHMUS PIEWSZY



Chrystus Biskup Náywyższy według Apostoła
Celebruie wkapłanach u Świętego Stoła,
Przy strászliwey Ofierze, Ołtarzá Bożego,
Tu pátrząc na kapłaná, imaginuy lego.
Co tedy tá Ofiará w tajemnicách znaczy?

Hebr 9.

Nábożnie, pilno czytay táć Książka tłumaczy.

Naprzód ile do szaty y stroiu kapłána:

Znaydziesz, iż znaczy życie Chrystusá iak Páná,

Kapłán głowę pokrywa białym humerałem

Humerał.

Znak iest że głowa Chrystus Bóstwo pokrył Ciąłem.

Albá, to iest Stroy z płotna na całym kapłanie,

Alba

Czystość wam Chrystusową wierni Chrześcianie

Woczách stawia, o ktorey napisał Piotr Święty,

1. Petri 2.

Ze Iezus żył bez grzechu tak iak był poczęty;

On czyści wśtykich wiernych z grzechu w Sakramencie

Krztu Świętego, który dał w nowym Testamencie.

A

Bo

Bo iako szatá w wodzie bierze oczyszczenie,
Tak nám Chrzešt Swięty dáie grzechow odpuszczenie.
Opasánie Kápłánskie znákiem iest czystości,
Chrystusa y Máryi w iedney społeczności,
Tey czystości nás uczył, Pan nasz w owe słowá,
Przepasácie biodrá walże: to nauka zdrowá.

Pat

Manipularz

Mánipulárz, na lewey ręce zawieszony,
Dwoch táiemnic wizerunk iest nám wystáwiony:
Pierwszá że się na świecie Chrystus upokorzył:
Druga że walcząc z Czartem, wiecznie go zámorzył,
Wolując z całym piekłem nas uspráwiedliił,
Dáł znać że nás Zbawionych w Niebie będzie żywił.
Stulá z szyi spuszczoná, ná pierśiách wiązácá.

Math: 5

Stula

Possuszenítwo Chrystusa iest wyráżaiąca,
Znaczy takżé poddáńítwo w Pánu dobrowolne,
Ze się podał na mękę y śmierć, zá swowolne
Grzeszniki, był possuszny do śmierci Krzyżowey,
Tuć człowiecze pokázał przykád cnoty nowey:
Zebyś zawżé rozmyślał mękę leżusowá,

Phil: 2.

Trápił Ciáło. y czynił pokutę surowá.
Widząc Stulę kápłáńská ná krzyż założoná,
Dwoch národow figurę masz w niey wyrázoná.
Pierwszy Národ Zydowski, który zabił Pána;
A że weń nie uwierzył poszedł do szatana:

Gen: 48.

Drugi Národ Pogański, á ten że uwierzył,
Posádzon nápráwicy, tám gdzie wierząc mierzył:
Tu przypomniy że Iákob Synom błogósławił
Ręce w krzyż przełożywszy, imię Boskie sławił
Toż nam stula figurá krzyżowá zkazuje:
Ze wiernym Młzy Ofiará łaski konferuie.

Ornat.

Ornat gdy ná Kápłánie widzieć ci się daie.
Teo ci dwie tajemnice w uwagę podaie,
Pierwszá że iako sobá pokrywá kápłána,

Tak

48)(3)(83

Tak niebo y ta ziemia jest przybytkiem Pána :
Druga że iako Chrystus y prześladownikow
Kochał, tegoż nauczył wiernych katólikow:
Toć nam znaczą dwie strony w kápłáńskim ornácie
Tá w ołtraz , tá doludzi : iż się kochać macie

Jerem 28.

ROZDZIAŁ WTORY

*Zkąd się Ofiára Mszą żowie? y o tájemni-
cách iey aż do Offertorium.*

RYTHM PIERWSZY.

TO Słoweczko Msza w Polskim, Missa poŁacinie
Wyráza nam poselstwo, w dwoiakiey kráinie ,
Bo tu zsyła ná ołtárz Ociec Syná z Nieba
Przy tey Ofierze świętey, pod kształt wina' chlebá.
Táke y kościół w Niebo poselstwo spráwuie ,
Przez Chrystusá do Bogá Oycá Supplikuie ,
Aby nám był miłóściw y grzechy odpusćić ,
A do łaski stráconey niegodnych przypusćić.
Ták náprzód kápłán czyni Spowiedź przed Mszą Świętą :
Ażeby , lubo nośi postać Boską wziętą ,
Pamiętał , że jest grzesznik. oskárzá swe złości
Tenći to jest początek co sprawiedliwości ;
Znáczy táke y Spowiedź , że za grzesznych, Święty
Chrystus , jest umęczony , poczytan przekłętý ;
O tym ěi proroROWÁł Dáwid cny Psálmistá ,
Ze ożyie przelępcá przez Smierć Iezu Chrystá ,

Msza

Confiteor.

Az

Po spo-

Całowanie Po spowiedzi idźcie Xiądz y ołtarz całuje,
Ołtarza. Tym zaś pocałowaniem pokoy oznáymuie,
 Ktory nam Chrystus przynioſł przy ſwoim Wcieleńiu,
 Zydom, także Poganom, ludzkiemu plemieniu.
 Lewy rog Ołtarzowy znaczy lud Żydowski
 Prawy zaś pokázuie wiernych národ Boſki,
 A przeto Xiądz zaczyna Mſzã na lewey ſtronie.
 Bo Chryſtus przyſzedł grzeſznym ludziom ku obronie.

RYTHM WTORY

Introit. **S**Táva Kapłan przy Mſzale, y Introit czyta.
 Znowu go też powtárzá, Co znaczy? Kto zpytá.
 Powiem iż Piſmá ſtare w klar nam tu cytuie
 Oycow, bá y Proroki iawnie pokázuie,
 Ze pragnący prędkiego odkupienia ſwego,
 Powtarzali ſwe proźby do Boga wiecznego.
 Głoſy zas powtorzone tak wiele ſprawiły,
 Ze nam Bogá z Niebioſow ná ſwiat zprowadziły:
 Znaczy także Introit dwakroć powtorzony,
 Zebył Bog oraz człowiek z Panny narodzony.
 Wpoſrzodku Introitu wzmiankę Troycy w noſi
 Kápłán, bo przy Mſzy Świętey chwálá iey ſie głoſi,
 Przypominá też wiernym, iako wpoſyſzrod Swiáta
 Bog ſię zrodził człowiekiem, dáł ſzczęſliwe láta,
 Obiawił nam głąboką Troycy tajemnicę,
 Wktorą Święci wierzywſzy przyięli Chrzeſnicę.
 Inni dla wyznawania Troycy ſą zabići
 A ci ſą Męczennicy w Niebie znamienići.

RYTHM TRZECI

Zaczyna potym Kapłan Kyrie eleyson,
 Na zámian powtárzając y Chryſte eleyson.
 Dziewięć razy eleyson bo dráchma dzieſiąta,
 To ieſt ludzka naturá, lub ſię grzechem płata,
 Przez Wcielenie Chryſtuſá zoſtała znaydziona,
 Miedzy dziewięć Anielskich Chorow policzona.
 Więc Kyrie eleyson gdy Bogu ſpiewamy,
 Tym ſłowem miſoſierdzia iego pożądamy.
 Bo Kyrieleyson znaczy, odpuść winy
 Oycze, Chryſteleyson dla Syna przyezyny,
 Też Kyrieleyson y ty Duchu Święty,
 Zmiłuy ſię, oſwieć rozum, wſzák od Ciebie wzięty
 Tu tedy dwie w kyrie rzeczy inkluduiem,
 Świętą Ttoycę wyznaiem, oto ſupplikuiem.
 Byśmy z dziewięć Chorámi Anielskimi w Niebie
 Spiewálić Boże chwagę y wielbili Ciebie

*Kyrieley
son.*

RYTHM CZWARTY

Gloria in excelsis Deo, ſliczne pienie,
 W uſtach Káplánſkich, czyni Melodyi wſpomnienie,
 Iż Święci Aniołowie weſoło ſpiewáli,
 Gdy ſię z gornego Nieba w Betleem doſtali:
 Chwała niech będzie Bogu, w gorney wyſokoſci
 Zeſię narodził Chryſtus, y na ziemi goſci
 W ludzkiej naturze prawy Bog náſz utalony
 Na ziemi, w Niebie, w piekle niech będzie uczczony
 Wielka

*Gloria in ex
celsis.*

Wielka náten czas wszędzie Melodya brzmiała,
 Chorow Anielskich gdy nám, pokoy ogłaszała.
 Co tám za wdzięczne wten czas sonaty słyszane,
 Nie dziw bo były z Nieba, od Boga podane.
 Wesołym sercem tedy, chwałę Bogu głośi,
 Xiądz przy Ofierze Páńskiej, ku Niebu podnosi
 Serce y myśli násze, byśmy wiedno bili,
 Wcielenie Syná Boga y Oycá chwálili
 Wiarą: że przez Chrystusá, gdy był urodzony
 Upádły naród ludzki, został podzwigniony.
 Bądź że mu dzięká wiecznie, w Troycy iedynemu.
 Iako Stworcy, Sędziemu y Bogu naszemu,
 Wtym że Anielskim pieniu, idą dálsze słowá.
 Ktore przyłożył Kościół Rzymiski iako głowá.
 Także Woiującego Kościoła zrzádzeni
 Apostołów Nástępcy Nási Przełożeni.
 Wyznájem wteyże pieśni (bezpiecznie) Anielskiej
 Boga zawsze prawego, którego w Niebieskiej
 Chwałą Oyczyźnie Święci, nási Aniołowie,
 Wiecznego światła wszyscy prawdziwi Synowie.
 Pozwol nám wieczny Panie wespół chwalić Ciebie,
 Dáy z nimi (wszak dobry jesteś) śpiewać w niebie.
 A tak ci będzie Chwała, wtwoiey wyfokości.
 I z Aniołów na niebie y znaszey podłości.

RYTHM PIĄTY.

NÁstępie Modlitwa Collecta nazwana,
 Wyrażá zgromádenie wiernych się modlących,
 Podaie kształt modlitwy ze w náś bydz zebrána.
 Powinna zmyśłow skromność, przed Bogiem stojących.
 Biskup mowi Pokoy wam, Káptán zaś Pán zwami
 Przypomina ich Chrystus witał Apostołów.

Znać

Znać dacie że Mszy Świętey będąc słuchaczami
 Nabożnemi, Niebieskich wyziemy stołow.
 Wy jesteście Synowie pokoju na świecie.
 Ktorzy Mszy Świętey radzi słuchaćie wskromności,
 Da Bog w Niebie pokoiu Krolmi zostaniecie.
 Zkrolem chwały krolując wżczęśliwey wieczności,
 Káplán mowi, Pán z wami, iemu odpowiedzą.
 Ci co mu do Mszy słuza, Bądź y z Duchem twoim.
 Zyczą aby Duch Święty w łercách onych siedzą.
 Założył, błogosławił wiernym sługom swoim.
 Bo iż na podobieństwo Boskie jest stworzony,
 Káždy człek nieśmiertelną duszę tu mający.
 Pragnie tego aby był z Bogiem ziednoczony.
 Na duszy zawsze Ducha świętego noszący.
 Mowi Káplán Oremus, iuż się modlcie wierni
 Oraz zemną; porzucćie gadki, śmieszki, żarty,
 W świętym Bożym kościele. żebyście mizerni
 Potępieni niebyli z przekłętymi czarty.
 Modląc się tylko Boga w myśli trzebá stawić,
 I w łercu, á zapomnieć nikczemnych marności
 Chwalić Boga zá dary, y iego wyśławić,
 Kniemu Ducha podnosić przez bogomyślności
 Oremus kiedy slyszyż, z czystych ust Káplánskich
 Masz wiedzieć że na tenczas modlitwę społeczną
 Swoię, y wiernych czyni byśmy spólność Páńskich
 Przybytkow y przyiaźni iego mieli wieczną.
 Prosi pilno aby był Kościół wojujący
 Wyśłuchán przez záslugi Chrystusa łamego.
 Byśmy zyli na świecie Boga się bojący,
 Pokus się Czartá strzegli y grzechu wszelkiego.
 Więc ieżeli pragniemy byđz wyśłuchanymi,
 Słuchaymy głosu Paná, á ten w Epiłole,
 Do nás jest rzeczon słowy z Piśma wybranymi,

Ktore

Ktore nám obiawiaią, święte Boże wole.
Iż pragnie áżebyśmy iego przykázania,
Wszystkie w cále pełnili, tego w Piśmách świętych
Starych y nowych uczy te iego stárania.
By sobie przysposobił nás Synow przeklętych.

Epistola.

EPISTOLA w Łacinskim, w Polskim, list lekcyá
Znáczy, że pospolicie zlistow Apostoła,
Lub z nowych Ksąg Prorockich iest iey excepcyá,
Kładzie się we Mszy świętey tu się dowiesz zgoła,
Zeto słowo z Greckiego wyraża ześńanie,
Albo list, pocztę z Nieba przez Duchá świętego,
W Prorokach Apostołách gdy cudownie na nie,
Ztąpił y im udzielił láski daru swego.

Położęc tu náukę o suchych dniách w ktore,
We szrzody czyta Kościół dwie lekcyę, a te
Wzięte z Piśm rozmaitych, znaczą że powtore
W Duchownych bydz powinny táłenta bogáte,
To iest mądrość y biegłość w obu Testamentách,
Także iż w nich wizerunk dwoiákicy czystości
Dusze y Ciało má bydz w życiá dokumentách,
Teć są stánu Duchownych z obliгу włásności.

W sobotę zaś suchodnią to pilno uważáy,
Ze przy Mszy świętey Káplán pięć lekcyi odmáwia,
Tey sobie tajemnicy lekce nie powázáy,
Albowiem ten proceder, toć przed oczy stáwia.
Ze ci ktorzy Duchowny stán przypoświeceni,
Zręku biorą Biskupich iásnieć ciásem zmyśły,
I świećić są powinni ludzkiemu zbáwieni,
Toć im Kościół podáie w uwázne rozmyśły.

Matth 15.

Boćto kiedy nie świeći Duchowny cnotami,
Iest iako kiedy slepy slepego prowadzi,
Obay prędko upadną całymi siłami.
Takowy im upadek ná wieki záwodzi.

Nástę-

Następuje GRADUAŁ to jest z not śpiewanie,
Albo też pieśń stopniów dlątego rzeczona,
Ze ná stopniach Ołtarza, gdzie postępowanie
Káplán czyni, tam było ludziom ogłoszone.

Graduał.

Takowá Piośńka stopniów, wiernych napomina,
Ze winni postępować iak po stopniach w cnoty
Bo tak Chrystus nauczał, co iásnie wspominá
Ewángelistá, że tám Kogoś do roboty
Záchęcał, ba y mówił: chowáy przykazania,
Postępuj z cnoty w cnotę y w doskonałości,
A będziesz uczestnikiem w Niebie zázywánia,
Bogá, y oglądáš w nim chwalebne skrytości
Kończy się ten Gráduál dwiémá wierszykámí
Bo dwásá przykazania miłości w Zakonie:
Kochay BOGA twoiego wśzytkiemi siłami
Bliźniego iak sam siebie, będziesz w Boskiey stronie.

Matb:
19.

Matb:
12.

Eccł.
24.

RYTHM SZOSTY

Alleluiá w Gráduale.
Tuli gorzkie światá żale,
Bo to jest pieśń wesołości
Ktorą nucą w wysokości,
W Niebie mówię Aniołowie,
Oni przeświétni Duchowie,
Iako słyszał w objawieniach,
Ián święty, że oni w pieniach,
Bez przestánku wykrzykują,
Alleluiá intonnią,
To jest, chwałę Bogu dáymy,
A iego z sercá kocháymy.
Alleluiá się tłomaczy

Alleluia.

Apoc. 19.

B Miłość

Miłość, bo Bog takich rączy
Nieskończoną wesołością,
Ktorzy go tu czczą z miłością.
I nie innać jest przyczyna
Ze gdy Kościół post zaczyna,
Alleluia zakazuje,
Wcale się w smutku funduje.

Trakt

Wten czas we Mszy TRAKT pokłada
Kościół, a nam to przekłada,
Byśmy zawsze pamiętali,
Na to rozum o brácali.
Ze na tym świecie radości,
Ciagną za sobą żałości,
Nie poydźcieć wszystko potocznie;
Tak iak ci się z razu pocznie.
Iest to ten świat iak piiany,
Momentalne w nim odmiány,
Niestateczne má mutety,
Mięszá z sonaty y flety.
Zagrać dumę dumny człecze,
Gdy cię za kark śmierć powlecze,
Alleluia już ustanie,
Podź do grobu Mości Panie.
Requiem ci zaśpiewaia
Nakoniec w ziemię zchowaią.

RYTHM SIODMY.

DWoiąka sequentia we Mszy następuje,
Bo Duch święty porządnie kościół swoy Sprawuje,
Sequentia. To słowo sequentia, wyraża porządek,
Ze w nim bez Mankamentu, iest BOSKI obrządek,
Więc

Więc pierwszą sequentia we Mszy położoną,
 Ku większey chwale Boskiej, jest piosnką złożoną.
 A w tey pieśni nie tylko w Świętą Uroczyście,
 Kościół święty wymienia, Bogu serca czyście,
 Lecz y wszystkich pobudza byśmy gorętszymi
 Wdni święte zawsze byli, y nábożnieyszymi.
 Druga zaś sequentia, jest Ewangelii.
 Czterech Ewangelistów ktorých mász w Biblii.
 To jest według świąt rocznych porządne czytanie,
 Znich nam kościół podać rozpamiętywanie
 Cudow Zbawicielowych, y tajemnic wiary
 Śmiercią y krwią zgluzował ow testament stary
 Chrystus, który pracował, dla człeka Zbawienia
 Broniąc go od wiecznego szczerze potępienia;
 Dął prawo łaski a to jest Ewangeliczne,
 Wtym że nam też obiecał y Niebo dziedziczne,
 Ewangeliją Świętą potym Káptán zaczął,
 Tę Chrystus ná świat przyniósł ogłosił ją znacznie,
 W polskim, Ewangelia jest dobra nowina,
 Wowych słowách, kiedy rzekł: czeká was godziná.
 Pod którą rzeknę: podcie wy błogosławieni
 Do mnie, mnieście sławili, będziecie zbawieni
 Dam wam Koronę w Niebie, dawno zgotowaną,
 Ná wieki wiekow ziemną, nie zruinowaną,
 Więc gdy Ewangeliją Káptán rozczytywá,
 I w Bogu myśl, y w Niebie niech twoja przebywá.
 Vważ y to dla czego zawsze ná pułnocy
 Czytá Ewangeliją Káptán, żadney mocy.
 Wiedzieć potrzeba: Znaki są przy tey Oherze.
 Ze Chrystus przez Wcielenie zniósł czarta przymierze.
 Który się zbuntowałszy, wkontr Bogu samemu
 Chciósł się wynieść podobnym w chwale Stworcy swemu.
 Zakładá na pułnocy sobie málestáty.

Ewangelia.

*Dominus Vo
biscum.*

Ażci wtey ámbicyi wpádl w piekielne Cháty.
 Więc żebyś precz odpędził czártá przeklętego
 Czytáy Ewángelią Dár Ducha świętego.
 Niżli Ewángelią przy Mfzy świętey pocznie
 Káplán, naprzod wymowi, niech Pan zwámi spocznie
 Przez Dominus Vobiscum w Chryśtusie pozdráwiá
 Życzy wszelákim wiernym, y przed oczý stáwia.
 Ażeby otworzyli sercá ná słuchánie,
 I pełnienie słow Páńskich w Zbáwicielu Pánie.
 Chwáśa na dokończeniu, mowiem Chryśte Tobie,
 I w wysokiey Káplána, y w niskiey Osobie
 Dziecięciá, ktore służy wszakże równo w Niebie
 I Pánowie y służy będziemy chwalić Ciebie.
 Zegna się Káplán krzyżem przed pierwszym zaczęciem
 Świętey Ewangelii: z takim przedsięwzięciem.
 Ażeby moc Krzyżowa myśli odpędziłá
 Od wiernych y od niego, ktorých bywá siła.
 I dla tego, by lepiey słowa zrozumiane
 Były od słuchaących, y w sercu chowane,
 Krzyż Páński myśli próżne precz od nas ruguie,
 Naukę zaś Chryśtusa do ludzi formuie;
 Ktorey gdy Apostoli pilnie słuchywali
 Podzcie błogosławieni: ten głos odbieráli
 Od swiego Mágistra, takież szczęście mamy
 Wszyscy wierni, gdy pilnie słow Páńskich słuchámy.
 Zle tedy owi czynią, ktorzy się myślami
 Zaprzátaią, gadaniem, często y śmieszkámi
 Pod czas Ewangelii także się wspieraią.
 Na láscie lub też ławkach, winney czci nie daią
 Panu, ktorego nauki z stráchem słuchać trzebá,
 Stoiąc z odkrytą głową iáko pręt do nieba.
 Bowiem w Ewangelii prawdá jest odkryta
 Od Chryśtusa samego, ktorey się świat chwyta
 Pod czas Ewangelii nie należy siedzieć,

Ani klęczeć modląc się, mamy o tym wiedzieć.
 Słodkie są słowa Pańskie które nam czytają
 Kapłani przy Mszy świętej, czyli też śpiewają.
 Przetoby należało mile ich kosztować
 Zmysłami; a słodkiego Jezusa miłować.
 Iako przeszłe Narody tak decydowały
 Człowiekśmy równego na świecie nie mieli,
 By tak skutecznie mówił, znać że ten jest z Boga,
 I padała na ludzkie świątobliwa trwoga.
 Iak że się cudowali! kiedy Chrystus kazał,
 I iaki taki łzami, grzechy swoje mazał.
 Credo in unum Deum śpiewamy w Kościele,
 W którym się lubo krotko, lecz zawiera wiele.
 Wyróża się tu Wiarą Chrystusa nauki,
 Ewangelistów pismá, które bez przynuki
 Każdy Katolik wierzy, trzy też są y kredo.
 Pierwsze od Apostołów, poszło iakby z Nieba,
 Które w Pácierzu mówiem. Drugie zaś w Kościele.
 Przy Mszy świętej, na które Biskupów się wiele
 W Nicenum podpisało, których się ráchuie
 Trzyśta y Osimnaście, prawdy nie brakuie.
 I trzeciemu Symbolum, które Athanázy
 Wyráził dość głęboko bez wszelakiej skazy,
 To w Godzinách Kápłańskich niekiedy mówiemy,
 Gdzie wcielenie, y w Troycy Boga wyznaiemy.

Credo.

ROZDZIAŁ TRZECI.

*O Offertorium, y innych tajemnicach aż do
 Kanonu*

RYTHM.

Offertorium **T**u już Offertorium Kapłan odprawuie,
 To jest chleb także wino Bogu ofiaruie.
 Oraz też y modlitwę wiernych zgromadzonych.
 Do, których się obraca, zążywa słow onych,
 Pán zwami, to jest, wszyscy fercá ofiaruycie
 Bogu, z nich próżność światá na stronę ruguycie.
 Zebyście się ofiarą stáli Bogu miłą.
 Chwalcie go sercem, usty, wszelką duszy siłą.
 Więc za tym Kapłan kielich y z pateną bierze,
 Weń leie wino z wodą ku świętey Ofierze.
 Woda znaczy lud wierny, Wino Bóstwo święte.
 W Chrystusowey Osobie nie łatwo poięte.
 Oddalić od Chrystusa wiernych ten chce wiecznie;
 Kto w Kielich winá z wodą nie leie społecznie.
 Wiedzieć y to potrzeba czemu kwadrátowá.
 Wcztery granie figurá bywá Ołtarzowá.
 Więccy o tym powiadam że Chrystusowego
 Krzyża jest wizerunkiem w czterech graniach iego.
 Widzisz Ołtarz pokryty czystemi płotnami,
 Iákbyś miał człowieczeństwo Pańskie przed oczám i
 Którym był Krzyż pokryty y przyozdobiony
 Bóstwem y człowieczeństwem został poświęcony
 Wiedz y to że w Ołtárzách święte Relikwie
 Kładzie Biskup na ten czas kiedy święci ie.
 Bo iák w krzyżu rozliczne tajemnice były,
 Tak przez Krzyż Ołtárz święty Chrystusow znaczyły.
 Jest też Ołtarz oleiem świętym pomaszczoney,
 Iako był Krzyż Chrystusow Krwią iego zboczony.
Kielich. Kielich także grob Pański nam reprezentuie,
 Patena

Patená zaś grobowy Kamień remonstruie,
 Korporal białe płotno, gdzie Xiądz deponuie,
 Ciało Pańskie, tuż Kielich ze Krwią kollokuie
 Wyrąza prześcieradło, którym obwinione
 Było Ciało umarłe Páná w grob złożone
 Okrągłość też Hostyi którą Xiądz poświęca,
 Znaczy że Bog jest wieczność końca nie mająca.
 Ma Hostya y Wino dalsze tajemnice;
 Chleb który konsekruie Xiądz ten jest z pszenice,
 Wino także jest likwor z jagód wyciśnięty
 W tych figurach z Kościołem Chrystus ziednoczony
 Kiedy Xiądz Ołtarz kadzi w świętą uroczystę;
 Masz wte dni wzywać świętych, mieć sumnienie czyste.
 Albowiem przy Ofierze wyrąza Kádzenie,
 Iż Modlitwa jest Bogu wdzięczne powonienie.
 Oddawszy wonią Kapłan, skłania się ku ziemi
 Y adoruie Bogá pokłony niskiemi.
 Modląc się nąkloniony Panu Náywyższemu
 Wnet czyni pozdrowienie ludowi wiernemu.
 Orate Fratres mówiąc. głosem powolniejszy,
 To jest Modlcie się ludzie sercem nabożniejszy.
 Więc uklon y głos cichy, w tych słowach Kápłána,
 Wspominaią nam cichość y milczenie Pana.
 Ze poki czas nie przyszedł w Niebie przeznaczony
 Skryćie się modlił, uczył, był iak utáiony
 Także też Apostołów napomniął w Ogroyeu
 Kiedy się krwawo pocąc modlił Bogu Oycu.
 Mowił: Modlcie się byście w pokusy nie wpadli
 A na wieki od Bogá przez nie nieodpadli.
 Masz tu jeszcze y inną w Kápłáńskim uklonie
 Táiemnicę, że Chrystus będący w Syonie,
 A od Żydów ikazany na śmierć, tam się chronił
 Ołtro Żydów strofował á Kościółá bronil,

*Patena.
 Korporal.*

Hostia.

Wino

*Psal.
 140.*

*Orate
 Fratres.*

Mówiąc

Mówiąc : że zabijacie posłane Proroki
 Gardzicie moją prawdą już na was wyroki
 Wiecznego potępienia , w Niebie ferowane.
 Od was moje oblicze nie będzie widziane.
 Odchodzę , a wy mówić iak przyidę będziecie.
 Błogosławion ten który zawitał na świecie.
 I przyszedł w Imię Pańskie : A to się żyściło
 Kiedy ono Zydostwo które się zschodziło
 Do Miastá Ieruzalem na Wielkánoc roczną
 Witáli tam Chrystusa z ochotą widoczną .
 Na tryumf śpiewający ; Niech błogosławiony
 Pan będzie który przyszedł do nás y uczczony.
 Hosanná iemu ludzie y wielcy y mali
 Ścieląc palmy pod nogi zgodnie wyśpiewali
 Itęć nam tájemnicę Kapłan w Prefacyi

Prefacia.

Głosi , gdy po sekretney mówi Oracyi.
 Per Omnia saecula saeculorum . słowá
 Po wszystkie wieki wieków w Polskim znaczy mowa.
 Przez którą się wyrażá pácholát śpiewanie
 Oraz w Ieruzolimie Paná powitanie.
 Częścią też w Prefacyi Kościół suplikuje
 Abyśmy z Aniołami gdzie Bog nasz wiekuie,
 Tam iemu śpiewać mogli w głosy ziednoczone
 Po trzykroć święty święty : pienie nieskończone
 Co się stanie jeżeli iako Kapłan śpiewa,
 Sursum corda : co znaczy niechay się spodziewa.
 Ze się z Bogiem na wieki ten w Niebie ziednoczy
 Kto przeciw prawom iego chcący nie wykroczy.
 Powtárza Káptan święty tuż się nisko kłania.
 A to dla Troycy świętey wiernego wyznania.
 Potroynym Święty we Mszy moc Boga świadczymy
 Ze jest w Niebie , na ziemi w piekle przyznaiemy.
 Troiákie mu koláno z honorem przyklęka

Sanctus.

Wielbi

Wielbi go Niebo, Ziemią, Piekło się go lęka,
 Pierwsze święty wyznaie że BOG w świętych Święty
 Drugie Święty znać dąie że iest niepoięty
 W swoiey szczodroblowości, bo nam łaskę dąie.
 Codziennie, y co moment dąwać nie przestąie.
 Ma nąs w swoiey opiece, y mooney obronie.
 Pragnie by nąs uwielbił w chwale nieskończonie.
 Trzecie Święty nam głosi że y piekło iemu.
 Powolnie się nakłania, iako Stworcy swemu.
 On iest Panem Ząstępow, Bog woysk niezliczonych.
 Coto słowo Sabbaoth według tłumaczonych
 Ięzykow się rozumie: więc Bógosławiony
 Niech będzie ktory przyszedł w światą tego strony
 Aten iest nasz Zbawiciel, ktory nas odkupił.
 Ludzką wziąwszy naturę czartą z zysku złupił
 Więc mu Hosanna, to iest chwala w wysokoći
 Spiewa w Mszą Kościół święty z sercą głębokoći
 Hosanną się tłumaczy racz naś zbawić Boże,
 Bo to tylko szczegulną twą Wszechmocność może. *Hosanna.*
 Dwa razy się Hosanna na tym miejscu kładzie.
 Co to znaczy, powiem ci o tych słow wyklą dzie:
 Ze w Niebie iest Cią y dusz dwoie uwielbienia,
 Ote prosi swym wiernym Kościół do zbawienia.
 Iezeli we Mszy ięzyk troiaki uwązysz:
 Ze w nim iest tajemnica przyznasz skoro zwązysz,
 Bo Hebráyskim, Łacińskim y Greckim ięzykiem
 Chwałą BOGA Narodv wszystkie komunikiem.
 Alleluia Hosanná, to iest Hebráiczyná.
 Zás Kyrie eleýson słowo iest Greczyná.
 Sabbaoth y Amen też słowá są Hebráyskie.
 A inne zaś Łacińskie: wszystkie iednak Rayskie.
 Roskoszy, w gornym Niebie tym przyobiecuią,
 Ktorzy Ofiarom przy Mszy radzi álsystuią.

Wspomniane trzy języki tytuł Krzyża były
 Tajemnicę Mszy świętej w sobie wyrażiły.
 Umywá Káplán ręce znaczy że ochrzczeni
 Sami tylko godni bydz w Kościół przypuszczeni
 Na ten czas kiedy Káplán Boga ofiaruie.
 Iza nas wiernych Bozych iemu suplikuie.
 Wspominá też rąk mycie chytróść Piśátową.
 Który lubo nálegáł ná śmierć Chrystusową,
 Umył ręce iako by był śmierci nie winny
 A on zabił Chrystusa tak iako Zyd inny
 Więć że się brzydź Człowiecze chytróści niecnotą
 Bo tę Bog kárze piekłem y wieczną sromotą.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

O Tajemnicach całego Kanonu

RYTHM PIERWSZY.

Kanon **N**Astępuje już kánon to iest tajemnice
 Znácznieysze y te wśzytkie od Rzymskiej Stolicy
 Zebrane, iego zaś są pierwsi Authorowie,
 Papięć głowy Piotrá cni sukcesorowie.
 Grzegorz ba y Sergius Leo y Damazy
 A nappierwszy Kánonu Author był Gelazy
 Święci Apostołowie tylko dwa szczegulne
 Słowa weń przyłożyli, czyniąc modły spolne,
 Ktore są Qvi pridie, to iest iż przed Męką,
 Chrystus Pán ich nakarmił swoją szczodrá ręką.
 Tych że słow używali we Mszy przed Paćierzem,
 Ktora Mśzá iest u Bogá pewnym łask przymierzem.
 Kánon

Kánon iest w posrzodku Mszy iak serce wczłowieku.

Bo wnim słowa prześwięte szczęśliwego wieku.
Nám uczesnictwo głoszą y żywot dawaia.

Wnich Ciało y krew Pańską Xięzą poświęcaia.
Częścią też y dla tego kánon iest w posrzodku.

Bo tu Chrystus w Ofierze iest iako Krol w przodku,
Wokoło niego Woyska Aniołow światłości

Tuż y ludzi kongresły w Świętey społeczności,
Nad to rozkazał Kościół áżeby nábożnie,

Kapłán Kanon wymawiał cicho y ostrożnie,
To iest áżeby áni bárdzo popędliwie,

Ani też z przewlokłością y náder leniwie.
Cichość w mowie znaczy nám, Chrystusa milczenie.

Także pokorę iego, iak znoził bluźnienie.
Dla grzesznych iest wzgárdzony, od Sędziow pytany.

Stał iak Baránek ciężko zkrępowany
Ust swoich nie otworzył w pokornym milczeniu.
Trwał, aż dosyć uczynił Oycá przeznaczeniu.

Poczyna się ten Kanon Te igitur : słowa.
To iest, Więc że Nayświętłzy Oycze bądź gotowy.

Te igitur.

Rącz wysłuchac modlitwy, bądź nám miłościwy,
Gdzie to przyślowie tedy má swoy osobliwy

Związek to iest, bo wiąże we Mszy Präfacyą.
Do tych słow, Święty Święty máiac relacyą.

Iákoby to wtych słowach Kapłán mowił, Pánie
Prosiemy Cię pokornie niech się nám to stanie.

Abyś iako ná ziemi nám pozwolił tego.

Zebyśmy Cię chwalili Bogá Náwywyższego.

Tak rácz pobłogosławić y przyiac te dáry.

Ktore ci przez Iezusa dáiem zá Ofiary.

I w tym Boska opátrznosc nie inna przyczyna,

I że od T litery Kánon się zaczyna.

T. litera.

Wtey álbowiem literze Krzyż się święty znaczy,

Ca

Iako

Iako tám świadczy Prorok że ktorych náznaczył.
Ezech: 9. Tau literą ná czole tym Anioł przepuszczał
 Plagi Boskie, ktore Pán ná lud zły dopuszczał.
 Gdy kładziesz Krzyż ná czoło, pámiétáy že ná to
 Ześ nim iest poświęcony dziékuy Bogu zá to.

I dlá tegoć Oycowie Święci uchwálili.
 Ażeby przy Oltárzu Xięzá się modlili
 Wkrzyż Święty, patrząc iáwnie żeby swoje ręce.
 W Niebiosá podnošili ufność máiąc w ręce
 JEZUSA Náymilszego, ktorego Krzyż Święty.

Gal: 6. Zá zařczyt miał Apostoł y záń zořtał řcięty.
 Więc iáko wielkie w Krzyżu řásk Boskich roźnice.
 Powiem ci z Piřmá BOGA, iego táiemnice.
 Krzyż iest Berřo Krolewskie, z nákiem pánowaniá
 Wedřug Chryřtusowego z dáwná opiřaniá
 Prorockiego, tenže Krzyż y drzewo znáczyřo

Gen: 1. Żywotá, dobrze zwáne, ktore w Ráiu byřo.
 Wokořo niego rzeki cztery oblewáły,
 Ktore Ewangelie cztery wyrażáły
 Krzyż iest miará Korabiá řtarego Noego,
 Zář ten figurá zořtał Kořciřoř świętego.
 Krzyż przez řtos Abraámá byř figurowány
 Ná ktorym Izáaczek iest ofiárowony,
 Bo ná nim ofiárował Syná Przedwiecznego
 BOG Ociec ná wykupno národu ludzkiego.
 Krzyż iest drzewo w Márácie rzece zatopione.

Exod: 15. Od Moyřezzá tám ktorym byřy zámienione.
 Gorzkie wody w řłodycze bo práwá przykořci
 Krzyż Ieřusřw tak řłodzi w řwiátá burzřliwořci.
 Przykrá człowiekowi żyć z řwym nieprzyiácielem,
 Wmiřlořci dotąd poki z řobá się nie dzielem.
 řłodzi Krzyż te przykořci, bo kto Krzyż miřuie,
 řłównym nieprzyiáciřom winy rád dáruie

Krzyż jest tá łaská którą gdy Moyżesz w opoki
 Uderzył, wypłynęły żywych wod potoki.
 Bo opoká jest Chryśtus, z ktorey niezbrodzona
 Głębokości krwi, wody, jest wyprowadzoná.
 Zteyże w nás szpetność grzechow wzięła oczyszczenie
 Zniey y w chorobách duszá bierze uzdrowienie.
 Krzyż jest pal ten ná którym węza miedziánego
 Podwyższył w puszczy Moyżesz Wodz ludu Bożego.
 Aby ludzie wybawił od węzow zarázy,
 Bo patrzący ná węzá nie uználi skázy.
 Wąż był znakiem CHRYSTUSA, iego gdy wzywamy
 I węza piekielnego Krzyżem zwyciężamy.
 Krzyż wdzięczną lutnią, którą Dáwid słodko brzmiały
 Trelnym palcem potrzącał BOGU spiewający.
 Ten wyrażał iako Pan Nasz ukrzyżowany,
 Mocą swoją odpędził Przekłete szatány
 Od Saula, ktory to był, figurą ludzkiego
 Narodu, bowiem znaćzył człowieka grzesznego,
 Krzyż ten był wyrażony y w dwóch drewnách wdowy
 Z Sarepty, u ktorey to żeby był gotowy
 Chleb powszedni, á przeto do iego pieczenia,
 Drwá zbierała tak znacząc, że do wyżywienia.
 Dusz naszych, Chryśtus IEZUS jest duchownym chlebem
 A tych ktorzy nim żyją udaruje niebem,
 Krzyż owo drzewo ktore Elizeusz w wodę,
 Gdy wrzucił tuż odebrał wiary swej nagrodę
 Bowiem nad przyrodzenie, z wodnych głębokości
 Zelazo wypływało z drzewem w społecznosci.
 Tak ci y z bezdenności piekła nayniższego
 Krzyż nas Chryśtuśow wyrwał wspomyni ná Świętego
 Elizeusza, ktory częścią znać nám dawał,
 Ze CHRYSTUS Pan na Krzyżu nago się rozstawał.
 Z światem, a pozegnanie czyniąc do Máryi

Num.21.

- Na tey gorze na ktorey umarł Kalwaryi.
Ier: 11. Krzyż drzewo iest o ktorym u Proroka Zydzi
Mowili, zgładzić trzebá co z nas iawnie szydzi
Tego to Mesiyaśa w chleb mu drzewo włożmy,
Ioan: 6. Wszak że on iest chleb żywy, ná Krzyż go połoźmy.
Cant: 7. Krzyż iest Palmą akiedy na nie Chrystus wstąpił
Nayśłodzych odkupienia owocow dostał.
Isai: 22. Krzyż iest kluczem Dawida on Niebieskie bramy.
Otworzył, w mocy iego niebo posiadamy
Trzy Krzyże kapłan czyni nad ofiarą świętą
Aby była u Boga, miła y przyięta,
Kielicha y z Hostyą potroynne zegnanie,
Wyraża, wiedz troiakie Chrystusa wydanie,
Wydał BOG Ociec Syná, aby nam przepuścił
Grzechy, także do łaski y Nieba przypuścił.
Ná ciężką śmierć go zkázał, kochał nás bez miary
Hac dona krotkie słowa znaczą BOZE dary.
Tak że sám Chrystus wydał na śmierć duszę swoię
Iak mowi Izaiasz, by fromotę twoię,
Wziął ná się o człowiecze między niecnotami
Policzony na Krzyżu Pan między łotrami.
Hac munera te słowa, w drugim Krzyżu znaczą.
Ze nám Ofiary łaskę BOSKĄ iednać rączą.
Luc: 22. A trzecia Iudaśzowe Chrystusa wydanie.
Gdy było, przez zdracliwęst pocálowanie.
Co zaś trzeci Krzyż we Młzy, tu nám prezentuie
Kiedy Ofiary Święte czyste konsekreuie.
Math: 7. Świętemi nażywał Ofiary Kapłańskie.
Bo znacząy że było święte życie Pańskie.
Omim mowił Apostoł że Chrystus żadnego
Grzechu przenigdy nie miał ni pierworodnego
1Petr: 2. Niewinnie iest zabity y śmierć iego świętą.
Za nas była grzeszników ná świećcie podięta

Tak ze

Także niepokalaną Ofiarą się zowie,
Bo Niepokalanego wyraża w tym słowie
Chrystusa tu, którego BOGU ofiarują
Słudzy BOGA codziennie, gdy Msze celebrują.
Także też zowie Kościół niedotykanymi
Ofiary, tym znacząc, że poświęconymi
Na ten czas y dopiero takimi zostają,
Kiedy ic mocą BOSKĄ Xięża poświęcają.

RYTHM WTORY.

Jdą słowa Kanonu, którymi Ofiary
Kapłan BOGU oddaje, prosząc za nas stary
Kościół święty Chrystusów, Rzymskich Katolików
Aby z nim Pán BOG złączył hárdych Heretyków.
Dał w nim iedność, zniósł schizmę, która to sprawnie
Ze Państwa świata wierne z gruntu ruinuje.
Modli się Xiędz za wiernych około stojących,
Przez zasługi JEZUSA w modlitwach gorących.
Supplikuie pokornie, by nasze modlitwy
BOG wysłuchał, pokoy dał, a oddalił bitwy,
Albo krwawe w Kościele wojującym wojny
Uspokoil, a dał nám złoty wiek spokojny,
Z Psalmistą Pańskim mowi, ieżeli ty BOZE
Pokoiu nám nie ztwierdziśz, każdy nas przemoże.
Tudzież się za Pápiezá Kapłan modli, o tym,
I Apostoł nauczał, y Kościół też potym
Wydał prawá, żeby się za włzech Przełożonych
Modlono, by Duch Święty raczył rządzić onych.
Także się za Biskupá, y Krolá Rzymskiego
Modli Kapłan, złączony z BOGIEM u Świętego
Ołtarza, tu Duchowny y Swiecki stan kładzie,

Luc. 11.

Psal 126.

Habr 23.

Aby

Aby ich BOG w swey Świętey piaśtował obrádzie.
 Potym idzie modlitwa za Kátolickiego
 Kościoła wiernych chwálcow y wyznáwcow iego.
 Przez tych się rozumieją naprzód w powszechności
 Duchowni, potym Swieccy w iedney społeczności,
 Memento mowi Káplán, to jest wípomnyi BOZE,
 10. za Zápłác wíżem Dobrodzieiom, którym nie przemoże
 1333. żynych Siła moia nágrodzić, Błogosław im Pánie,
 Ina tym y ná drugim świecie wípomniey ná nie.
 Tákże wśzytkich przytomnych tobie ofiaruję,
 Ty sám widziś náylepiey ia nie pomiárkuję
 Czego im nie dostaie w Wierze, w Nabożeństwie.
 Racź że im Pánie dodać, by w Niebielpieczeństwie
 Nie zgineli, ci ktorzyć BOGU prawdziwemu
 Kłaniają się pokornie, y Tobie samemu.
 To przyznają że iesteś BOG żywy o wiecznie.
 Do Ciebie się gárníemy grzesznicy bezpiecznie
 Wyznając przez ofiary że obcy Bogowie
 Nie żywi, nie prawdziwi, byli oszustowie,
 I diabelskie bálwany, z nich Dáwid szydzący
 Psał. Rzekł, uszy, oczy mają, głuszy: nie widzący.
 1333. Wzywá też zatym Káplán y pomocy Świętych.
 Apostołów u BOGA Męczennikow wziętych.
 Aby on w Niebie Kościół iuż tryumfuiący
 Modlił się y przyczynił za nas wołuiący.
 To jest za nás żyjących na mizernym świecie.
 Na którym się niešťczęście wśzelkie ná nás miecie.
 Tym sposobem wyznaie Kościół przez Káplány
 Ześmy niegodni by nas wieczny Pan nád Pany
 W modlách ráczył wysłuchać, za czym do społeczney
 Modlitwy wzywa Świętych Synów chwały wieczney.
 Jakoby rzekł o BOZE wíżak to przyiaćcie
 Twoi są Święci w Niebie, dla nich czyniź wiele,

Więc

Więc przez tychże przyczynę y krwawę zaśluga
 Daj nam tu o co prosim, odpuść grzechow długi
 Takci się modląc Moyżesz Pátryárchow wzywał,
 Których modlitwy zawsze Pán BOG wysłuchywał,
 Abrahama, Jzaáká, y Jakoba, bo im,
 BOG przyśiągł bydź łaskawy, iáko wiernym swoim,
 Kiedy więc w ich zaśluga Moyżesz BOGA prosił,
 Zawsze skutek prozb swoich y modlitw odnosił:
 Tak Kościół przez zaśluga wšytkich Świętych BOGA
 Prosi, aby nań żadna nie przypádlá trwoga.
 Zeby BOG dysponował dñi náłże w pokoju,
 Boć to w życiu doczełnym żołd prowadzim w boju.
 Więc kiedy się y świętych y ludzká modlitwa
 Przed Panem BOGIEM złączy już wygraná bitwá.
 Násza z Nieprzyjacielem będzie, współeczności
 Zaślug Świętych y nášev oraz pobożności*
 Naprzód tedy MARYI Kościół suplikuje
 Oprzyczynę do BOGA, bo ona celuje
 Wšytkich Świętych cnotami y śwátobliwością,
 Przechodzi ich łaskami y swą doštoynością.
 Po niey zaś Kościół kładzie Świętych Męczenníkow,
 Bo oni są świadkami, y że za grzešników
 Chrystus iest umęczony, to bowiem świadczyli
 Gdy ich okrutni káci, dlá Pana zábili.
 Znowu Xiądz nad Ofiarą pięcią Krzyża znáki
 Wyrażá, że Pan CHRYSTUS cierpiał pięćioraki
 Rodzay męki okrutney, w pięci zmyślach Ciála,
 Którymi go złośc Zydow, zaráz zabić chćiała.
 Czynił to Pan dlátego, żeby oświeceńi
 Ná zmyślach ludzkie byli, grzechem zaślepieni,
 Cierpiał CHRYSTUS ná zmyśle iasnego widzenia,
 Kiedy mu fromotnymi aż do obrzydzenia
 Chustami zawiązáno oczy jego święte,

Pieć
 Krzy-
 żow.

Cierpiał w uszach, słyszający bluźnierstwa przekłete
 Cierpiał w smaku, żółć z octem zmieszana pijący
 Znosił y smrod nieznosny z trupow pochodzący
 Na gorze Kalwaryi, gdzie na Krzyż przybity
 Zmyśl dotknięcia tu stracił okrutnie zabity.
 Także tu czyni Kapłan trzy Krzyże w Ofierze
 Nad Hostyą z Kielichem, upewnia w tey mierze.
 Ze trzy narody na śmierć Chrystusa wydały
 Kapłan, Faruz Publika, gdy Iudas zuchwały
 Im go sprzedał, niewdzięcznik, kupili go oni,
 Przeklętym poczytali, O iako szaloni
 Więc CHRYSOSTUSA Ofiarą Xiądz błogosławioną,
 Trwając, Świętą nazywa y z nieba złączoną.
 Trzy Krzyże nad nią czyniąc: bo CHRYSOSTUS czyściego
 Był owoc błogosławion wstyd Pańieńskiego.
 Był także przez Proroki w pismach objawiony,
 Ze miał być Pośrednikiem przed Oycem wstawiony.
 Za grzeszników suplikę pokorną czyniący
 On jest król chwały wieczney bez końca trwający.
 Dwa Krzyże nad Kielichem oraz y Hostyą
 Znaczą, że byli Żydzi y Iudasz bęstyą.
 Bo iż przedawszy Paná, nie pokutowali
 Z duszą y z Ciałem wiecznie piekła się dostali.
 Nazywa tu Msza Kościół rozumną Ofiarą.
 Tym samym już skończoną sądzi owę starą
 Ofiarę w Moyżeszowym Zakonie bydzącą,
 Bo nasi Xieża Ciało CHRYSOSTUSOWE święcą.
 Ofiarują BOSKIEGO Syna, który życie,
 Nas ożywia, nim dusza karmi się, y tyje,
 Iego pożywający ludzie z Nabożeństwem,
 Żyć będą z nim na wieki z duszą z ciałowięczeństwem.
 Wspomina potym Kapłan iako przed swą Męką
 Poprzedził Pan wieczerzą, karmił swoją ręką.

Wszech swoich Apostołów chleb im błogosławił
 Dał Ciało y Krew swoją, y oneż zostawił,
 Za testament mówiący: To jest Ciało moje,
 Ta jest Krew te wam daię pożywać oboie,
 Ilekroć tę Ofiarę ku mojej pamięci
 Oddacie Ojcu memu, będziecie mu wzięci
 Więc gdy Xiądz nad Ofiarą Krzyże święte znacz
 Znim oneż Troyca święta błogosławić raczy.

R Y T H M T R Z E C I.

Czyni tu Kapłan we Mszy w górę podnoszenie.
CIAŁA także **KRWI** Pańskiey, tego zrozumienie
 Wielorakieć opowiem, **PIERWSZE** w liczbie kładę.
 I że ponieważ wszyscy mamy grzechu wadę,
 Tą się Pán **BOG** obraża, iako Dawid głośi
 Więc że to Kapłan w Niebo Hostyą podnosi
 Iakoby rzekł o **BOZE** grzechy wyznajemy,
 Za nie Syna twoiego w Mszy ofiarujemy
 Nie odwracay twej twarzy, bądź nam miłościwy
 Boć to ten jest on Syn twoy a **BOG** nasz prawdziwy
 Przez niego nas oczyści, napraw co jest złego
 Oddał plągi y chłosty ciężkie gniewu twego
DRUGA TA IEST przyczyna we Mszy podnoszenia,
 Kielicha y Hostyi, to dla uproszenia.
 Kościół czyni, abyśmy sobie uprosili
 Wszelkie łaski u **BOGA** przy tej życia chwili;
 To jest pokoy y miłość **BOGA** y bliźniego
 Bo te z **BOGIEM** złączają czełką żyjącego
 Iakoby wymowił Xiądz przy tym podniesieniu
 Potrzeba wam otworni ku duszy zbawieniu
 Żyć z tym **BOGIEM** w pokoju, także y z bliźniemi

*Eleva-
cia.*

Będzie wam zawsze dobrze w Niebie y naziemi
 Pomniacie iż CHRYSTUS przez śmierć uspokoił
 BOGA z nami, y swoją miłością nas spoił.
 POTRZECIE się wyraża przez elewacyą
 Iż mamy dziedziczną w Niebiesiech porcyą.
 Nam dał prawo Chrystus y przywileji lity
 Na żelezie pisany, którym był przebity
 BOK iego Święty, bowiem włócznia ona była
 List żelazny nam dany, oną wytoczyła
 Krew Chrystusową, którą prawo zapisane,
 By żywot miały dusze krwią iego oblane
 A zaś z strachem podnosząc Ofiarę nad głowę
 Kapłan, takową czynił z Aniołami mowę.
 O przeświećci Duchowie, przytomni będący
 Bądźcie mi w tym świadkami, że BOG wszechmogący
 Dał nam wieczne zbawienie ot ná dowód tego
 Macie ten nasz przywilej, Pana zabitego.
 CZWARTA też jest przyczyna że Xiądz podnoszący
 CIAŁO Y KREW, tu znaczy, iż BOG Wszechmogący
 Moc swoją przy Ofierze iawnie pokazuje,
 Kiedy Kapłan kilka słów Páńskich konsekruie.
 W CIAŁO, także w krew iego gdy się chleb y wino
 Cudownie więc przemienia: O dziwna nowino!
 Ponieważ chleb y wino nad prawo natury
 Istotę traci, tylko ma onych postury
 Więc CIAŁO ze krwią Páńską: Kapłan podnoszący
 Iakoby wyrzekł do was około stojący:
 Przedtym chleb ba y wino szczerze widzieliście,
 Teraz CIAŁO, także Krew uczyć powinniście.
 Wierzcie iż iako mógł BOG czynić zamián chlebá.
 Tak może y gizełznikom dać łaskę do niebá.
 PIĄTA tu podnoszenia ofiar jest racya.
 Bo mądrość Chrystusową czei elewacya.

Którą

Ktorą iak niewymowną iawnie wtym wyraża
 Ze się w tym Sakramencie tajnie wyobraża
 O nim Izaiaż rzekł: O tu utajony
 BOZE Tyś Zbawicielem ludu przeznaczony:
 Wiedzieć zaś masz dla czego pod chleba osobą
 Dać się w Sakramencie Chrystus by tą dobą,
 Tak zachęcił nas wiernych, byśmy pożywali
 Ciało także Krwi jego nie się niewzdrygali,
 Iako oni Uczniowie którzy gdy słyszeli
 Iże CIAŁO JEZUSA za pokarm mieć mieli,
 Wzdrygać się y coś brzydzić poczęli. mniemając
 Iże go rąbać mieli, iść na sztuki kraiąc.
 A przetoż się utaił Chrystus pod iawnemi
 Osobami, y ludziom wiernym podanemi.
 SZOSTA zaś jest przyczyna iże, w podnośzeniu
 Szczodroblivość Niebieską ludzkiemu plemieniu
 Kapłan reprezentuje, iakoby rzekł baczcie:
 Wy ludzie wierni w świecie chwalić BOGA rączcie.
 Za takie dobrodziejstwo nad które większego
 Nie masz iako że człowiek chleba Anielskiego
 Pożywa, wszakże tak jest porcja Aniołów
 Ktorą nam BOG zsyła z swych Niebieskich stołów.
 Tę z Ostarza gdy bierzem wszelkimi łaskami
 Napełnioni bywamy, błogosławieństwami,
 Więc biada niewdzięcznikom którzy nie przyjmują
 Często tych Sakramentów śmierć sobie gotują
 Onich Prorok wymowił, nie będzie kosztował
 Wieczerzy, którą nam BOG w Niebie nagotował.
 Takowi są grzesznicy, nią pogardzający
 A tego Sakramentu nie pożywający.
 SIODMA ta jest przyczyna dla ktorej podnosi
 Kapłan CIAŁO Chrystusa bo wesołość głosi,
 I wyraża, iże Pan już tryumfujący

4. Reg.
7.

Podnieśiony sławią się za znak wojujący:
 Albo też za chorągiew pod którą gdy będziem,
 Nie pochybnie na zawsze zwycięstwo posiędziem.
 Więc że podnosi Kapłan ku niebu Ofiary,
 Iakoby rzekł BOG znami bądźmy żywey wiary.
 OSTATNIA zaś przyczyna teyże tajemnicy,
 Abyśmy byli Paná, cni naśladownicy,
 Choćbyś ty był grzesznikiem nie mąż desperować,
 Byleś tak uśiłowal Paná naśladować,
 A żebyś tu cokolwiek ucierpiał na świećcie,
 Cierpmy zle ktore się to na nas nędznych miećcie,
 Bowiem dla tego Chrystus za nas cierpiał rany,

1. Petr.

2.

Mowi Piotr nasz Apostoł by był ukochany:
 Więc Hostyą wynosząc Kapłan iakby mówił,
 O to na Krzyżu zábit Chrystus zaniemowił,
 Lecz przećię na nas woła byśmy go kochali,
 A na okrutną mękę iego pamiętali,
 I toć znaczą w Kánonie owe dalsze słowa

Vnde &
 memores.

Te: Vnde & memores; to iest Chrystusowa
 Męka y Zmartwychwstanie y Wniebowstąpienie
 Nam na pamięćci, ktorych iawnie wyrażenie,
 Mąż w tych pięci Krzyżykach które tu Xiądz znaczy,
 Niemi nam ukazując, y iawnie tłumaczyć
 Cztery w rękách y w nogach rany JEZUSOWE
 A piątą w boku teć są widoki Krzyżowe.
 Ze zaś y nad Kielichem y Hostyą Świętą.
 Trzy razy tu zegna Xiądz, miey tę przed się wziętą
 Przyczynę, iże Męka Pańska sercá rani,
 Zmartwychwstaniem zaś w wierze bydz ugruntowani
 Powinniśmy, a oraz przez Wniebowstąpienie
 Prościć BOGA, aby nám dał wieczne zbawienie.
 Potym znowu tu Kapłan dwa Krzyże czyniący,
 Kielich z Hostyą oraz zegnający.

Znać

Znać daie yże w Niebie dwie nieśmiertelności
 Otrzymywią Święci, w szczęśliwey wieczności,
 Tām będą uwielbioni nā cieie y duszy
 Teyże nieśmiertelności żadna moc nie skruszy,
 Więć wyrāża tu Kapłān gdy czyni zegnanie
 Ze Msza święta mā czyste bydź Ofiarowanie.
 Nazywa tę Ofiarę Hostyą y Świętą
 Także niepokalaną, bułką chleba wziętą
 Zniebā, ā zaś nām daną za pokarm codzienny,
 Do niey Kielich przydany, za napoy zbawienny.
 Jest tedy CHRYSSTUS Pan nasz Ofiarą przeczytą
 Daie swym Świętym czyśćć iak szkło przezroczytą,
 Jest y Hostyą świętą y niepokalaną
 Bo on Świętych ozdabia łaską im nadaną.
 On też grzesznych oczyszcza chlebem się im staie
 Gdy ich swym karmi CIAŁEM, krew zaś napoy daie.
 Przydām ci tu dla czego Krzyżow czyni wiele
 Xiądz przy Mszy, bowiem wszystkie w Chrystusa Kościele
 Sakramenta Nāyświętsze y Ofiara Pańska
 Z krzyżā moc swoię wzięły, toć znaczy Kápłāńska
 Rękā, kiedy ie żegna wszakże przy wieczerzy
 CHRYSSTUS wprzod chleb poświęcił iako Kościół wierzy

RYTHM CZWARTY.

CZyni też Kościół w zmianę onych starych Świętych
 Umiłowanych BOGU, iemu wielce wziętych.
 Abrahamā y Abła y Melchisedecha.
 Gdyż z ich Ofiar szła BOGU iedyna poćiecha.
 Ci męże wyrāżali Mękę Chrystusową,
 I ostatnią wieczerzą, Abel pierwiastkową
 BOGU oddał Ofiarę z trzody, ā to była

Luc. 24.

Figura

Figura, ta Chrystusa Barankiem nazczyła,
 Tak go palcem zkazywał Jan Święty mowiący:
 Oto Baránek BOZY, z grzechow nas czyśczący.
 Iak Kaim Abła brata zabił niewinnego,
 Tak Chrystus zabity jest od narodu swego,
 Abrahám był posłuszny BOGU, gdy dárował
 Izaaká na ofiarę sćiąć, już się gotował,
 Tak się Chrystus posłuszny stał Oycu swojemu
 Który na Krzyżu ducha w ręce oddał iemu,
 Melchisedech ow Kapłán BOGA Náywyższego
 Zwykł Ofiarować Panu za czaśu swiego
 Chleb y wino, które też Chrystus Ofiaruie
 Oycu za nas, y tak go błaga, dewinkuie.
 Melchisedech nazwany był Krolem pokoju
 A to znaczy że przegrał szatán známi w boju,
 Także świat, tudzież Ciało, były pokonáne,
 Męką Paná JEZUSA wiecznie zwoiowane,
 Zwyciężył dobry Chrystus nám pokoy darował,
 Gdy się ná śmierć strasliwą ná Krzyż Ofiarował,
 Obaczysz aż tu Xieżá pokłon niżiusieńki
 Czynią, tu sobie w spomniy iak náłz milusieńki
 Chrystus głowę swą skłonił na Krzyżu konając,
 Więc mu się y ty klániaj winny honor dając.

RYTHM PIĄTY.

Przestrzegám cie człowiecze że tu straszne słowa
 Mowi Xiądz: Roskáz BOZE, aby moia mowa
 Wyssuchána została, przyimiy te Ofiary.
 Wiedz iż tu BOG odbiera z ręku iego dary.
 W ten czas na głos Káp'ański niebo się otwierá.
 BOG z człowiekiem ná wieki przymierze zawiera

Aniojo-

Aniołowie z Niebiosów na ziemię zstępują
 Przy Ofiarach Kapłanom Bożym asystują.
 Łączą się wysokości BOSKIE z niskościami
 Jawne z niewidanemi nigdy skrytościami
 Za Anielską usługą w iednym że momencie
 CHRYSTUS w Niebie obecny stawa w Sakramencie
 Dla tegoć prosi Kapłan BOGA by Anioły
 Zesłał, aby Ofiarę na Niebieskie stoły
 Przenieśli, bo ieżeliż Tobiasza modły
 Anioł przeniośł, toć Chrystus y kapłan lub podły,
 Nie może w swej modlitwie bydź upośledzony
 CHRYSTUS Aniołrząd wielkich, będzie uwielbiony,
 Miłą BOGU Ofiarę on w Niebo zanieśie
 A przez nią ludziom łaskę od Oycy przyniesie.
 Wspomina też tu Kapłan Ołtárz w Niebie wielki
 Ten iest TROYCĄ Nayśw ętszą, ktorey Ołtárz wszelki
 Poświęcony bydź winien, oná iest Naywyższym
 Ołtárzem mowi Moyżesz iego nie przewyższym,
 I do niego po stopniach żaden człek nie zaydzie,
 Wrowności Person TROYCY różności nie znajdzie.
 Tey iaką Heretycy różność czynić chcieli,
 Gdy iż Syn nie iest rowny Oycu, uczyć smieli.
 Ci do TROYCY Ołtárza stopnie sobie kładli,
 Lecz ztrąceni od SYNA w piekło się przepadli,
 Bo o sobie sam Chrystus podał do wierzenia
 Ze on z OYCEM iest iedno, toć bez rozroznienia.
 Inni zaś Heretycy od TROYCY Ołtárza,
 Ustępowali na doł, poszli z OYCA Łgarzã.
 Ktorego y diabła, bowiem Duchá Nayświętszego
 Tak OYCU iak Synowi zwali nierownego:
 Onych OCIEC y z Synem pohańbiã mowiący,
 Ze BOG iest y DUCH Święty od nich pochodzący,
 Iaki OCIEC taki SYN takiz y DUCH Święty,

Ioan: 4.

Athanazy nauczał Doktor w Piśmie wzięty,
 On Ołtarz Bostwá w Trójcy jest w swym Máieście
 Wspaniały, niedostępny. człowieczey prywacie,
 Sám tylko Chrystus przystęp ma wolny do niego,
 Który sobie uczynił, gdy siebie samego
 Ná Krzyżu ofiarował, śmierci prawie poddał,
 Za Ofiarę duszę swą OYCU wręce oddał:
 Onim mowi Apostoł: iż stanał za námi
 Przed obliczem Oycowkim Pan za grzesznikámi,
 Przez niego Kościół Święty we Młzy suplikuje,
 Aby każdy znás wierny gdy komunikuie,
 Przez CIĄŁA y Krwi Pańskiey godne pożywanie,
 Wszelkich łask, błogosławieństw zyskał otrzymanie,
 W których słowách wyraża Káplán, iż grzesznicy
 Potrzebuem by nam BOG do tey tajemnicy,
 Godnego zażywánia dał czystość na ciełe,
 Tákże y ná umysle wrym náleży wiele.
 Bo ieżeli czystość ciáł kochać chować będziem,
 Wszelkie błogosławieństwa y łaski pośiędziem.
 Toć wyrażá Xiądz gdy się tu żegna patyną.
 Ze w nas czoło y pierśi są wstydu kortyną.
 Nakłania y tu Káplán głowę znak dający
 Iako Chrystus uczynił iuż umierający
 Ostatni swoy testáment, którym tu odkazał
 Apostołom cierpliwość y pokoy nakazał.
 Zydom Ciáło, á OYCU DUCH Á, Ray Łotrowi,
 Pokutującym Krzyż dał, by byli gotowi
 On nośić z cierpliwością, y toć pokázuia
 Dwa Krzyże ktore tu Xiądz czyni, te notuia:
 Ze od śmierci dwoiakiey Chrystus nas wybawił
 Przez śmierć swoię krzyżowá mocą iey nas zbawił.
 Ztądci mowi Apostoł że z nim wśpół cierpiący,
 Staniemy się w Niebieśiech wráz z nim Krolujący.

Znowu

Znowu tu trzy Krzyżyki Xiądz czyni , oktorych
Toć powiem, że są znakiem , mąk Pańskich powtorych ,
Te były biczowanie , twarzy załlonienie,
Uplwianie , y w policzkach twarzy uderzenie.
Więc iako umieraiąc Chrystus , OYCU swemu
Duchá oddał , tak Kościół dusze zmarłych iemu
Zaleca, y modli się za nie , by ie zbawił.
Od mąk w czyścju zádanych łaskáwie wybawił.

RYTHM SZOSTY

MEMENTO przetoż Kościół czyni przez Kápłána
Zá umarłych proszący Naywyższego Pána.
Wierząc, że krew Chrystusá ratować ie może.
Y onym do zbawienia łatwo dopomoże,
Iako tym ktorzy w życiu znak wiary nosili,
Miłość Boską y zniá się w zgonie oświadczyli.
Zá nich się Kościół stáwia , by mieysce ohłody
Otrzymali w światłości , gdzie są wieczne gody.
Potym się modli Kápłán za wšytkich grzeszników,
Iako nędznych w czártówkich pętách niewolników.
Odpusć nam mowi Pánie , wšyłcy grzechy mámy ,
Gdyż codzién BOGA różnie rozni obražamy.
Więc nás Kościół utwierdzą w miłosierdziu BOGA
W nim ufaymy , nie padniemy ná nas zguby trwoga.
Bo ieżeliż na Krzyżu Łotr pokutuiący
Zbáwion został , toż y my w BOGU ufaiący
Znáydziemy miłosierdzie , zá grzechy záłuiąc,
Onych się spowiádaąc , zá nie pokutuiąc.
Przytym bić się Kápłán w pierśi zwiélką skruchą,
Wyráża , iż Łotrowi do niebá otuchą
Było grzechow swych z żalem pokorne wyznánie,

*Memen-
to za u-
marłych.*

*Nobis
gog.*

Więc iże pokutował szczerze, gdy rzekł Pánie
 Wspomniy na mnie nędznika, skoro w Raju stániesz,
 Użyłzál, że się dżiśiáy tam zemną dostániesz,
 Xząd Kościół prosi BOGA, by y nám po pracách,
 Dał częsteczkę z Świętymi w Niebieskich Pałacach,
 Tam gdzie jest Uczestnictwo Świętych w społeczności,
 Do których nas o BOZE przypuść przytomności
 Przez Chrystusa, bo przezeń wżytkie dobra stwarzasz,
 Którymi nas obficie niegodnych obdárzasz.
 Nowe czynisz nie iáko cudowne stwarzanie.
 Gdy w Ofierze chleb, wino, biorą poświęcanie.
 Bo nie tylko sáám Kapłán przy Młzy Konsekruię
 Ale z nim Troycá Świętá toż wżytko sprawuię,
 Ze chleb w CIAŁO, wino w KREW, przez usta Kápłánkie
 Zamienia, tak się stáie we Młzy CIAŁO Pańskie,
 Toć wyráżá Xiądz mówiąc: Ty Pánie OZYWIASZ
 Poświęcałz, błogosławiłz, nas Ciałem ODZYWIASZ.
 Które trzy słowa pierwsze znaczą że y w grobie
 Chrystus będąc, od pracy w nim odpoczął sobie,
 A iáko gdy pszeniczne ziárno wrzucą w ziemię.
 Wtenczas daie stokratne gospodarzom plemię,
 Tak Hrystus w ziemi będąc y twardey opoce.
 Wielorákie nam przyniołł różnych łask owoce.
 Albowiem tak oświęcił ziemię swoim grobem
 I umarłych ożywił cudownym sposobem
 Po swoim Zmartwychwstaniu gdy chleb błogosławił,
 Rozmnożył go swym Ucznióm pokoy im zostawił
 Więc tu mowi Xiądz we Młzy Pánie ty sprawuięsz
 Ze gdy my poświęcamy, siebie nám dáruięsz,
 Ożywiasz nas CIAŁEM twym, Krew za nápoj daiešz.
 Wten czas nám błogosławiłz kiedy w nas przeštaiešz.
 Zacząm ci cześć y chwałá BOGU Wśzechmocnemu,
 OYCU SYNOWI także DUCHOWI Świętemu.

Máśz

Maż też wiedzieć Mży Świętey każdy słuchający
 Czem tu Xiądz czyni Krzyże trzykroć zegnający.
 Náprzód wyraża że był Chrystus trzy dni w grobie,
 Trzy stany odnowione wyrażał wtey dobie.
 Dał znać że restaurował wszelakie ruiny
 W Niebie, w ziemi, w otchłaniach zgładził wszelkie winy
 Bo w Niebie zgrzeszył Anioł, pierwszy człowiek w Raju
 Z otchłan do Niebieskiego Chrystus przeniósł kraj
 Oycow tam czekających swego wybawienia.
 Ktorem Chrystus otworzył wrota do zbawienia.
 Znaczą też tu trzy Krzyże chwałę Trojcy Świętey
 W OYCU maż wizerunek chwały niepojętey,
 W SYNU równość natury y z OYCEM jest wszelaka,
 W DUCHU Świętym uczestność y wspólność iednaká.

RYTHM SIODMY.

Kiedy widzisz że Kapłan má w ręku Hostyą.
 Zegna ją, także Kielich, Krzyża proporcją
 A potym zaś z osobną oboie podnosi,
 Maż wiedzieć że w tym wielkie tajemnice głośi,
 Te są: że od Chrystusa śmierć jest zwyciężoną.
 Chwala nam zgotowaną, łaska przywrocona.
 Przez niego, z nim, w nim samym to dzieło sprawione.
 Niech Imię jego będzie w nas błogosławione.
 Siedm tedy Krzyżów, których tu Xiądz do Ofiary
 Używa, wyrażają siedmiorakie dary.
 DVCHA Świętego, które zwyki dawać nabożnym.
 Sługom BOSKIM, w Imieniu OYCA SYNA możnym.
 Nie czemu Kościół Święty co dzień się modlący
 BOGA, w iedności DVCHA wielbi wzywający
 Bo kto się nie odrywa od BOSKIEY miłości

Zegna-
 nie kiel-
 cha hosti-
 4.

1 Cor 6. Ten się staie iák ieden Duch z BOGIE M w wieczności.
 Po wszystkie wieki wiekow, te słowa w Ofierze,
 Znaczą że ucieszoni Uczniowie, y w wierze.
 Utwierdzeni zostali, gdy Zmartwychwstałego
 CHRYSTVSA oglądali, iuż uwielbionego.
 OREMVS: tu Xiądz mówi modlmy się serdecznie,
 Byśmy z grzechow powstałszy kochali statecznie
 BOGA, á iuż na potym w grzech nie upadali,
 Z ktoregośmy w pokucie niedawno powstałi.
 Bo iák raz Zmartwychwstały, CHRYSTVS nie umierał,
 Ták czynmy żeby się w nás grzech nie rozpościerał:
 Grzech sobie obrzydliwszy, do miłosierznego
 Uciekamy się BOGA y Páná naszego:
 Albowiem on się w Piśmie wszech OYCEM nazywa.
 Tuż OYCEM miłosierdzia y pocieh, więc wzywa
 Nás do siebie iák Synow, dla tego w Pacierzu.
 OYCZE nasz mowić kazał CHRYSTVS, bo wprzymierzu
 BOG się nám OYCEM obrał, nás nazwał Synami,
 Więc my mowmy OYCZE Náš, zmiłuj się nad nami.
 CHRYSTVS iest SYNEM BOSKIM, ma to zprzysiężeniá,
 My zaś z łaski Synami y zprzysiężeniá.
 Więc w osobie nas wiernych Kapłán pacierz mowi
 OYCZE náš któryś w Niebie, o to my domowi
 Synowie prosimy Cię spoyrzy na nas z nieba,
 Racź nam dać lub niegodnym do potrzeby chleba.
 Przez chleb się rozumieią potrzeby tak ciała
 Iako y duszy, o te prosim żeby miała.
 Amen Xiądz mowi niech się tak stanie iák prosim,
 Amy Cię za to BOZE łaskawy ogłosiem.
 Po pacierzu Xiądz mowi, wybaw nas od złego
 Przeszłego terażniego, ták że y przytżłego,
 Przelżteracź nám odpuścić, terażnie pokonać,
 Day nám się ustrzedz przyszłych, ták zyciá dokonać.

Uczyń

Uczyń to za przyczyną MATKI SYNA twego,
 Ktorą go porodziła z żywota czystego.
 Wzywamy y przyczyny Świętych Apostołów
 Piotra, Pawła, Andrzeiá, ktorzy się za połów
 Śmierci dali dla wiary, iedni z nich zabić,
 Wszyscy przez wielkie cnoty Święci znakomić,
 Albowiem wszyscy Święci albo dla czystości,
 Albo też dla pokory, lub dla cierpliwości.
 Niebo odziedziczyli, taki przykład mamy
 I czystości w MARYI z którą nie zrownamy.
 W Pietrze była cierpliwość serce iak z opoki,
 W Pawle Świętym pokorá y rozum wysoki,
 W Iędrzeiu było męstwo bo ukrzyżowany
 Wyznáwał ze CHRYSSTVS iest BOG y Pán nád Pany.
 Następnie suppliká ktorą Kościół Święty
 Do BOGA czyni prosząc, by nie był zawzięty
 Krwawy boy w Chrześcianstwie, żeby Monarchowie
 W pokoju świat rządili Naywyżsi Pánowie.
 Day nam Pánie byśmy Cię w pokoju chwalili,
 Wnierozerwanym Duchu twą dobroć wielbili.
 Wspódmóż nas miłosierdziem twym, byśmy od skazy
 Grzechu byli wolnemi, y iego zarázy.
 Albowiem nas o BOZE grzech ciężko katuie
 Oślepiá, niechayże nás łaska twa ratuie.
 Ktorą ieżeli oddalisz, Pánie my zginiemy.
 Czego nie day, o to; przez CHRYSSTUSA prosiemy.

RYTHM OSMY.

Patrz ktokolwiek Mży słuchasz oto Pańskie CIAŁO.
 Na trzy części Xiądz łamie, by się rozdzielało.
 Ato z różnych tajemnic: bo że częśćkę wpuszcza
 W Krew

*Lamanie
 boży na-
 trzy czę-
 ści.*

W krew Pańską do Kielicha, dwiema zaś dopuszczać
 Zostawiać na Ołtarzu, y czemu wpuszczając,
 W Kielich iedną cząsteczkę, Krzyż czyni żegnając,
 Powiem ci tu przyczyny: że w Kielich wpuszczona
 Cząstka znaczy, iż była od wiernych wczczona.
 Tajemnica CHRYSTVSA w noc Zmártwychwstałego
 Druga Iztuczka wyraża iegośz żyjącego.
 Trzecia zaś znaczy iż CHRYSTVŚ iest z Świętymi
 Iedno CIAŁO i połączne, z nim Krolującym.
 Przestrzegam cię byś wiedział że przy tym śłanianiu
 Nie ślanie się BOG w chlebie, śłoy tak w tym mniemaniu,
 Możesz też przez trzy cząstki znaku złománego
 Rozumieć te trzy rzeczy CHRYSTUSA naszego
 To iest BOSTWO y CIAŁO także Duszę Iego,
 Ktora do Oycow Świętych mieysćca podziemnego
 Wstąpiła do Otchłani; te się Raiem stały
 Gdy BOGA złązonego y z Duszą widziały
 Stworcę y ZBAWICIELA, iakże nie straciła
 Hipostatyczney ligi gdy część ciała była
 Wgrobie umarła CIAŁO; iak BOG ordynował
 Ktore w dzień trzeci wzięwszy z grobu tryumfował.
 Wyraża się do tego w tych trzech partykułach
 Wiara o TROYCY Świętey, tę masz wartykułach.
 Ze lubo dzieła BOSKIE y powierzchne sprawy
 Spolne są trzem osobom, iednak do náprawy
 Upadku grzesznych ludzi tą się przypisuje
 Wtorey Osobie TROYCY, bo ta nas salwuje.
 Przez Wcielenie w naturze naszej służebniczey
 Ktore było w żywocie czystości Dziewiczey
 Bo nie OCIEC ani DUCH Święty iest Wcielony
 Ale Słowo Przedwieczne, CHRYSTUS przeznaczony
 On w Ciele naszym cierpiął, umarł, nas odkupił
 Przywrocil szatę, z ktorey szatan nas był złupił

Tespol-

Tę wspólność odkupienia y OYCU przyznawa,
 I DUCHOWI Świętemu Kościół, gdy przydawa
 Te słowa: Przez tegoż to Páná Przedwiecznego
 JEZUSA, z Tobą Oycze wiecznie żyjącego,
 Wiedności DUCHA, który lubo z Niebá zstąpił,
 Przy Wcieleniu w Pánieński żywot, nie odstąpił
 OYCA y SYNA, z których idzie nieomylnie,
 W nich spoczywa, przestáie záfwe nierozdzielnie;
 Záczyt tedy iż cząstká znáku złamánego,
 Wpuszczona w kielich bywa, znáczy zefálnego
 CHRYSZTUSA w żywot PANNY, dwie záf odłączone
 Czątki znáczą Osoby Boskie nie wcielone,
 Káplán tedy Hostyá gdy táńże nie dzieli
 SYNA od OYCA swego, by kiedy bydf mieli
 Od siebie rozdzieloni, bo lub według Ciáfá
 Opuszczáf OYCA w Niebie, ták rzecz bydf musíáfá.
 Względem nas odkupienia, według Bosfwá swego,
 Z OYCEM swoim byty íest w ziednoczeniu íego.
 Druga téż íest przyczyná Hostyi łamánia,
 Bo nam trzy pártýkuły, to do uwázánia
 Podáfá, że íię Kościół dzieli ná trzy części,
 W pierwszey íest Głowá Chrystus, on ná członkó szczęści,
 W drugiey części sáf Święci z BOGIEM kroluáfcy,
 W Trzećiey części my grzeszni ná świećie żyáfcy,
 We dwie części osobno Xiádz przed íię przekládá,
 Znáć dáfá, że umáfły CHRYSZTUS nie podpada
 Już wíecy práwu śmierci, toż szczęście dáfował
 Świętym, że ich od wieczney śmierci ewinkowáf,
 Trzećia záf część w kielichu nas ludzi wyrażá,
 Których życie íest woyná, w niey nas śmierć poráfá.
 Jeszcze téż trzy czáfteczki Hostyi złamáney,
 Troáfki ítan w Kościele ludzi w pomieszfáney
 W spólfeczności wyrażá, íáko to Pánieński,

Job 4.

F Drugi

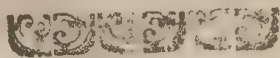
Drugi stan owdowiwały, a trzeci Małżeński.
 Pierwsze dwa Stany Święte, Pannieński y Wdowi,
 Znaczą cząstki Hostyi bliskie kielichowi,
 Trzecia zaś do kielicha w Krew Pąską w puszczona,
 Remonstruje Małżeństwo, w którym doświadczona
 Krwawa praca y kłopot, wiele utrapienia,
 Więc Kościół prosi by im BOG dał do znieśienia
 Sił dóstatek, y mocy; Panny zaś y Wdowy
 Zeby codziennie w czystości brały profit nowy.
 Pierwszą cząstkę w kielichu Kościół ofiaruje,
 Za żywe Chrześciane, których świat wexuje,
 Różlicznemi nędzami, ciężkim utrapieniem,
 Aby im BOG łaskawy stał się pocieszeniem.
 Drugą część na Ołtarzu ku większej części, chwale,
 Wszech Świętych ofiarując wzywa poufale.
 Trzecia część na ofiarę idzie za wszech owych,
 Których dusze zostają ach! w mękach czyśćcowych.
 Aby ie iak nuyprzedzey z nich BOG wyswobodził,
 A przeszłe mąk gorzkości w Niebie im ofodził.

RYTHM DZIEWIĄTY.

Pax Do-
mini. DAc się tu wnet usłyszeć słodki głos Kąpląński,
 Niechayże wam o ludzie będzie pokoy Pąński;
 Te słowá gdy wymawia: znak Krzyża Świętego,
 Nád kielichem wyraża trzykroć y do tego,
 Cząstkę małą Hostyi w dwóch palcach trzymając,
 Nád kielichem więc zegna, pokoy ogłaszając.
 Bowiem troiaki pokoy CHRYSZTUS Uczniom przyniosł,
 Ciąłom y Duszom które do wiecznego wyniosł
 Pokoiu, tak że wierni, tegoż Kąplánowi,
 Zyczą w odpowiedziu; y twemu Duchowi.

Trzebá

Trzeba tedy abyśmy ten pokoy chowali
 Z BOGIEM, z ludźmi, y z duszą, ná to pámiętáli,
 Co námenia Apostoł: że kto brátá swego
 Nienáwidzi, iakby rzekł káždego bliźniego;
 Ten iest zboyca, y nie ma z BOGIEM mieyscá w Niebie, 1. Joan: 3.
 Odrzuci go ow Sędzia stráśliwy od siebie.
 Tym zaś ktorzy z bliźniemi w pokoiu w miłości,
 Szczerze żyją, da Pan BOG pokoy w obfitości. *Psal: 71.*
 Dla tegoż też Zbáwiciel włócznią był przebity,
 Ażeby nam otworzył pokoy w sercu skryty.
 A poselstwo sprawiwszy, w Niebie nam zgotował,
 Pokoie w wieczne czasy, by nam ie dárował. *Joan: 14*
 Uczyń też tu uwagę, jże przy Ofierze,
 Gdy Káptan zmowi Paćierz iuż nie w teyże mierze.
 Zgłoszę się swym odzywa, drugi raz w cichości,
 Lecz się modli nabożnie; Wietż co w tey różności?
 Powiem ci, iże CHRYSTUS Uczniow swych doświadczał,
 Raz się od nich uchronił, drugi raz oświadczał.
 Radość także przytomność, im się pokázował,
 Y pozdrawiał, zábawiał y mile obcował,
 Więcże śpiewanie we Mszy álbo głośna mowá,
 Wyraża nam wesołość, Imutek ciche słowá.
 Zawierájące w sobie takowe odmiány,
 Ze się Pan ukázował CHRYSTUS ná przemíány,
 Bowiem po Zmartwychwstaniu dzieśięćkroć widziány,
 Od Uczniow, zaś ná przemian stał się iák schowány,
 Pięćkroć przy Zmartwychwstaniu, dwa Wniebowstápie-
 Dał się widzieć, á znowu uczynił schronienie. (nie,
 Táć to iest mieszániná poćiech ná tym świecie, *Prov: 14.*
 Ze zawżę radość náję z żałością przeplecie.



R Y T H M D Z I E S I A T Y.

*Agnus
DEI.*

BAránku Boży : mowi Kápłan przy Ofierze,
Co to zaś zá Báránká ná Ołtarzu bierze,
Wiedz iże iest Báránek od głosu názwany,
Albowiem zna głos Mátki w tyśiącach słyżány :
Ták CHRYSTUS uznawał głos OYCA Przedwiecznego,
Y bywał mu posłuszny do Krzyżá sámega.

Joan: 19.

Poznał głos Mátki swoiey gdy rzewnie plákáá,
Pod krzyżem, mowiąc doniey : otoż będźiesz miáá
Janá zá Syná swego, ia iuż żegnam Ciebie.
Nie bądź troskliwa MATKO, obaczem się w Niebie.

1 Petri 1.

CHRYSTVS też iest Báránkiem dla swey niewinności,

1. Cor. 15.

Niewinnie zábit został dla mych grzechow złości,
Jáwne są Piśiná o tym, krore mu przyznáią.

Apoc. 5.

Ze iest Báránkiem Bóżym. nim go w Niebie znáią.

Tákże dla nas zábitym, tám ná Tronie stawa ;

Jemu się klánia Niebo, pokłón mu oddawa.

Więc trzykroć Kościół Święty te Báránku Boży,

Słowá przy Miży powtarza, chwałę iego mnoży.

Jerem: 11.

Jákby tym sámy mowił Báránku powolny,

OYCV swemu y MATCE, któryś lud swawolny,

Smiercią raczył odkupić, zniścy się nád námi,

Chéiey nam dáć miły pokoy, y między Pánami

Chrześcianańskimi zgodę oraz požádaną,

Przez Krew Naydroższą dla nas grzesznikow wylaną.

Albo też trzykroć ná to te słowá powtarza,

Kościół powszechny y w tym BOGV się ukarza,

Aby od nas troiákic złości precz oddalał,

Y przeszłe, y terázne, y przyszłe obalał.

Modli się także za nas wszystkich wiernych ludzi,

Których

Ktorych do grzechu ciąło, czart, codziennie budzi,
 Ażebyśmy od pokus wolnemi zostali,
 A przykazania Boskie wcale zachowali;
 Y od BOGA się nigdy sercem nie dzielili,
 Ale iego kochali y iemu służyli,
 A zaś potym za takie usługi korony
 Złote odnieśli w Niebie z Boskiej iego strony.
 Tu sobie Kąpłan Amen cicho odpowiada,
 Dając tym znać że nam tę naukę zakłada,
 Iż przy Ofierze Świętey nabożnie, gorliwie,
 Rozmyślać mamy w Duchu, y płakać rzewliwie,
 Nád Męką gorzką Páńską z JEZVSEM bolejąc,
 Za grzechy nasze, z żalem iży serdeczne lejąc.

RYTHM IEDENASTY.

PAtrż tu nabożnie, iák Xiądz ádoruje,
 Ciąło Krew Páńską uczciwie przyimuie;
 Bierąc z Pateny pod Ołobą chlebá,
 Pátená znaczy że SAKRAMENT trzebá
 Przyimować z wnętrzną obfzerną miłością,
 Bo tę wyraża swoją obfzernością.
 Trzebá też z skruchą y przygotowaniem
 Kommunikować, bydź czytym mieszkaníem
 CHRYSTUSA, bo kto w grzechu go przyimuie,
 Ach niešťczęśliwy! śmierć sobie gotuie.
 Piie z kielichá Kąpłan y Krew Páńską,
 Tuć powiem pewną złość, głuposć izátáńską,
 Ktorą wznowili Heretycy mruczác,
 Ze Krwi Láikom nie dáíemy ucząc:
 Iż to íest przeciw woli CHRYSTUSOWEY,
 Nie dáć z kielichá wszystkim pić Krwi owey;

*Komma-
nia.*

Ktorą On sam dał, mówiąc przy Wieczerzy,
 Z tego kielichá niech piie kto wierzy,
 Ze w nim Krew moiá, wszyscy iá pić maćie,
 Gdy Ciáá mego zwiára pożywaćie.
 To tedy mówią Lutrzy iż krzywdziemy
 Lud wierny, gdy im Krwi pić nie dáiemy,
 Kátolickiego Kościoła Kápláni,
 Missificantes od Lutrow názwáni:
 Więcże mię słuchay wierny Czytelniku,
 A uważ głupstwo w hárdym Heretyku,
 Masz iáwne Pismo Páwła Apostoła,
 Ze CHRYSTUS JEZUS wziął do swego stoła.
 Dwunastu Uczniów, to iest Apostołów,
 Tám ich uczynił Biskupy Kościołów,
 Y Káplánami Zakonu Nowego,
 By mu pomogli żniwá Duchownego:
 Przy tey Wieczerzy w obec zgromádzonym,
 Sámym rzekł CHRYSTVS nowo uczynionym
 Káplánom: Bierźcie piycie tę Krew moię,
 Ja waś nią zálwie w Ofiarách nápoię.
 Wy iá poświęćć ku moiey pámięci
 Bądźciećie winni, iák Kápláni Święci,
 Więcże Káplánom to sámym rzeczono
 To czynćie, piycie, w tym exkludowano
 Láikow, ktorzy nie sá Káplánami,
 Nie máią práwá bydź Uczestnikámi
 Kielichá, bowiem SAKRAMENT przyjmuiąc,
 W Osobie Chlebá tak komunikuiąc,
 Ciáá CHRYSTUSA kiedy pożywáią,
 Oraz Krew Páńską w nim obecną máią;
 Ktora iest w tymże iednym SAKRAMENCIE,
 Coć pokázuię w takim dokumenćie,
 Wszak w Ciele żywym zálwie y krew bywa.

Tá iest.

Tá iest náuká fizyczna prawdziwa,
 Ale w Ofierze iest Ciáło prawdziwe
 CHRYSTUSA Páná nieśmiertelne, żywe.
 Toć w nim iest y Krew istotnie przytomna,
 Pámiątká Męki iego wiekopomna.
 A zátym kiedy pod iedną osobą
 Komunikuiesz, wiarać iáwną próbą,
 Y rozum zdrowy także pokázuie,
 Ze cię tu CHRYSTVS Krwią swoją częstuie.

RYTHM DWANASTY.

ZArzucią tu Lutrzy iż to zmyśły nowe,
 Tylko Ciáło záżywać, bo są CHRYSTUSOWE
 Słowá do wśzech rzeczóné u Janá Świętego:
 Iż pośieść nie możecie Krolestwa Bożego,
 Jezeli Ciáło mego y Krwi także moiey
 Jeść y pić nie będźiecie w osobie oboiey.
 Ná toć tak odpowiadám żwáwy Heretyku,
 A moiey odpowiedzi słuchay Kátoliku:
 CHRYSTUS nam niepodobney rzeczy nie roskazał,
 Ani wszystkim pod dwiema osobámi kazał
 SAKRAMENTU pożywać; boby potępioni
 Od CHRYSTVSA zostáli, wszyscy wierni oni,
 Ktorzy winá mieć lub pić z náтуры nie mogą,
 Co niespráwiedliwością byłoby to frogą:
 Więc tedy CHRYSTUSOWE to tu roskazanie,
 Sciąga się ná lámę rzecz SAKRAMENTU, á nie
 Ná osoby dwoiákie, to iest ná Krew, Ciáło,
 Boć żywe Ciáło ze krwią záwżé bydź musiało.
 Do tego gdyby był rzekł CHRYSTVS tu te słowá,
 O chlebie winie iáwnie, toby taka mowá

Joan: 6.

Wáżyś

Wázyłá. lecz tu CHRYSTVS wzmiánki nie uczynił.
 O winie w tym Rozdziale: toć by ten przewinił
 Ktoby się dopominał, komunikowány
 Bydź dwiema osobámi: tylko to Kápiány
 Ná to obligowano, iákom iuż dowodził,
 Zeby cię Kátoliku heretyk nie zwodził-
 Tylkoć to ciáhom nászym do konserwowánia
 Zywotá, iest potrzebá dwoygá záżywánia.
 To iest iádłá y picia, lecz Święty SAKRAMENT,
 Duchowna to potráwá y dušny tráktáment.
 Więć to dušy zá iedno ieść lub pić uczyni,
 Táki iadło, iáko pićie, iáki iey przyczyni.
 Aż. 2. Masz w dzieiách Apostolskich iż Apostołowie,
 Przodkowie nási w Wierze, y w Duchu Oycowie
 Wiernym w Jerozolimie SAKRAMENT dawáli,
 Tylko w iedney osobie komunikowáli.
 Bo mowi Piśmo: że ci ktorzy uwierzyli,
 Cály czas tylko ná tym szeregulnie trawili,
 Ze słucháli náuki Świętych Apostołow,
 Ná społeczeńści chlebá będąc, u ich stołow.
 Więć że przy tym tam chlebie kazánia bywały
 Y Modlitwy: toć tedy stoły bydź musiály,
 Ofiar Świętych, ná ktorych SAKRAMENT dawano,
 Tylko w osobie chleba Komunikowano;
 Nie przemy tego, żeby pod dwiema osoby,
 Nie komunikowáli, boby błędził, ktoby
 To twierdził, ále też to nam przyznać potrzebá,
 Ze SAKRAMENT lub tylko pod osobą chlebá,
 Wiernym był rozdawány, á iednak wierzyli,
 Ze sąm tylko chleb iedząc oraz y krew pili.
 Już osme sto lat idzie, iáko w Polšecze Wiárá,
 CHRYSTUSOWA nástáłá, y Święta Ofiárá.
 A zaráz od poczatku pod iedną osobą,

Ludzie

Ludzie Kommunikując Wiarę mieli, probą.
 Ze Ciało Páńskie biorąc Krwi uczestnikami
 Stawali się y stáją, niech wyznáją sámí:
 Ten SAKRAMENT nie tylko sámym SAKRAMENTEM,
 Ale też Ofiarą Páńskim Testamentem.
 Więc iże do Ofiary koniecznie potrzebá,
 Dwoch Osob nákazanych, to iest winá chlebá.
 Te tedy że Kápláni sámí ofiarują,
 Przeto się też oboygim y komunikują.
 Z dwoygá osob SAKRAMENT biorą przy ofierze,
 Ciąłá y Krwi CHRYSTUSA stóymy przy tey Wierze.
 Ze zaś lud pospolity nie są Káplánami,
 Biorą taki SAKRAMENT z chlebá osobámi.
 Ciało mówię CHRYSTUSA Krew w sobie májące,
 Bo prawdziwie iest żywe nas ożywiájące.
 Uwáž y to, że Xięzą Heretyk szkáluie,
 Kiedy to że krzywdziemy wiernych álleguie,
 Pod dwiema osobámi nie dájąc pożywać,
 SAKRAMENTU Ofiarzá, niemasz powátpiwáć.
 Ze pod iedną osobą y Krew Páńską dáiem,
 A nie tylko to nászą náuką wyznáiem,
 Ale y w samey rzeczy wam pokázuiemy,
 Gdy pod iedną osobą Kommunikuiemy,
 W dzień Wielkoczwartkowy wszyscy Xięża spólnie,
 Wierzem że Krew y Ciało bierzem z obopolnie.
 Bo w ten dzień ieden zdawná Káplán celebruie,
 Który wszystkich Káplánów sám komunikuie.
 Wierzy że z Ciąłem Páńskim Krew oraz przyimuie.
 Toć iezeli Kápláni procz z Ofiary bierzem,
 SAKRAMENT pod osobą chlebá iże wierzem.
 Y tám też y Krew Páńska toć wam pokázuiem,
 Abyście tak czynili, iák komunikuiem.
 Gdyć żywe Ciało dáie Xiędz z rąk iwych Kápláńskich,
 G Ucze-

Uczestnikiem się stąiesz tychże dárow Páńskich.
 Więc bluźni Luter sławy nam tu w tym uymuiąc,
 Ze my ludzi krzywdziemy tak komunikuiąc.
 Záczyń wierz Kátoliku, że cie nie krzywdziemy,
 Co nam roskazał CHRYSTUS, toć wszystko dálemy;
 Wiedney osobie bierziesz rázem Krew y Ciáło,
 Ktore má krew tak w sobie iáko przed tym miało.
 Mamy taką náukę Mistrzá Zbáwicielá
 Páná, duśz nászych Stworcę oraz Karmicielá,
 Ze także y pod iedną Ofiáry osobá,
 Chlebá pożywáiący Jego mamy z sobá.
 Gdyż tak on mowi: Tego kto pożywa chlebá,
 Ten będzie żył ná wieki, w wieczney chwale niebá.

RYTHM TRZYNASTY.

Patrzay tu pilno iák gdy Krew wypicie
 Káplan, z Kielichá, niż ręce ómyie.
 Wprzód medytuie, krotkie rozmyślánie,
 Czyni, iakby rzekł: dzięki tobie Pánie,
 Który nas karmisz Krwią twoią náprawasz,
 Siebie samego w SAKRAMENCIE dawasz.
 Tobie náuká człowiecze pobożny,
 Zebyś ná ten czas był wdzięczny nabożny.
 Gdy komuniá Nayświętszą przyimuiesz,
 A po przyięciu od niey odstępuiesz,
 Klękniy, rozmyślay, iákoś łaskę wielką
 Od BOGA daną odebrał, y wszelką
 Jesteś napelnion dárow obfitością,
 Gdyś Ciáło Páńskie przyjął z uczciwością.
 Więc miew ten zwyczaj zebyś się zabawił,
 Po Kommunii modlitwą, y iprawił

Dufzy

Duszy twej káznia niechay się obmyie
 W łzach słodkich, a tak będzie gdzie BOG żyie.
 W Niebie na wieki zazywają chlebá
 Żywota, iak się dostanie do Niebá.
 Po komunij Kapłan krotkie słowa
 Ze Mszała mowi, a w tych iest ponowa
 Wesela, ktore w sercach swoich mieli
 Uczniowie, Paná, gdy z grobu uyzrzeli.
 Potym Oremus, modlmy się Xiądz mowi,
 Zblizając swoje modły ku końcowi,
 Więcże gorąco modląc się błagámy
 BOGA Naszego do Niego wzdychámy,
 Dziękując iemu że nas przez ofiary
 Z sobą iednoczy dając hojne dary.
 Modlitwa którą Kapłan odprawuie.
 Ta nas wszech wiernych o tym informuie.
 Ze iedenáście Uczniów pokłon dali,
 Gdy w Galilei Pana oglądali.
 Przez tę modlitwę Kościół Święty znaczy,
 Iże się CHRYSZTUS za nas modlić raczy.
 W niebie swe rany Oycu prezentując,
 By nas wysłuchał przez nie supplikując,
 Tę y nam rany w Ciele uwielbionym
 Wdzień Sądu skaże, ách iak zawnstydzonym!
 Ześmy Śmierć iego y mękę wzgárdzili,
 IEZU zmiłuy się, byśmy nie zgineli.
 Kończy Ofiarę Xiądz mówiąc te słowa:
 ITE MISSA EST wyrażá ta mowa.
 Ze się Msza Świętá wcale już, skończyła.
 I przez Chrystusa w Niebo odprawiła
 Walną Potelską do OYCA funkcyá.
 Już po niey czeka was Benedykcyá.
 Tę Kapłan daje gdy Krzyżem zegnając

*Modli-
twa.*

*Itē missa
est.*

Lud błogosławi Tróycę wspominając.
Przez to zegnanie Kościół nam przed oczyma
Stawia, że skoro sąd Pański zaskoczy
Ludzi żyjących, náprzód się pokáże
Strażliwy Sędzia, różnym różnie káże
Stanąć, y słuchać dekretu stojącym,
Pobłogosławi w práwicy będącym.
Rzeczé im, podzicie wy błogosławieni
Do Niebá, kędy będziecie zbawieni.
Innym zaś ktorzy będą na lewicy
Rzeczé. do piekła idziecie przeklętnicy,
Wtenczas wesoło poydą w Niebo Święci,
A w piekło wpadną grzesznicy przekłęci.
BOŻE Naywyższy Biskupie Kapłanie,
Dáy nam z Świętymi Ciebie wielbić Panie.
Przez moc Ofiary przez CIAŁO KREW twoię.
Wdzięń Sądu proszę zbawże duszę moję
Amen.



CZĘSC WTORA.

W KTOREY SIĘ KŁADĄ

GODZINKI

O NAYSWIĘTSZYM
SAKRAMENCIE,

z Hymnow Kościelnych Łacińskich wiernie na Polskie
PRZEŁOZONE.

9
T A I E M N I C E

Co iest, y wieloraką Ofiarą,
CHRYSTUS w SAKRAMENCIE.

RYTHMEM
WYPISANE.

MOwcie zbaw nas BOZE Zbawicielu nasz
y zgromadź nas, y wybaw od narodow,
abyśmy wielbili Święte Imię twoie, y śpiewali
wesoło wiersze chwały twoiey. 1. *Paral: 16.*

Odebrawszy pragnący lud wodę od Boga,
śpiewał na dziękczynienie wiersze chwały iego.
Num: 21.

Ciebie BOZE zdobi Hymn w Syonie *Psal: 64.*

Kapłani ku chwale BOSKIEY, Hymny śpie-
wali w Kościele iego. 2. *Mach: 1.*

Pobudzaycie się wzajemnie do dobrego śpie-
wając Psalmy, Hymny, Rythmy, Wiersze
duchowne w łasce BOSKIEY, *Coloss. 3.*

DO CZYTELNIKA

Czytelniku pobożny przestrożę tu kładę,
Dać informacyą albo zdrową radę:
Zebyś na tey książeczce modlił się codziennie
Zachować to pamiętał zawsze nieodmiennie,
Abyś mówiąc Godzinki, zaraz po tych słowach
Chwała OYCV SYNOWI: przy Hymnow odmowach
Alleluia przydawał, bo to słowo znaczy
Chwała BOGV: w Polskim się języku tłumaczy.
Po wszystkie tedy czasy które w roku całym
Znajdziesz się, przydaway w tym to słowku małym
Alleluia, zawartą chwałę nieskończoną
W tych Hymnach y Godzinkach Boskich czci złożoną.
Tak y do wierszyków które następują,
Po antyfonach, a przed modlitwą przodkują,
Po obudwuch przydaway Alleluia, żeby
BOG pochwalony, dał ci doczajne poirzeły:
Lecz gdy przyjdzie Niedziela, którą zgodnie zowiem
Siedniedziałnicą, o tey tu przestrożę powiem,
Ze Kościół święty oatąd aż do Wielkanocy
Alleluia zamilcząc, wzywając pomocy

(Do Czytelnika)

Od BOGA, ażeby mógł poś Wielki odprawić
W łasce Boskiej, y smutku Boga swego sławić.
Więc pod ten czas na miejsce Alleluia mamy
Mówić w wszelkich obrządkach które odprawiamy:
Chwała bądź tobie Panie Krolu wieczney chwały,
Daj by się grzeszne dusze Ciebie BOGA bały.
A skoro zaś doczekasz przy Boskiej pomocy
Wroczyśley, w soley, Páńskiej Wielkanocy,
Na ten czas Alleluia znowu przywrocone
Niechay brzmi w ustach twoich, często powtorzone.
Ażebyś wiedział y to, czemu przez Oktawę
Świąt Wielkonocnych Xięża dając Bogu chwałę
Przy Ofiarach Młsy Świętey, po onych skończeniu
Mówią: Ite Missa est, po tym odnowieniu
Po dwakroć Alleluia: tudzież przydawaia,
Dwoiaką tajemnicę w nim nám ogłaszaia,
Piernwsza iest że Chrystus Pá przez swe zmartwychwstanie
Przywrocil ludziom łaskę, dał iey otrzymanie.
Druga że w Niebie łatę chwály nám zgotował,
Onę wszystkim wybránym dać ássekurował.
Więc w dwoygu Alleluia Kościół Święty daie
Dwoiaką chwałę Bogu, y wdzięcznym się staie
Ponieważ też ta ksiąska piśe o Ofierze,
Trzeba bydz czytelniku wiadomym w tey mierze.
Blá czego trzy Młse Xiężá co rok celebruią
W dzień Narodzenia Pana trzykroć konsekruia,
Więc

(Do Czytelnika)

Więc o tej tajemnicy tuć sekret obiawię,
Thelesphora Pápieżá authorem ci stawię,
On naypiernyszy to prawo w Kościele stanowię,
Aby w ten dzień każdy Xiądz trzy Mśce święte mówię.
A to na tę pamiątkę, iż narodzony
CHRYSTVS nasz Odkupiciel, w Niebie przeznaczony
Od wieków, ażeby on człowiekiem się stawszy
Nas odkupił, za grzechy Krew swoją przelawszy.
Więc że ludzie w troiákim Zákonie y prawnie
Tu ná tym świecie byli, aż poki łaskawie
Nie przyśedł ná świat Chrystus; bo náypierwey żyli
Ludzie w prawnie Natury, a ci się rzadzili
Samym tylko rozumem, y prawem pisanym
Palcem Boskim ná fercach, iák wydrukowanym.
Potym zaś drugie prawo BOG dał Moyżeszowi
Ná táblicach kamiennych, aby ie ludowi
Opowiedział, a to też między ludzmi trwało
Dotąd poki Chrystusa prawo nie nastało:
A to jest Zákon łaski, który on sám podał
Wiernym w Ewangelii, do tego nam dodał
Łaskę swych, byśmy ten Zákon z boiáźnią chowali,
Iemu zaś unizonym sercem dziękowali.
Dlategoć Kościół święty trzy kroć ofiarując
Wyrażá, że CHRYSTVS Pan świat ten odkupując
Dla wszytkich był národow czękiem národzony,
Wszytkich ludzi odkupił na to był wcielony,

§ (Do Czytelnika) §

Toć w troiákicy Ofierze Kościół nam wyráza
W troiákim práwie , ludzki národ wyobraza
Dziękując Chrystusowi nám narodzonemu
Zá iego dobrodzieystwa niewychwalonemu.
Záczym y ty tego dnia trzech ofiar słuchając
To rozmyśláy na sercu , Bogu dzięki dáiąc.
Druga jest tájemnicá czemu w Narodzenie
Páńskie , trzech Ofiár świętych jest postanowienie;
Bo przez te trzy Ofiáry Kościół święty wiernym
Do zrozumienia dáie, iż cudem niezmiernym
Trzykroć jest Národzony Chrystus Pán, albowiem
O pierwszym Národzeniu náprzod ci to powiem,
Iż on ile jest BOGIEM z OYCA Przedwiecznego
Od wieków Narodzony był wrozumie iego,
To Narodzenie było bez Mátki duchowne
Niepięte rozumem ludzkim , bo cudowne ,
Duchowne mowię było z OYCA Národzenie,
Ktoregoć opowiádam także rozumienie:
Máś wiedzieć że BOG duch jest ciáła nie mający
Záczym Syn jest duchownie z Oycá się rodzący.
Drugie zaś Narodzenie było CHRYSTV SÓWE
W czasie , z Mátki bez Oycá , y toć cudo nowe,
Gdy w żywocie MARYI Wcielone zstáło
Odwieczne OYCA SŁÓWO, człowiekiem się stáło.
Wtorá TROYCY Na, świętsey osoba nazwana,
SYN BOZYSYNEM został MARYI , tá dana
lemu

(Do Czytelnika)

Iemu z niebá za Matkę Świętą y przeczystą,
 Ktorá go porodziwszy była Pánną czystą.
 Trzecie zaś Národzenie Chrystusowe bywá
 Duchowne, bo kiedy go człek godnie pożywa
 W Sákramencie Náyświętszym, on się w ten czas rodzi
 W duśách ludzkich przez łaskę ktorą on w nás płodzi,
MATKĄ CHRYSTVSA iestes gdy komunikuiesz,
 Bo go w żywoćie twoim iák Matká piástuiesz.
 Więc go kocháy iák Mátká Syná iedynego,
 Stáráy się aby on wdzień Národzenia swego
 Duchownie się národził przez łaskę w twej duży,
 Do nabożeństvá kniemu niech się serce wzruszy.
 Fiat



N A I U T R Z N I A.

Panie otworz wárgi moje,
A usta moje opowiadać będą chwałę twoię.
Boże przybądź ku wspomózeniu memu,
Panie pospiesz ku rátunkowi memu.
Chwála Oycu y Synowi y Duchowi Świętemu
Iak była ná początku, y teraz, y zówżę, y na wieki
wieków. Amen.

H Y M N.

Wielbiy rzeczo Zbawcę Pána,
Chwál Pasterzã y Hetmána,
Hymny, piosnki spiewając.
Ile masz síł y odwagi,
Chwały iemu y powági
Przydáy, słabość twę znając.
Chwały tytuł znákomity,
Chleb żywotá nieprzeżyty,
Nam iest ku czci podány.
Który CHRYSTUS ná wieczerzy
Podał uczniom, Kościół wierzy,
Wtym iest ugruntowany.
Daymyśz mu chwałę zupełną,
Wdzięcznych pieniow sonát pełną,
I umyśł nasz wesofy.

Niech

O Najsławietszym Sakramencie
Niech żeć Pánie chwała będzie,
Przy ofiárach świętych wszędzie
Za te niebieskie stoły.

ANTYFONA.

O Iák smáczny iest y słodki duch twoy Pánie, który
abyś słodkość twoię Synom pokázal w chlebie náj-
smáczniejszy z niebá danym, łáknących napełniając dá-
rami, gardzących bogáczow czczych opuszczając.

- ✠. Chleb Niebieski daj Pan nam łaknącym,
- ✠. Chleb Anielski, ludziom go iedzącym.
- ✠. Pánie wysłuchaj modlitwę moję,
- ✠. A wołanie moje niech do Ciebie przyidzie.

MODLMY SIĘ.

Boże któryś nam pod Sakramentem cudownym me-
ki twoiey pamiątkę zostawił, daj nam prosiemy, á-
byśmy tak CIAŁA y KRWI twoiey święte tajemnice
szanowali, żebyśmy odkupienia twoiego pożytek w nas
ustawiczny uznali, który żyjesz y krolujesz z Oycem
w iedności Duchá Świętego BOG ná weki wieków Amen.

- ✠. Pánie wysłuchaj modlitwę moję,
- ✠. A wołanie moje niech przyidzie do ciebie.
- ✠. Błogosławmy Pánu.
- ✠. Bogu chwała
- ✠. A wiernych dusze przez miłosierdzie Boże niech
odpoczywają w pokoju ✠. Amen.

NALAVDES.

Boże przybądź ku wspomózeniu memu,

H 3

Panie

Panie pospiesz ku ratunkowi memu
Chwała Oycu y Synowi y Duchowi Świętemu.
Iak była &c.

H Y M N

O Bchodźmy uroczyść
Pamiętkę, iako nám czyść
Dał Pán CHRYSTUS Ofiarę.
Postanowił uczyć z siebie,
Dając Uczniom w winie w chlebie,
O tym nám podał wiarę.
Ten stoł Krolá iest nowego,
Báránka Wielkonocnego,
Nowy Zakon funduie.
Stará Zydow Paschę znośi,
Onęż zácnością przenośi,
CRYSTUSA ofiaruie.
Ofiary w stárym Zakonie
Były figury w zászonic,
I wszytek on testáment.
Niechżeć Pánie chwała będzie,
Przy ofiárach Świętych wszędzie.
Zá tak wielki Sakrament.

ANTYPFONA

Bracia ia wziąłem od Paná com też podał, iż Pán JE-
ZUS noćy ktorey wydan, wziął chleb, á dzięki u-
czyń-

O najsławięszym Sakramencie

czyniwszy śmiał y rzekł: Bierzcie a iedzcie, To iest CIA-
ŁO moje ktore za was będzie wydane to czyncie na
moję pamiątkę. I. Cor: II.

- W. Chleb z nieba dałeś Panie nas ożywiający,
R. Wśelkie pociechy w sobie od Ciebie mający.
W. Panie wysłuchaj modlitwę moję
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M O D L M Y S I E.

BOZE ktoryś nam pod Sakramentem cudownym &c.

- W. Panie wysłuchaj modlitwę moję &c.
R. Błogosławmy Pánu &c. A wiernych &c.

N A P R Y M E

BOZE przybądź ku wspomózeniu memu.

Panie potpietż ku ratunkowi memu.

Chwała Oycu y Synowi, y Duchowi Świętemu
Iák byłá na początku &c.

H Y M N

NOwy Zakon teraz płaci,
Stary swoje moc tu traci,
Ginie iák cień w iasności.

Przy wieczerzy co Pán czynił,
B,śmy czynili námienił,

Ná pamiątkę wdzięczność;
Prawo Páńskie wypełniamy

Gdy

Gdy káplani poświęcámy
Chleb y wino w ofierze,
Wám náuka Chrześcíanie,
O cudowney w niey odmianie,
Zkąd się tu CHRYSTUS bierze.
Niechżeć Panie chwałą będzie,
Przy Ofiárach Świętych wszędzie.

ANTYFONA.

JA iestem chleb żywy ktory z Nieba zstąpiłem, kto
pożywać będzie chleba tego, żyć będzie ná wieki.
Ź. Wyprowadz chleb z ziemi Panie,
W. Wino serc rozweselenie:

MODLMYSIE.

BOZE ktoryś nám pod Sákramentem &c.

NA TERCYĄ.

BOZE przybądź ku wspomózeniu memu,
Panie pospiesz ku rátkowi memu.
Chwałą Oycu y synowi &c.
Iák była na początku &c.

H Y M N.

CHleb się mieni w Páńskie Ciało,
Wino

O *nayświętšym Sakramencie*
 Wino także krwią się stało
 Przy cudnym poświęceniu,
 Czego rozum nie poymuie
 Ani oko upatruie,
 CHRYSTUS dał ku wierzeniu.
 Pod różnemi osobami
 Znaki tyl o nie rzeczy mi,
 Wielkie rzeczy zakryte.
 Ciało iemy Krew piliemy,
 Jednak cały Chrystus wiemy
 Lub osoby pozyte.
 Niech więc JEZU Chwałą będzie
 Przy Ofiarach Świętych wszędzie
 Za tak wielki Sakrament.

A N T Y F O N A

I Lekość chleb ten będziecie iedli, y krew pili, śmierć
 Pańską będziecie opowiadać aż przyidzie,
 ✕. *Nakarmił ich żyzną psenice tłustością,*
 ✕. *Napoil z opoki miodową słodkością.*
 ✕. *Panie wysłuchaj modlitwę moję, &c.*

M O D L M Y S I Ę

E OZE któryś nám pod Sakramentem &c.

N A S E X T Ę.

Boże

BOZE przybądź ku wspomózeniu memu.
 Pánie pospiesz ku ratunkowi memu.
 Chwála Oycu, y Synowi, y Duchowi Świętemu. &c.

H Y M N

LAm Hostyą, nie złámány
 CHRYSTUS bywa pożywany,
 On się nigdy niedzieli.
 Bierze ieden, bierze tysiąc,
 Za to możesz śmieie przyśiąc,
 Ze go wszyscy przyięli :
 Bierze grzesznik, bierze Święty,
 Ten má łáskę, ten przekłęty
 Będzie, y potępiony.
 Śmierć niegodnym, zaś pobożnym
 Żywot daie, skutkiem roznym,
 Bądź wtym upewnionym.
 Widząc złámány Sákrament,
 Wierz, że wnim nie iest mánkament,
 Cály CHRYSTUS wszędzie.
 Pozory się chlebá kruszą,
 Wnich Chrystus iest z Ciálem z duszą,
 Poki tych osob będzie.
 Niechżeć JEZU chwála będzie,
 Przy ofiarách Świętych wszędzie,

Zá tak

45)(60)(34
O náyświętšym Sakrámentcie
Zá ták wielki Sákráment.

A N T Y F O N A

Pośłá mié żyjący OCIEC, á kto mnie pożywá żyć bę-
dzie dlá mnie: Oycowie wáši zázywáli Manny á po-
umieráli; kto zázywá chlebá tego żyć będzie ná wieki.
†. Do Ośtárzá náboźnie poydę Pána mego,
✠. Ciáśá pożywać będę tu Chrystusowego.

M O D L M Y S I Ę.

BOZE ktoryś náám pod Sákrámentem: &c.

N A N O N Ę.

BOZE przybádz ku wspomóženiu memu.
Pánie pospiesz ku rátkowi memu.
Chwálá Oycu y Synowi &c.

H Y M N.

Niemáśz tu nátur odmiány,
BOG y człowiek miánowány.
CHRYSTUS iest z niebá dány.

O tośz máśz on chleb Aniołow,
Dány náám z Niebieskich stołow,
Zá náydroższy specyál.

Był w figurách przcznáczony,

Włódkiey Mánnie ukuszony,
On w báránku zábity,
W Jzääku ofiárowán,
Od OYCA ludzióm dárowán.
Pán w hoyności obfity.
Dobry Pásterzu y Chlebie,
Pás nás , kárm prosiemy Ciebie.
Tu ná ziemi potym w Niebie,
Tyś włzechmocny nas śmiertelnych,
Przypuść do dobr twych udzielných.
Weź nás w niebo do siebie.

A N T Y F O N A.

K Tokolwiek by iádł ten chleb, álbo pił kielich Páń-
ski niegodnie, winien będzie Ciálá y Krwi Páńskiej.
W. Nigotowałeś stoł przed oczámi memi.
R. Przeciw nieprzyjácoty niewidomemi.

M O D L M Y S I Ę.

BOZE ktoryś nám pod Sákrámentem &c.

N A N I E S Z P O R.

B OZE przybądź ku wspomózeniu memu.
Panie pośpiesz ku ratunkowi memu.
Chwałá Oycu y Synowi &c.

HYMN

462 (62) 177
O Najświętszym Sakramencie

H Y M N

Z Pamiątką uroczystą wesołość ziednoczmy,
Serdeczney chwały Boskiey piosnki tuż przytoczmy,
Odnowmy już złe życie, serce, y nałogi,
Precz porzućmy grzech srogi.

Przypominamy sobie wieczerzą ostateczną,
Jak Chrystus Apostołom dał ucztę dostępną,
Dając iść chleb, Baranką, aby Zakon stary,
Wypełnił przez te dary.

Do ostatniej wieczerzy dał im Ciało swoje,
Także krew Przenajświętszą, pożywać oboje,
Mówiąc, Bierście co dacie, tegoż pożywajcie,
Mnie zawsze pamiętajcie.

Dał słabym y ułomnym, za pokarm swe Ciało,
Dał smutnym y krew, by nią się rozweselało
Serce ich, gdy im mówił, pożywajcie tego,
Napoiu zbawiennego.

W ten sposób ofiarę tę naznaczyć raczył,
Do ktorej poświęcania Kąpiący naznaczył,
Zeby iey oniż sami naprzód zażywali,

Potym wiernym dawali,
Chleb Anielski staie się, Chlebem grzesznych ludzi,
A kogosz do wdzięczności ta łaska nie wzbudzi?
O jak dzieło cudowne! sługa bierze Pana,

W uſtá ſwe z rąk kápłaná.

Tobie w Troycy iedyny Boże dziękuiemy
Zá ten dar, y pokornieć tu ſupplikuiemy,
Záprowadz nas ſćieſzkámi do doſkonáłoſci,
Boże do twej ſwiałłoſci.

A N T Y F O N A.

Niechay ſię doſwiádczy ſámego ſiebie człowiek, á tak
niech pożywa chleba tego, albowieć kto go pożywa
niegodnie, ſtráſzny go ſąd oczekiwa, zá to nie uſzáno-
wánie Ciała Páńskiego.

*ŷ. Żyzny ieſt Chleb Chryſtuſow on pożywájącym,
ŷ. On wieć daie roſkoſzy Krolom Świát rządzájącym.*

M O D L M Y S I Ę.

BOŻE któryś nám pod Sákrámentem. &c.

N A K O M P L E T Ę.

Náwroć nas Boże náſz Zbáwicielu,
Nie karz nas według grzechow náſzych wielu.
Boże przybádz ku w ſpomożeniu memu,
Pánie poſpieſz ku rátkowi memu.

Chwála Oycu y Synowi: &c.

H Y M N.

Słowo z Niebá pochodzące,
Wpráwicy Oycá ſiedzące,
Wſpráwie Zbáwienia ludzkiego,
Przyſzło, wieku oſtátniego.

Na ſmierć

Ná śmierć máiąc bydz wydany,
 Od uczniá, Pań nasz kochany,
 Nam się za pokarm dąrował,
 Nim się ná śmierć ofiarował.
 Dał Uczniom swym Krew y Ciąło,
 Pod dwoią Osob, by miało,
 Ciąło nasze dostąteczny
 Pokarm, napoy, dufzom wieczny.
 Národzony był nam Pánem,
 Ciąłem karmiąc był Kąplánem,
 Smiercią swoią grzech záplącił,
 Kroluiąc Świętyth zbogącił.
 O Ofiáro nam zbąwienną,
 Otworz Niebo, bądź codzienną,
 Pomoc naszą, niechay skruszy,
 Twą moc nieprzýciącił dufzy.
 Bądzci wieczna chwałá Boże,
 Łáská twa niechay wfpomóże,
 Nas docześnie; záś w tey chwále,
 Vtul cięfzkie nasze zále.

A N T Y F O N A .

CHodził pošielony od Bogá Moyżesz pokármem,
 áż zaszedł ná gorę Bożą Horeb.

1. Pámiaćkę uczynił cudow swoich Pań boyny.
 2. Dał boiącym się go, pokarm duś dostęyny.

M O D L M Y S I Ę .

BOZE

BOZE któryś nám pod Sakramentem cudownym **Mę**
ki twoiey pamiątke zostawił, dáy nám prosiemy áby-
śmy tak Ciała, y Krwi twoiey święte tajemnice szánová-
li, żebyśmy odkupienia twoiego pożytek w nás usta-
wiczny uználi który żyjesz y królujesz z Oycem w jedno-
ści Duchá Świętego **BOG** ná wieki wiekow. Amen.

Y. Panie wysłuchay modlitwę moię.

R. A wołanie moje niech przyjdzie do ciebie.

Y. Błogosławmy Pánu,

R. Bogu dzięki,

*Y. A wiernych dusze przez miłosierdzie BOZE
niech odpoczywają w pokoiu. R. Amen.*

OFIAROWANIE

O Fiáruieć pokornie JEZU te godzinki,
Przyimiy serce nábożne, twoie upominki,
Nápełniy mię przedwieczną Ciała, Krwi słodkością,
Zebym marne rokoszy, poczytał gozrkością,
Krwia twoią Przenáyswiętszą umorz krewkość moię,
Zebym tu żył bez grzechu, a miał łaskę twoię.
Ciało twoie náyczystsze, y krew z Pánieńskiego
Zywota wzięta, niecháy mnie zbyt nieczystego
Oczysci, O moy JEZU, żeby usta moje,
I serce było czyste iák krzyształ oboie,
Nie tylko w ten czas Pánie, kiedy cię przyimuie,
Ale y w całym życiu, o to suplikuie,
Twym mię ciałem o JEZU w punkt życia ostatni
I krwie

O Najszyściym Sakramencie

I krwią rącz posilkowac, broń od czartá mátni. Amen.

M O D L M Y S I Ę.

WSzechmogący á wieczny BOZE przez wnętrznosc miłosierdzia twego Boskiego proszę cie, y suplikując, abyśmy wszyscy, y káždy znás z osobná, którzy się Chrześciánkim imieniem sczyciemy; w tym Sakramencie, który jest znakiem iedności, wizerunkiem miłosći, zgádzáli się, y iednostáynie o nim wierzyli, y on-że ádorowali; a uwážając zácnośc iego, y wielką ku nám miłosć Chrystusowę, który ukochaną Duszę swoię dáł za okup náš, y Ciało swoje Najszyścié podał nám za pokárm, krew za nápoj, tak wielkie tájemnice Ciála y Krwi iego, z tak mocną y żywą wiarą, z tak serdecznym nábozeństwem, z taką pobożnością y uczciwością przyimowali, abyśmy chlebá tego naydosłowniejszego często záżywać mogli. Ten Sakráment niech nám będzie duszy żywotem, y státecznym zdrowiem umysłu, ábyśmy dzielnością iego umocnieni, z tego mizernego swiátá pielgrzymowánia, do Niebieskiej Oyczyzny sczęśliwie doysć mogli, y tegoż Chlebá Anielskiego, którego teraz pod swiętymi zástónami pożywamy, bez zádnych zástón w Niebie pozywáli. przez Chrystusá Páná nášego który z Tobą żyie y kroluie ná wieki wiekow. Amen.

MODLITWA DRUGA

Pod czás Ofiary przy słuchaniu Mszy Swiętej.

PRzybądź mi prąwdziwá y wieczná Swiátłosci, Wszechmogący OYCZE, SYNU y DUCHU Swięty Najszyści

świętszą y przenąchwalebnieyszą TROYCO iedyny
BOŻE. Przybądź mi Nąybłogosławienią Mátko Boża
MARYA Panno. Przybądźcie y wy wszyscy Święci wy-
bráni przyiáciele Boscy. Náuczcie me proszę, podáy,
cie sposób iáko náygodniey, iák náynábożniey ássysto-
wác przenąświętszym, y strážliwym ofiarom Ołtárzá Pán-
skiego, y iák náygorecey słuchác Mszy świętyey, żeby
to było ku czci Boga Nąywyszego, ku pámíatce y wyflá-
wieniu miłosierdziá, dobroci, y łáski CHRYSYSTUSA Zbá-
wiciela moiego, ku pociesze całego Niebá, Świętych
Páńskich y Chorow Áńielskich, á ku pożytkowi ducht-
ownemu, y zbáwieniu memu, y wšytkich oráz Rodzi-
cow, przyiációł, dobrodzieiow moich: ná uproszenie
u BOGA pokoju y zgody między Pánami Chrześciań-
skimi, y wšytkiego ludu wiernego, ná pożyskanie dobr
duchownych y doczesnych, y ná uproszenie łáski Bo-
skiej, któraby mi była zádatkiem dušy do chwály
wiekuistej. Ná tęć intencyą BOŻE miłostíwy tę Mszę
świętą ktorey słuchám, ofiaruie, y proszę ábyć była o-
fiarą przyjemną, á nám zbawienną. Przez Chrystusa
Páná nášzego. Amen.

M O D L I T W A

Świętego AVGVSTYNA.

NAyozdobnieyszy IEZU proszę cie przez wy-
lanie Krwi twoiey, którás nas odkupił, rácz-
mi dać skrucę y žal ná sercu zá grzechy
moie, y łez obłitość, ofobliwie ná ten czas
kiedy się, modłę y w Kościele Świętym przy
strážnych ofiarach ołtárzá obecny iestem, gdy Mszy świę-
tey słucham, áżebym tak wielką męki, y żywotá twego
tájemnicę

taiemnicę czystym sercem rozmyślał, z iák naywiększym nabożeństwem, y uczciwością, albowiem tyś moy JEZU naywyższy Biskupie dusz naszych, y niezmazany, niepokalany Káplanie tę ofiarę postanowił, na pamiątkę miłości, Męki y śmierci twoiey, ná zbawienie nasze, ná codzienną poprawę słabości, y ułomności naszej. Niech z łaski twoiey utwierdzony będzie umysł moy przy obecności tej ofiary, á serce słodkością nápełnione niech uczuwa w sobie obecność twoię, w Najswiętszym SAKRAMENCIE. O ogniu záwsze gorący! o miłości pożarze! O światło żywota! zápal mię oziębłego do miłości twoiey, obiaśnij rozum moy, ábym znał tak wielkie dobrodziejstwo które mi zá łaską twoią, niech będzie zadátkiem ná żywot wieczny. Amen.

TAIEMNICE OFIARY

Świętey.

Co to iest CHRYS TVS w SAKRAMENCIE, y iák, wieloraką iest ofiarą?

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

CHRYS TVS w SAKRAMENCIE,

Skarb dobr Niebieskich nigdy nieprzebrány.

R Y T H M

STań pobożny cz! wiecze obecny w Kościele,
 Skłaniaj się w SAKRAMENCIE Bogu w ludzkim cielem,

K 2

Tu CHRY-

Tu CHRYSTUSOWI Pánu, w nim utáionemu,
 Iemu honor oddaway w obec przytomnemu.
 Rozmyślaj, uważ, uznay, y wierz doskonałe,
 Ze masz w tym SAKRAMENCIE istotnie y wcale,
 Wszystkie Skárby Niebieskie, sobie otworzone,
 Z których brąc co chcesz możesz, dobrá niezmierzone,
 Masz tu Bóstwo y oraz Człowieczeństwo Święte,
 Dla zbáwienia twej duszy od Páná przyięte,
 Masz w nim Krew, także Ciałó z duszą nieśmiertelną,
 O tym nam Chrystus podał, náukę rzetelną,
 Masz Krwáwe prace iego, Mękę y zasługi,
 Ktoremi on wypłacił grzechów naszych długi.
 Masz wszelkie łáski, dary, náuki, przykłády,
 Ktore czynił, á nam dał ná zbawienne ślády.
 Są w tymże SAKRAMENCIE wszelkie iego cnoty,
 Wnich nam się cwiczyć kazał z serca y ochoty.
 Masz tu iego pomocy, cudá ktore czynił,
 Cud naywiększy iżeć się zá pokarm przemienił.
 Tu też są wszystkie zdrowia, ktore chorym dawał,
 Tu modlitwy ná których nam przyczyną stáwał.
 Tu iego protekcyę, wszelkich dobr skarb dany,
 I błogosławieństw Niebá zbior zkoncentrowány.
 Potym tu uważ siebie co jesteś człowiecze,
 Ześ żebrak podły, grzesznik, rozum twoy doćięcze.
 Pomyśl iákoś wielom jest chorobom podległy,
 Iáko wiele defektów Ciałó twe obległy.
 Policz niebezpieczeństwá, y sercá ślepoty,
 Iák wielorákie w Świecie ná ludzi kłopoty.
 Zważ skłonność twą, do złego że prędko upadaś,
 Utracasz łaskę Boską, y cnot się postradaś.
 Tu uznay podłość twoię, zawnstydź się sám w sobie,
 Mow o IEZU iákosz ia ciebe w tey Osobie
 SAKRAMENTV Świętego godzienem pożywać?

Iákże

Iakże też raczysz wemnie niegodnym przebywać!
 Ná ten czas gdy SAKRAMENT Najswiętszy przyjmuję,
 Wyznamię zem jest grzesznik więc cie adoruję.
 O JEZU w SAKRAMENCIE Boże utajony!
 Bądź za twe łaski wiecznie od nas pochwalony.
 Tyś mię do skárbu wzywał iáwnie otwartego,
 Mówiąc: ze mną bogáctwá, chwałá Bostwá mego,
 U mnie názbýt dostátkow, spráwiedliwa płaca,
 Ná d rogi kámién, złoto, moy owoc zbogacá.
 W drogach spráwiedliwości, w ścieżkách sądow chodzę.
 Kochájących mię hoynie zbogacę, nádgródzę,
 Im za miłość, skárby ich nápełnię, s owicie.
 Ażeby zázywáli dobr moich obficie.
 O stráśzliwa Ofiáro! wielki SAKRAMENCIE,
 W którym skarb Niebá biorzem w iednymże momen cie.
 Wnim wszytka substáncya CHRYSTVSA záwártá,
 Nam grzełznym z udzielnoscią, szczodrze jest otwártá.
 O iákież tu dostátki ja grzesznik znáyduię,
 Ktoremi nędze moiegdy chcę sublewuję.
 Gdzież teraz gdzie jesteście wszytkie me wnétrznosći,
 Niechże was opánuią nieznosne chćiwości.
 Niech duchowne łakomstwo, y Święte prágnienie,
 Do tych skárbow záchęca gdzie zbawce skłónienie.
 Ach! iákoż ja do tych czas był slepy, zuchwały,
 Wcale gnuśny, ospály, y zápamiętáły,
 Zem máiąc skarb otwarty nigdy nieprzebrány,
 Do niegom nieuczęszał, żył zmizerowány,
 O! iuzże duszo moia od tąd wszytkie siły,
 Obroć do skárbu tego, by ubogáciły
 Ciebie drogim kleynotem nieoszácowanym,
 Chrystusém mówię Pánem w SAKRAMENCIE dánym.
 O! iuzże serce moje wywrzyi twe chćiwości.
 One tym SAKRAMENTEM násyć do lubosći.

Tác iest wola Chrystusá zebyś z skárbu twego
Brał co chcesz, kiedy zechcesz wedle stanu swego.

ROZDZIAŁ WTORY.

Chrystus w SAKRAMENCIE naydoskonalszy Architekt Budowniczy fábryki zbawienia ludzkiego.

H Y M N.

STaw sobie ná umyśle, uważay człowiecze,
Ze Chrystus iest Architekt, rozum twoy przyrzecze,
On Niebo ziemię tworząc, stał się budowniczym,
W nim świat ten iest stworzony ktory wprzod był niczym.
Więc y w tym SAKRAMENCIE chcąc nowe budować,
Fábryki, ku zbawieniu duszom erygować,
Pragnie, y iest gotowy z wszelkiej máteryi,
Wystawiać w ławach naszych iáko w galeryi,
Naczynia doskonałe kredensę honoru,
Ktoreby godne były Niebieskiego dworu.
Bo kiedy w SAKRAMENCIE iego przyimuiemy,
Ducha się Nayświętszego naczyniem stáiemy
Przeczytym y wybranym, ktorego szácunek,
Sam tylko Bog zna, waży, co ma zá gátunek.
Masz otymiawne w Pismách świádeckie dowody,
Ze Chrystus w SAKRAMENCIE budowniczey mody,
Naśláduje, chce tego byśmy zbudowani
My byli przyimuiąc go, my zruinowani
Od czarta przekłętego, w duchownym budynku.
Gdyśmy zgrzeszyli myślą, mową, y w uczynku.
Wszakże Pismo w klar mowi: Wszelkie działa sprawy
Należetys Pánie spáwić, y wszelkie zabawy.

Wszyc

Wszystko przez Cię ná świecie uczynione było,
 Bez ciebie w kreaturách nic się nie stworzyło.
 Ty w nas wołá sprawujesz áby doskonałe,
 I dobre Święte żądze, także serce całe.
 Ku czézi tylko samego ciebie obracała,
 Ciebie z dusze, y wszystkiey swey siły kochała.
 Mowił to Chrystus Uczniom swoim że bezemnie,
 Nic czynić niemożecie chyba podaremnie.
 On wzywał; podcie do mnie wszyscy praciący,
 A ia wam dam pośilek was ochładzający.
 U mnie spoczynek duszom státeczny znay dziecie,
 Zá máłą pracą, wielką płacą odbieriecie.
 Tymiz y w SAKRAMENCIE do nas mowi słowy,
 Podz do mnie każdy iam iest Architekt gotowy,
 Naprawię co iest w duszy twej zepsówanego,
 Zbuduję wnicy mieszkanie dla siebie samego.
 Zaczynam tu zaraz pomysł, y wszystkie stworzenia,
 Uważay o człowiecze, pocznij od sumnienia,
 Weyrzyj w się, uznay iżś materya zgniła,
 Błota maśśá śmierdząca, á Bogu nie miła.
 Ná nic się nie przygodzisz, nie zdasz, ile z siebie,
 Niegodziencś áby cię, ten który iest w Niebie,
 Architekt doskonały. Chrystus repárował,
 Dla ciebie w SAKRAMENCIE siebie replikował,
 Wgięcie Masła grzechowa człowiecze, do tego
 Aby cię repárował podz budowniczego.
 Znay się też ná matáczach, ci są czart, świat, ciało,
 Ani na nich polegay, odrzucay ich śmiało.
 Bo oni duż fabryki święte ruinują,
 Budynki cnót, iak złodziey skrycie podkopują.
 Małz tu w tym SAKRAMENCIE, naydoskonálszego
 Architektá Chrystusa Stworcę naymędrszego,
 Do niegoz się uciekay, pros, by twe ruiny,

Nápra-

Náprawił, pobudował, y odpuścił winy,
 Mow: IEZU w SAKRAMENCIE złości mych poprawco,
 Architekcie cudowny dusz, żywotá dawco,
 O! fábryko cudowna ktora w nas budujesz,
 Mieszkanie Chrystusowi, á nas w nim fundujesz,
 O! strukturo Mądrości, ktora w tey fábryce,
 Zawierasz iák pokoie wielkie tájemnice,
 Łaskę nam Boską daiesz, przez którą zadátek
 Bierzem, áże obaczem Bogá ná ostatek.
 O IEZU wybuduyże pokoy w sercu moim,
 W nim mieszkay, pragnę Pánie bydz przybytkiem twoim,

ROZDZIAŁ TRZECI.

Chrystus w SAKRAMENCIE Lekarz

Nayskuteczniejszy.

R Y T H M.

Pořstaw sobie człowiecze w umyśle pobożnym,
 Imáginuy Chrystusa bydz lekarzem moźnym,
 Mądrym y doskonałym w tym to SAKRAMENCIE,
 On wřzelkie twe choroby uleczy w momencie,
 Czyli ciała defekty, czyli duszne rány,
 To ieř grzechy śmiertelne zleczy Pan nad Pány,
 On ieř Doktor skuteczny, y niezáwiedziony,
 Nie tylko nas schorzáłych gdy bywa prořzony,
 Rad chętnie y skutecznie uzdrawia, kuruie,
 Ale y obumárlých żywotem dáruie.
 Krolewską w SAKRAMENCIE Aptekę wystáwił,
 W Ktorey te dwie osoby, Chleb, wino, pořtáwił.
 Wnich lię wřzytká moc, dzielnořć y skutek záwiera,
 Wřzy

R Y T H M

Patrzyaj człecze pobożny przy świętey ofierze
 Na Najsświętszy Sakrament, tá cie myśl niech bierze,
 Iakbyś ná nowe Niebo pátrzył y oglądał,
 Wnim Bogá w Máieście ktoregoś pożadał.
 Chrystus w tym Sakramencie iák Krol chwały w Niebie,
 Nowe ma Niebo, to iest uwielbienie siebie,
 Nie tylko według Bóstwa y całości iego,
 Ale też oraz według człowieczeństwa swego,
 Ktore to nierozdzielnie z Bóstwem ziednoczone,
 Równą chwałą w iedności bywa uwielbione;
 Bo iako Bog iest wszędzie mocą wszechmocności,
 Ták Chrystus w SAKRAMENCIE wszytek w zupełności.
 Czyli w całej Hostyi, czyli w częstkách małych,
 Iest cały nierozdzielny ták, iák w innych całych.
 O tym to SAKRAMENCIE Dawid rzekł w figurze,
 Położył BOG skrytość swą w ciemności posturze,
 To iest, pod umbrą osób Chlebá winá skryty
 Bog nieográniczony, w chwale znakomity.
 W Niebie Chrystus wszech Świętych źródłẽ wod napawa,
 Tákim też w SAKRAMENCIE źródłem nam się stawa,
 Kiedy go pożywamy, w usta nasze spływa,
 Wten czas duszá iák w wodách łask Boskich opływa.
 W Niebie do Świętych mowi, Moi przyjaciele
 Iedźcie, piyćcie, raczcie się, zażywaycie śmieie,
 Zyzności, obfitości chwały Bóstwa mego,
 Widzeniem zażywaniem Słowa przedwiecznego.
 Tákci y w SAKRAMENCIE mowi do nas ludzi,
 Bierzcie, iedźcie Chleb żywy, á on to w was wzbudzi,
 Ie li, często karmiąc żywot mieć będziecie,

Od śmierci wieczney, piekła wolni zostaniecie.
 Na Niebie tylko z Bogtwa chwałę Swietym dać
 Chrystus, a w SAKRAMENCIE nam się Karmią stać.
 Z Bogtmem v człowieczęństwie z Krwią y Ciałem Swietym
 Z Pánieńskiego żywota istotnie przyętym,
 Wniebieśiech święci w chwale z zażywánia BOGA
 Są bezpieczni, nie pądnie żadna ná nich trwoga,
 Zeby mieli utracić dziedzictwo wieczności,
 Pewni są że wnicy będą z Bogiem w społeczności.
 Taką y my bezpieczeńć w SAKRAMENCIE mamy,
 Dáną nam od Chrystusa, gdy go pożywamy,
 Ze go tak pożywając, chwałę bez wątpienia,
 W Niebie da Bog pośiedziem wiecznie bez skończenia.
 Więc się tak przy ofierze przed tym SAKRAMENTEM,
 Postánow ćichy, skromny z szczerym komplementem,
 Jakobyśto był w Niebie, boć w nim Niebo nowe
 Wystáwił, tu maż chwały zadátki gotowe:
 A zátym iako w Niebie należy bydź swietym,
 Sercem, duszą rozumem, do BOGA zawniętym,
 Albowiem Święci w Niebie w Bogu ponurzeni,
 W sztykim swoim umysłem z nimże ziednoczeni,
 Zapaleni miłością Bogá, nieprześtáją
 Tym ogniem zawnię goreć, wiecznie nim paláją:
 Tak y ty wznieć w sercu twym, też ognie miłości,
 Ktemu SAKRAMENTOWI z powinney wdzięczności.
 Z affktem go gorącym przymuy, uklon dájąc,
 Coraz bardziey miłości ognie rozżarzając.
 Święci w Niebie Chrystusa Krolem chwały widząc,
 O ten świat nie niedbáją, nim się cále brzydząc,
 O Bogu tylko myslą, z wielkim zdziwieniem,
 Na chwałę iego pátrząc z swoim podziwieniem:
 Tak y ty precz światowe myśli wyrugować
 Stáray się światem brzydząc Chrystusa miłować.

Błogosławionych Dusze w Niebie TROYCA Święta
 Chwałą błogosławieństwa uwielbia, tam wzięta
 Duszą, w Bogu zostać z nim tak ziednoczona,
 Ze od jego iedności nigdy rozdzielona
 Nie będzie na wiek wiekow; tak y w SAKRAMENCIE
 Chrystus duszę uwielbia przez jego przyięcie
 Cała Troycá Nayświętłza na nie łaski zlewa,
 Poświęcá ją; więc niech iey duszą twą wyśpiewa,
 Święty Bog, Święty Święty iest w TROYCY iedyny,
 Ktory nas przez SAKRAMENT czyni swemi Syny.
 Zátym Wierny człowiecze iako pragnieśz w Niebie
 Z Bogiem żyć, tak SAKRAMENT niech będzie u ciebie
 W wielkim poszánowaniu, uczęszczay do niego,
 Mow z áffektem do Páná w nim utáionego,
 O IEZU w Sákrámenćie Krołu wieczney chwały,
 W nim iáko w nowym Niebie máiący tron stály,
 Ráczże mi to dáć proszę, ábym przystępował
 Do tego Sákrámentu, y tak się gotował,
 Zebym był czyśty święty, tego Niebá godny,
 A potym do drugiego wzięty, niezawodny
 Wymiar chwały otrzymał, Niebieską porcyą,
 To iest widzenie Boga z jegoż fruicyą,
 Albo z tym zażywaniem ktore w Niebie Święćci,
 Otrzymáją od BOGA z Swiátá w Niebo wzięćci.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

*CHRYSTUS w Sákrámenćie Sacrifici-
 um Eucharisticum, to iest Ofiará Dzięk-
 czynienia.*

RYTHM

R Y T H M.

V Wáżay o człowiecze skoro więc w Kościele
 Pod czas ofiary będziesz przy tym Bożym Ciele;
 To jest przed Sakramentem, pomyśl w ten czas sobie,
 Dla czego CHRYSTUS siebie dając w tey osobie,
 Rzekł do Uczniow: To czynicie ná pamiątkę moię.
 Jakoby rzekł wdziecznemi bądźcie. oto stoię:
 A zatym dzięki czynicie BOGU zá tak wielkie
 Dobrodzieystwo, w którym są łaski Boskie wszelkie
 Dáne wam w Sakramencie z męki z wysług iego,
 Chwalcież tedy o ludzie Pána tak szczodrego.
 Pisze Boda Wielebny, że Apostołowie,
 Piotr także Páweł Święty od BOGA posłowie
 Zakonney się osobie pewney pokazali:
 J. takie iey zbawienne przestrogi dávali:
 Wiedz żeś jest bliskim śmierci człowiecze zakonny,
 Słucháy głosu naszego, bo nie będzie płonny,
 Spowiádáy się á przyjmij Sakrament náyswiętszy,
 Wzbudź w sobie káiemu áffekt, iako náygoreńszy,
 Potym weźmi do siebie Práta twoiego,
 To jest Przełożonego éppy nazwanego,
 Powiedz mu, iże tá jest wola stwórcy BOGA,
 Przez ktorego jest od wás oddálona trwoga
 Głodu, y ciężkich chorob, ktore panowały
 W całym Państwie Angielskim, a wás wexowały,
 Zebyściemu ná godne za to dziekczynienie,
 Odprawiali Ofiary, ktore na zbawienie
 CHRYSTUS Pan postanowił, bo to wiedzieć mácie,
 Ze náymilżą rzecz BOGU w ten czas wyrządzać,
 Gdy mu za dobrodzieystwa iego dziekuiący,

Libr.
4.

O msze święte proście, onych słuchający,
 Albo gdy komunię świętą przyjmiecie,
 A onę BOGU na dzięk z serca ofiarujecie.
 Kładęc także podobną Hyistorią drugą
 Którą Prosper napisał, że gdy modłę długą
 Czynił nad opętaną, z niecy czartą wyrzucił,
 Za co Bogu dziękując, wnet się zając rzucił
 Do czynienia ofiary Ołtarz świętego,
 Ofiarując CHRYSOSTUSA OYCU nąymilszego.
 Więc ile kroć za łaski BOGU podziękować
 Uślisz, stary się iemu ofiarować
 Syna jego, przyjmując ten Sakrament święty,
 Albo zamow mszę świętą, ten mu dar jest wzięty.
 Kiedy słuchasz mszy świętey na podziękowanie
 BOGU za ten Sakrament, mow; wielbię cię Panie,
 Dziękując za tę łaskę nigdy niepojętą,
 J niewypowiedzianą w nim od ciebie wziętą.
 Dziękując generalnie za nieprzeliczone
 Dobrodziejstwa całemu światu uczynione.
 Przez ten wielki Sakrament, náprzód ci dziękuję,
 Padam na ziemię, Ciebie BOGA adoruję,
 Za łaski przywileje, któreś dał bez miary,
 Przenąświętszey MARYI Matce tey Ofiary;
 Dziękuję y za chwałę, którą w niebie dajesz
 Świętym twoim, gdy ich nią wielbić nieprześciesz.
 Dzięki za dobrodziejstwo stworzenia oddaję,
 Też ci za odkupienie powinne przyznaję.
 Przynaależy dziękować, żeś usprawiedliwił
 Nas grzeszników niegodnych, y z śmierci ożywił.
 Tak wielkich twych dobrodziejstw nigdy nie zapomnę,
 Jlekroć na Cię JEZU w Sakramencie wipomnę.
 Dzięki będę oddawał, prosił uniżenie,
 Abyś mię tam wziął, gdzie jest wieczne dzięk czynienie.

Za najwiekszy argument klade na ostacku,
Ze CHRYSTUS w sakramencie, jest w kazdym przypadku
Ofiara dzięczynienia, bowiem pospolicie
Kościoł święty powszechny wten czas mianowicie
Ofiarę dzięczynienia BOGU konsekruie,
OTROYCY Przenąświętzey Mszą solennizuje,
Kiedy Pán BOG krolestwom y monárchom świata
Znaczne daie tryumfy, y spokojne lata.
Więc JEZU w Sakramencie takową ofiarą
Stán się nam, rácz dać pokoy, prosím żywą wiarą.
Dáy nám tu z nieprzyaciół naszych tryumfować,
A potym w Niebie za to ná wieki dziękować,
Tam gdzie Cię Święci twoi wielbiąc dzięki czynią,
O to, niech się za námi do ciebie przyczynią.

ROZDZIAŁ SZOSTY.

CHRYSTUS w Sakramencie Sacrificium Propitiatorium : to jest Ofiara, ubłagania.

RYTHM.

ZE SAKRAMENT ostarzá, jest zá grzech ofiarą,
BOGA nám błagającą, oraz wszelką miarą
Grzechy odpuszczającą : są pismá dowody,
Ze BOG mocą Ofiary, oddalał przygody,
To jest gniewu swiego plági dopuszczone,
Jlekroć zá grzech były Ofiary czynione.

Ze Dáwid zgrzeszył przeciw BOGU, lud ráchuiąc,
 Skárał BOG lud powietrzem, aż gdy pokutuiąc
 Dáwid zá tak grzech ciężki, Oltarz był wytáwił,
 Ofiáry ná nim czyniác BOGA błogosiáwił,
 Został BOG ublágany, powietrze oddálił,
 Ludu się swego, który kárał, wnet uzálił.
 W żywocie także Joba Historiá mamy,
 Ze przez Ofiárę BOGA łátwo ublágamy.
 Albowiem kiedy Pan BOG ná Jobá dopuścił
 Kuszącego szátána, który náń przepuścił
 Ciężki káncer na čiele, że wšytek owrzedziál,
 Przyiáćiošom Jobowym Pan BOG opowiedziál,
 J roskázał aby záń Ofiáry czynili,
 Przez ktorę go od mocy czartá uwolnili.
 W Xiegach záš Moyžeszowych, y Sámuelowych,
 BOG obiawił, že bywá z Ofiár oltarzowych
 Gniew iego ublágány, przetož sám roskázał
 Zá grzech czynić ofiáry, w czym łáskę pokázał.
 Nieczemu przy ošlátniey CHRYSŦUS rzekł wócczerzy:
 To Clášo moje w krotce będzie od żołńierzy
 Okrutnie skatowane, y krew wytoczóná
 Na grzechów odpuszczenie, táć iest náznaczoná
 Ofiára Ubλάgania OYCA przedwiecznego,
 Za grzechy wšytkich ludzi, y šwiáta cašego.
 Paweł Šwięty Apostoł do Zydów pišácy,
 Též im dáwał náukę w klár-upewniajácy,
 Ze ná to są kapláni, y poštánowane
 Ofiáry od Cryštusa, áby pošwięcone
 Nam BOGA ublágały, by nám grzechy wielkie
 Odpusćił z miłosierdziá, dáł potrzeby wšelkie.
 6. *Sinod.* Jakob šwięty Apostoł w Liturgii swoiey,
 Táć się zwykł modlić BOGU za lud pći oboiey:
 Ofiarujęć BOZE nášz ofiárę bezkrwáwą,

Dana

Dana ná ubłaganie grzechow, za twą sprawą.
 Bazyli Święty Doktor kościoła Greckiego,
 Przy Ofiarach zostając Ofiarza świętego,
 W te słowa BOGA prosił: Uczyń nás o Pánie!
 Godnemí czynić za grzech, to ofiarowanie.
 Chryzostom Święty przy Mszy tak do BOGA mawiał:
 Pánie odpuść všem grzechy, będę cie wyśławiał.
 Alexander zaś Papież wiernych napominał,
 Náuczał, że nacyczšzy grzechowy kryminál,
 Ofiará świętá znoši: oná wyrażoną
 Błagálnicą w kościele Zydom wystawioną.
 A nie tylko Ofiary tey postanowienie,
 Náám żyjącym ále też zmarłym na zbáwienie.
 Mamy w piśmie że Judáš Máchábeyczyk wierny,
 Hetman ludu Bożego wielce miłosierny,
 Kiedy z nieprzyaciela swego tryumfował,
 Dwánánaście tysięcy drachm złota ofiarował,
 Za dusze ich, ofiary zakupując święte,
 Aby były do chwały Boskiej w Niebo wzięte.
 Grecy też y Łacińcy w Piśmie Doktorowie,
 Všyscy tego dowodzą, iż święci Oycowie,
 Ná walnych Konciliach wyroki czynili,
 Zęby się za umárłych káplani modlili.
 Ofiary przy Mszach świętych codzién celebrując,
 Dusze w czyscu będące onymi ratując.
 Moniká Świętá zwyklá mawiał: Augustynie
 Biskupie, á Synu moy ufám w tey przyczynie,
 Proszę racz po mey smierci za mnie msze odprawiać,
 Tá Ofiara iest mocná dusze z mąk wybáwiać.
 Ambrozy święty kiedy był uwiadomiony,
 Iże Theodozyusz Cefárz pogrzebiony
 Został, zaraz nápiśał list do dworu iego,
 Oznáymując: iż msze odprawiać za niego,

2. Mach.
12.

Lib.
Conn: 9.

M

A żeby

A żeby mu uprosił przez ofiary święte,
Niebo, y dobra chwały nigdy niepojęte.

Suryus też napisał w żywocie Świętego
Lib. Dominiká, iże miał Syná niektorego

3. W swoim świętym Zakonie Bertranda imieniem,
Tego był BOG obiaśnił takowym widzeniem.
Umárły mu niektory stanął iáwnie w nocy,
Przed oczami rzekł czemu niedaiesz pomocy?
Dlá czego za umárłych ofiary nie miéwáš?
Czyli się ty podobno umrzeć niespodziewáš?
Czyli też nieprzyimuiesz iák są ciężkie męki,
Tych ktorzy w Czyscu cierpią, á od was poręki
To iest ofiar Mży świętych iak dżdzu wygládają,
A na was wielkim głosem ratuyćie wołają,
Pokázując tę ciężkość; więc ná niego włożył,
Stos drew wielki ktoremi wszytkiego przyłożył,
Pod ktorym on ciężarem Bertrándus będący
Rátuy wołał, kto słyszy! iuż ledwiem żyjący.
Więc mu rzecze umárły, wierzę: ciężko tobie?
A co w Czyscu cierpiemy pomysł ieno sobie!
Zatym z niego ten ciężár on umárły złożył.

A Bertrándus też nieco pocieszony ożył.
Názaiutrz tedy zaraz Mżą świętą odprawił,
Zá umárłych, proszący áby ich BOG zbawił.

Lib. Grzegorz też Święty pisze, iże niektoremu

40. Pokázał się był zmarły Pasterzowi swemu.

Dialog. Proszący ażeby zań Mżą Świętą odprawił,
Co gdy Pleban uczynił, znowu mu się zjawił.
Powiádaiąc: iże BOG w Niebo duszę iego
Przyjął zaraz, przypuścił do widzenia swego.
Krol Angielski rzeczony Edelfollus, znając
Już się bydz bliskim śmierci, na nie pámiętając,
Zaprosił wízech Kapłánów, y ich obligował,

Testa-

Testamentem swym, mocno to sobie wárował,
 Aby po śmierci iego ofiáry czynili,
 Y Psálmy wypiewuiąc zań się pomodlili.
 Jan też Krol Aragoński dawał ná Msze święte,
 Za dusze swych żołnierzow ktore z świata wzięte.
 Pod czas wojny zostały, aby ie do chwały,
 BOG przyjął, dáć im ráczył pokoy nieustały.
 W Austryi Xiądz máiąc Mszą za umarłych dusze,
 Przy dobrej zostáwiony, od BOGA otusze,
 Bo kiedy owe słowa we Mszy świętey mówił:
 Pánie dáy im twę swatłość: ieszcze niedomowił.
 Usłyszał głos z Niebiesow, do zmárłych rzeczony,
 Pospieszcie się do BOGA czas wám náznaczony.
 Więc że y ty grzeszniku zá grzechy błágając,
 BOGA, prosz, ku czczy iego na ofiáry dájąc.
 Mow z áffektem: O JEZU OYCA ubłáganie,
 Proszę cię szczodroblivy Stworco moy y Pánie.
 Przez ofiáry nayświętsze bądź mi miłościwy,
 Błagam cię abym został zbawion człek złośliwy
 Przez ofiáry nayświętszą duszom day spocznienie,
 A potym y nam w Niebie twej chwały widzenie.

ROZDZIAŁ SIODMY.

*CHRYSTUS w Sákrámenćie Sacrifi-
 cium Latreuticum, to iest Osiąg
 godną ukłonu Samemu tylko BO-
 GU należytego.*

R Y T H M.

Pokłon BOGU powinny zawsze ludzie święci,
 Stärzy Patryarchowie, Monάρχowie wzięci,
 Z pokorą oddawali iák písmo dokładá,
 Ze Abrahám przed BOGIEM ná twarz swą upadá
 Trzech Aniołów przed sobą obecnie widzący,
 TROYCY Świętey dáł pokłon ná twarz pádający.
Exod: 2 Gdy Moyżesz z BOGIEM mówił o Ofiar ustawie,
1. Reg: 1. Wzýstek lud natwárz padáł, czcąc BOGA wtym prawie.
 Elkaná mąż pobożny Oćiec Samuelá,
 W pewne dni adorował BOGA Stworzyciela.
 Sálomon on Krol mądry gdy kościoł zbudował,
 Záraz na onym mieyscu BOGA uszanował,
Daniel: 3. Ukłon mu z głębokości serca skruszonego
 Oddając, y błagając nań zagniewanego.
 Krol Nábuchodonozor, także y Dáryusz,
 Bogu się pokłonili, świadczy Diáriusz
 Písmá świętego, bowiem gdy cudá widzieli,
Danie: 6. Boskie w nich iáwne dziło byđ porozumieli.
 Dániel Prorok trzykroć klękał ná koláná,
 Pokłon Bogu powinny oddawał czcąc Páná.
 Więc gdy tenże prawdziwy Bog ieśť w Sákrámenće,
 Toć mu ukłon należy w szczerym komplemenće,
 O tym święty Chryzostom náucza mówiący:
 Iże się temu Ciáfu w Betleem będący
 Trzey Krolowie klániali, lub byli Pogánie.
 Więc my bądźmy wdzięczniejszy wierni Chrześciánie.
 Do takowey wdzięczności ludzie pobudzáli,
 Chryzostom y Cyryllus ichże náuczali,
 Aby ná znak wdzięczności lud Kommunikując,
 Amen mo-

Amen mówił z ukłonem trzykroć adorując.
 Bazyli święty piśze że w Greckim Kościele,
 Ludzie wierni mówili, Boże w ludzkim ciele,
 Oddaliśmy ukłony, niech ci chwała będzie
 W sercach naszych, y oraz w całym świecie wszędzie.
 Anzelm Święty z ukłonem te więc mawiał słowá:
 Klaniać ci się o IEZU, tyś wszech Krolow Głowá.
 Tyś światłością Narodow; Mocą najwyższego
 Oycá, Odkupicielem narodu ludzkiego.
 Bernard święty klękając mawiał, witam Ciebie:
 O IEZU w SAKRAMENCIE, w tym Niebieskim Chlebie,
 Franciszek Święty na twarz z ukłonem padając,
 Mawiał: o Protektorze Boże, który dając
 Obronę nam grzesznikom, złyś Syna swego,
 W tym SAKRAMENCIE tobie wielce najmilszego.
 Murzynskiego narodu czytam w Liturgii,
 Ze ci będąc jedneyże z nami Religii,
 Przed tym to SAKRAMENTEM ukłony czyniący,
 W głos wołają: o IEZU B że Wszechmogący,
 Ze to jest ciało twoje wiernie wyznaliśmy.
 Więc ie na odpuszczenie grzechow przyimujemy;
 Mając wiarę, nadzieję, że to pożywanie,
 Zjedna nam żywot wieczny: day to miły Pánie.
 Alfons krol Aragoński gdy w Pánormie mieście,
 Przenajświętszy SAKRAMENT nieśiono niewieście,
 W chorobie zotłającej, zsiadłszy z konia swego,
 Uklęknął na kolana, y tak obecnego,
 W SAKRAMENCIE Chrystusa ze czcią adorował,
 Temu pokłon pokorny z Sercá ofiarował.
 Izabella Francutka Krolowa matrona,
 Mimo iadąc na ten czas gdy była nieśiona
 Komunja do chorych, z karyty wysiadła,
 Pokłon Pánu oddając na twarz swoją padła.

Henryk osmy Krol Anglow zwielką uczciwością,
 Czoło bitność czynił z wielką pobożnością.
 Ian Huniad Woiewodá ná śmierć choruiący,
 SAKRAMENT Święty przyiął ná ziemi kłęczący,
 Sáme náwet bydlętá Pána uznáwały,
 Bo przed tym SAKRAMENTEM uczciwie klękáły,
 Antoni Święty Padwy, gdy go zgłodzonemu,
 Prezentował ofłowi zaráz uklekl kniemu,
 A Heretyk Bonvillá został pohánbiony,
 Głupszy nád ofłá, gdy ták był przewycięzony,
 Seráficki Frańciszek rozliczne zwierzetá,
 Owieczki y báranki, y synogárletá,
 Wyuczył, że ilekroć SAKRAMENT widziáły,
 Jedne klęcząc drugie w lot on ufánowały,
 Z ikrzydeł nád SAKRAMENTEM czyniąc báldáchiny,
 I Krolewskie umbelle pod ofłár godziny.
 W Báwarńkim Xięstwie bydło ná polu będące,
 Z Nayświętszym SAKRAMENTEM kápłáná widzące,
 Na kolóná upádło, pokłón czyniąc iemu,
 Iak Stworcy Chryśtufowi, y Bogu swoiemu.
 Są liczne historye, iáko pracowite,
 P'czółki czéziły SAKRAMENT czyniąc mu pokryte
 Ciboria woskowe, gdy go Xiądz był zgubił,
 W drodze iádąc, gdzie zaráz że Bogu polłubił
 Pokutę odprawować ználał go ták wcále,
 Od p'czół otoczonego w niezwyčajney chwale,
 Wważe to człowiecze iákoś ty zuchwáły,
 Gortzy nziłi bestye gdy nie czynisz chwały,
 Nieoddátesz ukłonu, powinney pokory,
 Ktoren u się kłaniaią w Niebie Świętych chory,
 Wiesz to że przynależy pokłón wszem Monárchom,
 Pasterzom, Dobrodzieiom, Oycom, Pátryárchom,
 Także Mistrzom doczesnym, y Náuczycielom,

Iáko

Iáko też szczodrobliwym Ciáła Karmiicielom:
 Więć że masz w SAKRAMENCIE Chrystusa práwego
 Bogá, Krolá, Pásterzá, Dobrodziciá twego,
 Oycá y Pátryárchę, toć mu pokłon daway,
 SAKRAMENT adorować nigdy nieprzeştáway,
 Mow klęcząc ná kolánach: o IEZU chwalebny,
 Klániam ci się iák Bogu, Oycu, y Krolowi.
 Pánu, Chlebá dávcy y Náuczycielowi.
 Proszę przez twę przytomność w Sákramencie świętym.
 Bym ci się w Niebie klániał do chwały przyietym,
 Gdzieć się Święci klániaią nigdy nieprzeştáiąc,
 Ná tronie siedzącemu Bogu honor dáiąc.

ROZDZIAŁ OSMY.

*Chrystus w SAKRAMENCIE Sacrifi-
 cium Impetratorium, to iest ofiárgowşe-
 lákie prozby ngm u Bogá upraszáiąc.*

RYTHM PIERWSZY.

Rzecz iest doświádczona że przez moc ofiary,
 Pan Bog konferował ludziom wízelkiedáry.
 Ile rázy próśili przez utáionego,
 Bogá w SAKRAMENCIE, y Páná Swoiego.
 Paweł święty uczył wiernych Chrystusowych,
 Aby się modlili zá Pánów światowych,
 Za krolow, Monarchow Ofiáry sprawuiąc,
 Pod czas nich się modląc Bogu supplikuiąc.
 Gdy Cypryan Święty słyszał Heretykow,

Heretykow, którzy nie wierzą w Sakrament Jz bun

Jż buntownikami zwáli Kátolikow,
 Jákovy swym krolom rebellizowáli,
 Rzekł: Mylicie się w tym; sámieście zuchwali:
 Krolow y Monárchow iáko Panow czcziemy
 My kátolicy, zá nich y BOGA prosięmy,
 Za nich ofiáruiem, kápłani msze święte,
 Bo Ofiáry Bogu wielce są przyięte.
 Cyrillus te z Jerozolimskiego
 Kóściolá Biskupem będąc, Naywyzszego
 BOGA codzién prosił przy Ofierze świętey
 Za Cásarzow, Krolow, Pany y Xiążęty,
 Aby świat w pokoiu łáskawie rządili.
 Zá żołnierzow, aby zá wiárę się bili.
 Augustyn zaś święty o niebie piszący
 Swiadczy, że uczynił cud BOG wśzechmogący,
 Ofiárą Mszy świętey w Tussalskiej krainie.
 Gdzie Pan Hesperryusz miał w swoiey dziedzinie,
 Dom od wielu czártow tak opánowany,
 Ze w nim káždy człowiek bywał nágabány,
 Ludzi diábli bili, w málzkarách stráżyli,
 Dobytkom, folwárkom, y gumnom szkodzili.
 Prosił Pan kápłana do domu onego,
 Aby go náwiedził wielce strapionego:
 Tám gdy kápłán przybył y w nim miał Mszą świętą,
 Moc Ofiary, diáblow halastřę przekłętą
 Záraz wypędziła, y tak w domu onym,
 Przez Mszą odprawioną pobłogosławionym.
 Stáł nie pokoy z wdzięcznym BOGU dziek czyniēciem,
 Wszyłcy go wielbili, z sercá poniżeniem.
 Grzegorz Święty piše, iż znał niewolniká,
 Zá ktorego żoná, kiedy spowiedniká,
 Prosiła áżeby Msze święte odpráwiał,

Libero: 4. Zeznał to niewolník, y publicznie mawiał;
Dialog

Iż pod-

Dialog.

Greg: ibid:

Jż pod czas Mszy świętey spádły káydány,
 Ktoremi był nędznik (rodze okowány.
 Agáthus Pánormu Biskup ná okręcie,
 Gdy płynął, utonął Náukler ná ząkręcie,
 Albowiem wpadł w morze, á to dlá słabości,
 Ktorego nápadłá robiąc w náwałności:
 Odprawił zá niego Biskup, Mszy Ofiarę,
 By go BOG mógł wskrześić miał gruntowną wiár
 W tym się puścił do Włoch morzem láwiruiąc,
 Co dzień zán Mszą świętą Bogu ofiaruiąc:
 Niezáwiodł się Biskup święty w swoiey wierze,
 Bo BOG cud pokázal ná onym Náuklerze,
 Gdy bowiem przypłynął do portu Włoskiego,
 Obáczył ná lądzie człowieká onego;
 A on żywy idzie przeciw Biskupowi,
 Do nog mu upada, y w te słowá mowi:
 Dziękuięć Biskupie zá Ofiáry Páńskie,
 Za msze odprawione, Memento Kápłańskie,
 Niemiś mi u Bogá, żywot utrácony
 Uprosił, zem zostál, znowu ożywiony:
 Toć powiádám, że gdym w Morskich głębokościách,
 Zátopiony zostál, w cięszskich moich mdłościách,
 Cud BOG ten uczynił, bom iák Jonász drugi
 W wodzie się nie zalał, a to dlá záługi,
 Męki Jezusowey którą iest w Ofierze,
 Przez nią gdy kto prosi, o co prosi bierze:
 Kiedys Oycze święty za mnie mszą odprawił,
 Wten czas mi się iákis człowiek w oczach stáwił.
 Ten mię chlebem karmił, ktorego smákuiąc,
 Z wod wyszedłem wcale wzdrowiu nieszwankuiąc.
 Wielebny też Bedá pisząc historyą,
 Angielskiego Páństwą gdzie káwáleryą,
 Albo wojnę służył Junná mąż nazwany,

N

Ten

Ten że w bitwie zginął skoro był szukany,
 Znalezion nie żywy z trupami leżący,
 Ktorego Brat iego Xiądz bogobojaący.
 Gdy mżkami ratował iako umarłego,
 W krotkim czasie przybył zabity do niego,
 Czyni relacyą iak się rzeczy działy.
 J że się krwią naszą wszereż polá oblały,
 Zginął Krol Elbuin y z nim woysko całe,
 Leżały ia trupem przez czasy nie małe,
 A żeś za mnie co dzień Bogu ofiarował,
 Za twoją mię prozbą, żywotem dárował,
 Cudownie powstałem, zmartwych ożywiony,
 A będąc na ciełe gęsto postrzelony,
 Leczyłem iakom mogli ciężkie rany moie
 Lekárstwem mi były Miże náyświętsze twoie,
 Dáł BÓG iżem zoił całe wyleczony,
 Zdrowy czerstwý, iakoby nowo národzony.
 Za tym się na służbę do ludzi udałem,
 Aliści w niewolą zábrány zostałem,
 Od ludzi krolewskich ktorzy mię poimáli,
 J bez miłosierdzia frodze okowáli,
 Przyprawádźili mię do Gráffa iednego,
 Anglyi Edyldárdá niemniey okrutnego,
 Przed nim kiedym stánął, záraz z nog káydány
 Spádły, ktoremim był przedtym okowany:
 Kázał mię krol znówu okrutnie okowác,
 Ná ręce y nogi, żelázá hartowác,
 W ktore w oczách iego gdy mię okowano
 J iuż do więzienia záprawádzić miano,
 Odpádły kaydány z ręku y nog moich,
 Ato BÓG sprawował mocą ofiar twoich:
 Bo potym y Krol mię Lodherius kazał,

Kilká rázy związać, y frodze okować,
 Chcący tego cudu ná mnie sam sprobować,
 Więzy y okowy ząwſze opadały,
 J więzienia mi ſię ſame otwierały.
 Pytał mie krol, co by to czáry były?
 Iam powiedział, że to Mſze Święte robiły,
 Ktoś ty odpráwiał: mnie przez nie uproſił,
 Zem więzow y w niewoli nigdy nieponosił:
 Máią to Ofiáry od Kápłánow Świętych,
 Bogu poſwięcone, że w niewolą wziętych,
 Zwięzow y więzienia cudnie uwalniają,
 Wolnoſć Ruſom Bożym ſwobodną wrócią.
 Iam Alexandryiſki Pátrvarchá ſwięty
 Piſze, że gdy Młodzian niektory był wzięty,
 Od Perſow w niewolą włádzon do więzienia,
 Odbierał od Bogá miłe poćieſzenia.
 Albowiem powiádał że w dni uroczyſte,
 Widywał młodzianá ktory w ręce czyſte,
 Skłáne lámpy noſił do oney ciemnice,
 Obiawiał mu Bóſkie o Mſzy tájemnice,
 Ze gdy ie zá niego Bogu ofiárował,
 Iam on Pátryárchá, w ten czás go dárował
 Bog ſwiatłą poćiechą, Anielskim widzeniem,
 Od więzy y więzow w ſmutku uwolnieniem.
 Piotr Opát Kluníaku nápiſał w kronice:
 W Grácyánopolu ſą tákie ziemice.
 W Których ludzie kopią kruſzcze á z nich robią
 Zelázo, do tego proſi ſię ſpoſobią,
 Tam człowiek niektory gdy kruſzczu dobywał.
 Anie oſtroznie ziemi podkopywał,
 Náń ſię wielka gora gwałtem oderwała
 Kopáczá onego wcale záſypála,
 Gdzie że iuż był umarł tak wſzyſcy mniemáli,

Baron.
tom 3.

Kluniac
Libro 2.
cap. 2.

Przetoż go dobywać ztamtąd niekazáli,
 Tąd go iak by w grobie w ziemi zostawuiąc,
 Adálże kopanie sámi profekwuiąc,
 Lecz iako cudowny iest BOG wszzechmogący
 Wpypadkach od śmierci ludzi salwuiący,
 Tak tego kopacza od śmierci salwował,
 Wziemi iak w więzieniu żywo konserwował.
 Zoná kopaczowá że umarli mntemaiąc.
 Modliła się co dzień ná Msze święte dając:
 Jeden tylko tydzień ná Msze nie dawała,
 Przeto iż trudności, y zabawy miała,
 Wrok po tym kopacze gdy kruszczu szukáli,
 Już iuż blisko niego ziemię dobieráli,
 Począł głosem wołać człek on zasypany,
 Aby od nich z tamtąd był wyrátowany;
 Odrzucili ziemię, człowieka dobyli
 A żywym go widząc wielce się dziwili:
 Przychodzi do miasta do domu swojego,
 Ktorego iuż mieli za obumarłego,
 Widzący go zoná wnet zdomu wypada,
 Wlót do Pátryarchy Jána w dom przypada,
 Powiada, że mąż moy ktoregośmy mieli
 Już za umarłego, y kopac niechcieli,
 Przybył dziś do domu żywy w dobrym zdrowiu,
 Małż slug Oycze święty wiele pogotowiu,
 Proszę racz poń posłać y zrozumieć z niego,
 Ze umarli ożył co to iest takiego?
 Kazał Pátryarchá do srebie wokować,
 Kopacza onego y examinować,
 Począł, wypytuiąc co iest iżeś ożył?
 Kopacz odpowiedział, y tak rzecz przełożył
 Oycze święty wten czas gdy mię przywálił,
 Ziemia, nie umarłem, bo gdy się modliła,

Zoná

Zoná mojá za mnie, y ná Mŕze dawała,
 Niemi mię od śmierci w zgubie ratowała
 Przez ten rok iákom był w ziemi iák w więzieniu,
 Mŕze náyswiętsze były mnie ku pocieszeniu,
 Bo codziennie Anioł od BOGA posłany
 Tám do mnie przybywał światłością przybrány,
 Oświecał ciemności, w ktorych iá zostawał,
 Co dzień ku iedzeniu chleb mi smáczny dawał,
 Z złotego kielichá napoiem częstował,
 Jákiegóm ná świecie żyjąc nie kosztował.
 Gdym pytał Anioła zkąd iest ten traktáment?
 Odpowiedział, iest to Oltarzá Sákráment,
 Bo że Xiądz Mŕzą świętą za cię ofiaruie
 BOG cię tą Ofiarą tu komunikuie:
 Bierzesz w chlebie Ciáło, á w winie krew Páná,
 Ktorá za cię bywá BOGU od Kaplána
 Poświęcana z wielką cziąg y nábożeństwem,
 Tác Ofiará bylá życia bezpieczeniém,
 Spytál zaś Anioła, czemuż tydzień cały
 Ustá me tey uczy z rąk twoich nie bráły?
 Czemuś mi nie nośił chlebá winá tego?
 Duszę, ciáło moje ożywiájącego!
 Odpowiedział Anioł, bo przez ten czas długi
 Zoná nie czyniła zwyczajney przyflugi,
 Ná Mŕze nie dawała porcyić umknýłá
 Ktorác się z Oltarzá co dzień przynosiłá.
 Rzekł kopácz do żony, za Mŕze ci dziękuię,
 Dáváy ná Ofiary, boć affekuruię,
 Ze kto ná mŕze dáie, o cokolwiek prośi,
 Zeby mu BOG nie dáł, ná sobie nie znośi.
 Zás do Pátryarchy rzekł on człek pobożny,
 Oycze moy Biskupie Pánie Święty mozny,
 Káz żeby kopácze zaráz tu przybyli

Ktorzy mie z tărăsu ziemi wydobyli;
 Nechay poprzysięgą ná BOGA sáмого,
 Jako mię znaleźli w ziemi tak żywego,
 Jak mię tu widziacie, przed BOGIEM wyznając,
 Za tak wielką łaskę iemu chwale daie.
 Konwokował Biskup Pánów okolicznych
 Ludzi wżelkich stanów, aby przy publicznych
 Widzách y słuchaczach kopacze wspomnioni,
 Poprzysięgli na to, zeznali, iak oni
 Żywego znaleźli, tu pomienionego
 Kopacza od ziemi tam zasypanego:
 Przysięgli z ochotą, sumnieniem zeznali,
 Ze go żywym z ziemi z cudem wykopali,
 Potym on sám przysięgl że go BOG salwował,
 A dla Ofiar świętych żywotem darował:
 Co słysząc lud wierny stąnął iako wryty,
 Z podziwieniem, widząc cud niepospolity:
 Za tym wielbił BOGA, dawał ná Ofiary
 Wyznając że w nich jest cudownym bez miary,
 Czytamy w żywocie Anzelma Świętego
 Pasterzá Biskupá Kantuaryjskiego,
 Ze gdy pewne Xiążę w krolestwie Angielskim,
 Skáliczone było za kunsztem diabelskim
 Tak że musiał chodzić ná czterech, czołgając
 Rękómá po ziemi siebie wzwysz dzwigając.
 Ten gdy się dowiedział iż Anzelm Święty
 Miał wolą y umysł dawno przedsięwzięty
 W Kościele Świętego Szczepaná odprawiac,
 Mżę Świętą, y tam się modlitwą zabáwiać,
 Poślubił był słuchac Mży iego nábożnie,
 Wiedząc iż ten Biskup żył bardzo pobożnie,
 Słub wykonał, przybył ná Mży wysłuchanie,
 Po ktorey skończoney, BOSKIE zmilowanie

Odebrał

Odebrał, zdrow został, z ludzi podziwieniem,
 Przybył do Biskupá z niskim dziekczynieniem,
 Mowiący, Dziękujęć za tę Mszy Ofiarę,
 Bo że miałem żywą y prawdziwą wiarę,
 Jż w niey są zasługi Męki JEZUSOWEY,
 Wszelką niemoc zleczyć mocny y gotowey:
 Tyś mi przez Ofiarę Oycze święty sprawił.
 Ze mię od kalectwá mego BOG wybawił,
 Za twoją Modlitwą oraz y świętego
 Szczepána przyczyną Męczenniká swego.
 W Jndyi w Armuzie mieście tak názwanym,
 Był niektory Ociec ciężsko zturbowanym,
 Ze miał iedynáká Syná y ślepego
 J codzienną febrę długo cierpiącego,
 Już był wizytek opuchł, żyć mu nikt nietuszył
 Więc się miłosierdziem nád nim Ociec wzruszył,
 Proząc o Mszę Xiędzá, którą gdy odprawił
 Pán BOG cud pokazał, y moc swoję wślawił,
 Bo gdy Mszy wysłuchał Syn zdesperowany,
 J wniesy przez Káplána był ofiarowany,
 Skoro się Ofiará zupełnie skończyła,
 Moc Boská chorego wcale uzdrowiła.
 Drugi ráz gdy slugá ná śmierć zachorował,
 Nápomniál go żeby nic nie desperował,
 Mowiąc, Ufay w wszechmocności Pánńskiey
 Także y w Mszy świętey, w Modlitwie Káplánńskiey,
 Ktorą iá uproszę ná tę intencyą
 Abyć BOG dáł zdrowiá mielioracyą:
 Więc się chory zdobył wnet ná żywą wiarę
 Pána prosił by dáł ná świętą Ofiarę:
 Ktorą gdy odprawił Xiądz zań się modlący,
 Powitał slugá zdrowy Bogu dziękujący:
 J Pánu też swemn pokornie dziękował.

Pr Máf-
 sans in
 bist Jn-
 die.

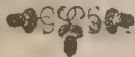
Ze mn

Ze mu swą poradz dozdrowia przodkowal,
Dziękowal y Xiędzu za modły gorące,
Mowil, wierzę że Msze są wszystko mogące
Uprościć u BOGA przez JEZUSA Mękę.
Tá nam we Mszách świętých daná ná porękę.

Boetio Roku tysiąc piec set ósmdzieśiątego
lib. 5. W kráinie národu Jápgnes názwanego
de lignis Ná wyspie rzeczoney Cusu ich iezykiem,
Eccle 8. Leża o trzydzieści chorych komunikiem,
Aby Xiądz odprawił przy nich Mszą prosili,
Czego przełożeni chętnie pozwolili
Stało się że skoro kápłán Mszą odprawił,
Cudowną moc Ofiár BOG ludziom obiawił,
Bowiem wszyscy po Mszy chorzy z łóz powstáli
Zdrowemi, więc BOGU wdzieczne dzieki dali.

Bredem Opát karnoteński Láunománus święty
bachi Nad iednym kulawym Miłosierdziem zdięty,
lib. 1. Ktorego mu Ociec włásny prezentował,
c. 39. Prosząc aby zán Mszą świętą ofiarował,
Gdy się we Mszą tedy modlił zá onego,
Wnet go lud obaczył dobrze chodzącego.

Baronius Robert krol Fráncuski kiedy áttakował
tom. 10. Burgundyá Miásto, w ten czás celebrował,
Gislebertus Kápłán Zákonu świętego
Benedykta, z kláštoru Kluniáceńskiego,
Ten gdy we Mszy prosił Náwyższego, BOGA
O pokoy, wnet pádła ná lud obcy trwogá.
Ciężmość ogárnęła, którą zátrowni
Poszli od fortecy z wstydem pohánbieni
Mocą był Mszy świętey pokoy uproszony,
A Krol z ludem bez krwi został zwycięzony.



RYTHM WTORY.

O TEYZE TAIEMNICY,

to jest

*Ze przez Ofiarę Mszy Świętej wszystko u BOGA
uprąßamy.*

W Medyolanie Mieście iednę opętąną,
Ná twarzy swey od czartá srodze poszárpaną,
Gdy przed świętym Ambrożym Biskupem stáwiono,
Ażeby czartow wygnáł, pokornie proszono,
Kazał się ludziom modlić, á sam ze Mszą wyszedł,
Ktorą solennizuiąc, gdy do Krzyżow przyszedł,
Ktore czynią kápłani, gdy msze święte máią,
Niemi ciáło, krew Páńską rękámi zegnaię,
Jle kroć Sákramentá zegnáł, tyleż rázy,
Zegnáł onę niewiástę, precz czarta zarázy
Ruguiąc, wymiátáiąc, á po poświęceniu
Ciáśa także krwi Páńskiej, iuż ku wypędzeniu
Szátánow się zábierał, więc hostiá wziáwłszy,
Przy oney opętáney tuż zaráz stánáwłszy,
Záklińał wszech szátánow, tę słowa mowiácy,
O to ten iest CHRYSTUS Pán BOG náš wszechmogácy, *lib. 2.*
Ktory krew swoię przelał zá nás ludzi wiernych,
Wybáwił nás od czártow zbyt niemiłosiernych.
Więcze ty Xiáże swiátá precz ustępuy iemu,
Abys więczey nieškodził człowiekowi temu,
To iest Ciáśo Náyswiętsze ktore z Pánieńskiego.

*In vita
S. Ber-
nardi*

Wziął

Wziął Pan CHRYSTVS, żywota iák krzysztal czystego,
 To było umęczone, na krzyżu zabite,
 I w grobie położone kámieniem nákryte,
 To cudowne z tryumfem z grobu zmartwychwstało
 Na koniec w Niebo wzięte z Chrystusem zostało:
 Toć czarcie prezentuję CIAŁO w SAKRAMENCIE,
 Záklinam mocą iego, żebyś wtym momencie
 Opuścił tę niewiaścę, y wolną uczynił.
 W niczym iey niezáškodził, nic złego nie czynił:
 Więć kiedy Biskup Święty hostią łamiący
 Pax Domini, Pokoy wám krzyknął spiewający,
 Czart ią zaráz opuścił, pokoy pozyskał,
 Ażten mocą Ofiary przez Mszą otrzymał.
 W Lugdunie była jedná Páni zczárowaná,
 Bez przestánku mdłóściami w dzień w noc nágábána,
 Tey Ociec był zaprosił wdom Symphoryana
 Poblížszego Opátá, Świętego kápłána,
 Supplikując pokornie áby tázże mocą,
 Ktorą on cudá czynił; Corce był pomocą,
 Kázał Opát áżeby ná Mszy iego była,
 A pod czás Jey się Bogu serdecznie korzyła,
 Modląc się z gorącością áby Mszy słuchała
 A w mocy ofiár świętych wielką ufność miała,
 To skoro wykonała wnet mdłości ustały,
 Które iey nigdy potym więcej niebywały.
 W Historyi żywota Márciná Świętego,
 Turońkiego Biskupa cudami sławnego
 To piszą Historycy, iż świętá krolowá
 Ultrogothá, słyszacy iáko codzienná nowá
 Cudow iego rozlicznych sława w świecie głośná,
 Przyšla do grobu iego, á wtym ią niecznośná
 Wzięła álterácia, trwogá ná sumnieniu,
 Zaczym wzywać poczęła wciężkim utrąpieniu,

Surinus
 tom: 3.

Sulpicius
 libro. 1.
Mirac.

Do BOGA instancyi Świętego Márnía
 Aby iey daná była poćiechy godziná,
 Pościłá, modliłá się, ná msze święte dáłá,
 Których skoro przy grobie iego wysłucháłá,
 Ná tych miałł ná sumnieniu poćieszóná byłá,
 Co moc świętey Ofiáry oney wyśłużyłá.
 Ná to cud obáczyłá, bowiem teyż godziny
 Trzey ślepi wzywájący do BOGA przyczyny,
 U Márnía Świętego, wnet wzrok odebráli
 Ná co wszyscy przytomni obecnie pátrzáli,
 To spráwiłá Mśza świętá tám Ofiárowáná,
 J przyczyná Świętego od grzesznych wzywáná.
 ZYGMUNT krol Burgundy okrutnie zábity,
 Od krola Klodomerá, w krotce znákomity,
 J cudámi od BOGA zostál uwielbiony,
 Kto się do niego udál nie był zówiedziony,
 Ktokolwiek ciężką febrą bywał skołatány,
 Lub ciężkiá Tercyány, lub też y kwártány,
 Jle kroć wzywał iego y Mśze prokurowál,
 Závśze strácone zdrowie pierwsze pozyskował.
 W Kráinie Sybáryskiey gdy był BOG przepuścił,
 Szaráncá gráślującá, więc by im odpuścił,
 Prośili wśzyscy wierni Świętego Biskupá,
 Aby czynił Ofiáry żeby oná kupá
 Niezliczoney szaráncy oddálona byłá,
 Ktorá wśzytek urodzáy złym zembem kruszyłá.
 Wiec tedy Theodorus Arcybiskup święty,
 Odpráwił był obrzádek Ofiár przed się wzięty,
 Skoro skończył Mśzą świętą wnet szaráncá oná
 Wśzytká zdechłá, y dziwnie byłá zamorzóná.
 Młodzián także niektory do turmy wśádzony
 Przeto że był złoczyńcá, sędziom donieśiony,
 Gdy poczył BOGA bluznić głupie desperowác,

Gregor.
 Turon.
 lib. de
 Gloria
 Munt:

Georgius
 Praebit-

Joan
 Bonfinius.

Tego káplán zákonný przybył reflektowác ,
 Perśwadował wśelkimi iemu rácyami
 J nálegał roznemi, iák mogł, sposóbami ,
 Aby mu był zuchwałą odrádziłmánią,
 Mowił , Nebaw się częcze tą desperacyą,
 Dáię ci zdrową rádę czyn postánowienie,
 Spowiádáy się, y oczyść nierządne sumnienie,
 Nabożnie Młzy wysłucháy ná te intencią
 Uznáš iże otrzymáš wnet consolacyą ,
 Słyszący to desperát , mowi, Oycze proszę
 Niechże się iusz spowiádám pokute odnośzę ,
 Proszę cie o Mszą świętą żebyś ją odprawił ,
 Aby mię tu BOG z tego więzienia wybawił.
 Stało się że uczynił Spowiedź sprawiedliwą,
 Wykonał też pokutę ostrą y skwápliwą.
 Słuchał potym Młzy świętey z wieży wypuszczony
 Do ktorey znowu názád będąc powrocony,
 Oczekiwał z otuchą od BOGA ráunku ,
 Uśiąc iże miał bydz pocieszon w frásunku ,
 Miał mocną y gruntowną w przed się wzięciu wiaré ,
 Jże BOG odprawioną przyjął te Ofirę ,
 Spodziewał się z więzienia uwolnionym zostác ,
 A wprętcę się do swoich domownikow dostać ,
 J niebył zawiedziony , bowiem dnia trzeciego
 Do sądu przyprowadzon, obaczył Sędziego.
 CHRYSOSTUSA , który siedząc w porzód sędziow innych,
 A on go dekretował y w liczbie niewinnych
 Bydz o sądził, y kazał by był wypuszczony ,
 J tak on winowayca został uwolniony.
 Poznał tedy desperát że wśzystko uprászá
 Młżá świętá nám grzeźnikom, gniew Boski ugászá ,
 Dlatego Kościół święty porządnie rozłożył,
 Różnę Młze święte w Młzale umyślnie położył.
 Junc zá Schismatykow áby do iedności,

Kościoła przystąpili, w wiary i pośieczności,
 Jnne przeciw Pogánom, w ktorych kościół prosi,
 Aby BOG ciemność którą rozum ich poności,
 O biąsnić ráczył światłem wiary CHRYSSTUSOWEY,
 A żeby odstąpili sekty Máchmetowey;
 Jnne Mśze náznaczone podczas krwáwey wojny
 Prosząc żeby ludziom dał Pan BOG pokoy choyny,
 Jnsze w ktorych się modli Kościół Chrześciański
 Zá Papieżá, Césarza, Krolow, áby Pański,
 DUCH mowię Przenáyswiętszy onym ássystowáł,
 Serce ich rády, rzády, łáská swá spráwowáł.
 Jnszá Mśzá pod čás głodu kościół odpráwuie,
 Jnszá pod čás powietrzá BOGU supplikuie.
 Jnná czyni ofiarę, gły Pan BOG dobytki,
 Odbierá ludziom grzesznym zá ich rózne zbytki:
 Jnsza iest Mśza zá chorych by im BOG dał zdrowie
 Jnná za lud podrózny, áby Pielgrzymowie
 Seczęśliwie dopędzili gránic zámierzonych,
 Jstáneli w terminách sobie umyślonych.
 Jnszá zá oblubieńcow Mśzá iest náznaczoná
 Ktorá prosi áby im łáská udzieloná
 Była z błogóśliwieństwem wpożyciu tutecznym,
 A potym w ziednoczeniu z Oblubieńcem wiecznym.
 Ná ostatek we Mśzále Mśza iest na ziednáníe,
 wfzelkich łásk od BOGA, potrzeb otrzymáníe.
 Więc tedy kościół święty Bogá przez ofiáry
 Prosi, wierząc że przez nią dáie wfzelkie dáry.
 Zaczym y ty człowiecze wierny y pobożny.
 Wierz iż wtym Sakrámenćie CHRYSSTUS iest Pan możny
 Ktorego gdy kápláni OYCU Ofiaruá,
 O cokolwiek go proszą, prez Mśze pozyскуiá.
 Czyli tedy choruełz, czy się bierzcz w drogę,
 Czylić czart o zbáwieniu czyni iáká trwogę

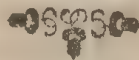
Czyli w kłotniach zostajesz a nie masz pokoju,
 Lub się do bătăliy zabierasz do boiu,
 Lub to plągi od BOGA y chłosty odbierasz.
 Czyli się do Matzeństwa y fortun zabierasz,
 Uciekay się do Oñar prosząc o msze święte,
 Obaczysz iżę będą od BOGA przyięte:
 Pozyskasz dobre zdrowie, szczęścia tego świata.
 Poćiechę w utrąpieniu, długie życia lata.
 A żeby BOG w podroży oddalił przypadki,
 Szczęśliwie doprowadził w dom swoiey czeládki.
 Proś Xiedzą o Mżę żeby za cie ię odprawił,
 Doznasz żeć BOG we wszystkim będzie błogoślawił.
 Więc tedy gdy Mszy słuchasz mow o JEZU Panie.
 Wnáyświętzym SAKRAMENCIE, náywyższy Káplanie
 Ráczcie mię OYCU twemu przy Mszy ofiarować,
 Przez záługi twej Męki mię prózby dárować.

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY.

*CHRYSTUS w Sákrámenćie oblubie-
 niec przychodzący ku powitaniu
 Duszy.*

Dominus tanquam Sponsus procedens de
 thalamo suo. *Psal: 18.*

Ecce sponsus venit exite obuiam ei *Math: 25.*



R Y T H M.

Dawno w duchu Psalmisty, Oblubieńcy tego,
 Ku swej Oblubienicy z czią wychodzącego.
 Przejrział, onim napisał: że ten oblubieniec
 Idzie niosąc na swojej głowie złoty wieniec.
 Wychodzi z swych pokoiów ku oblubienicy,
 Ten jest przezyrzany CHRYSSTUS w ofiar tajemnicy.
 Ktorego w procesyach gdy kapłani noszą,
 Jego dusz oblubieńcem wyznają y głoszą.
 Tym sposobem znać dają że zniebą zstępuie,
 A iako Oblubieniec do dusz postępuje:
 Zaczynam się nieuważnie śmieją Heretycy,
 Ze czyniem procesję wierni katolicy
 Znayswiętzym SAKRAMENTEM po drogach publicznych
 Asystujący w gminach ludu licznych.
 Niechaj w piśmie czy ają, a znaydą, iż oną
 Arką stározakonną bywała noszoną,
 Ze czią po różnych meylcach, iuż to po obozach,
 Już to y po Kościołach, w tryumfalnych wozach,
 Siedmkroć w koło Jerycha miast obniesioną,
 Od nieprzyjaciół Bożych zostalą uczczoną.
 Noszoną ią po Miastach, rynkach y ulicach,
 Wyrządza SAKRAMENT w swoich tajemnicach,
 Figurą tego była: y Lutrzy przyznają.
 Tote wierni Katolicy cześć mu winną dają,
 Nosząc go znabożeństwem w wálnych procesyach
 Bo mamy w Apostolskich o tym tradicyach
 Ze SAKRAMENT nayswiętzy publicznie nosili,
 Do domow chorych ludzi, a nim ich karmili.
 Za czałow Konstantyną wielkiego Cesarza

Numer.
 2. 54.

Kiedy

Kiedy Kościół **CHRYSTUSOW**, niezliczoną szarżą
 Woenną uciskała, miecz wekwi broczyła,
 Łaską **BOSKA** Cefarza tego nauczyła,
Baronius Ze w duchu instynkt uznał, który mu dyktował,
 Aby w tym **SAKRAMENCIE** nadzieję fundował,
 Więc tedy pod káranie ludziom ordynował,
 Zeby **SAKRAMENTOWI** kázdy ássystował
 W publiczney processyi, którą nakázano,
 Bytá u **BOGA** pokoy wiernym uprászáno.
 Tá gdy się znábożeństwem y czcią odprawiła
 Moc **BOSKA**, ludziom pokoy zaráz przywrociła.
 W dzieiach Brákárańskiego Synodu czytamy,
 Z niego dosyć rzetelną tradycyą mamy,
 Jż Biskupi wdomách swych ná to gotowanych
 Pokoiách, gábinetách, ozdobnie przybranych
 Przenayświętzy **SAKRAMENT** umyślnie chowali
 Publiczne processye z nim odprawowali:
 Przetoż ná tym Synodzie Oycowie będący,
 Ten zwyczaj nazywają dáwno iuż trwający
 Wkościele Chrytusowym czynić processye
 Znáyświętzym **SAKRAMENTEM** ná Suplikácy.
 W żywocie Kláry Świętey corki ubogiego
FRANCISZKA Pátryarchy, Mátki Pánieńskiego
 Zákonu, to wspomina kroniká zákonná,
 Tákże y z Historykow, nie jest tá rzecz płonná,
 Jże zá Fryderyká Cefarza, Máurowie,
 Máchámetańskiey sekty Pogańscy uczniowie,
 Gdy Włochy plądrowáli, zgwałcić tákże chcieli
 Kláuzurę Zákonniczek, zburzyć kláštor mieli:
 Będąc ciężką chorobą ná ten czas złożoną
 Świętá Klára, postráchem oraz otoczona,
 Dobrá myśl y otuchę szczęściá Siostróm dała,
 Ze z **CHRYSTUSEM** odegnąć Saráceny miała

Od zakonney klauzury, do drzwi ją zanosią
 Klasztornych; Sáraceni tam się w niść kokoszą:
 Przyniešiono do porty CIAŁO CHRYSTUSOWE.
 W Najświętszym SAKRAMENCIE, Klarą łyzy gotowe
 Wylewa, przed obeenym Páná Májeſtatem,
 Proſząc: áby iey Sioſtrom, złoſć nie była kátem
 Tyránów, mowiąc: Tobie JEZU, twej miłoſci
 Wychoválaſm te Sługi, niechże w opátržnoſci
 Będą twoiey, bo ia ich nie mogę ubronić,
 Ty zaś iáko Wſzechmocny pótráſiſz ie zchronić
 A gdy to wymowiła, ſłyſzy głoſ do ſiebie
 CHRYSTUSA z SAKRAMENTU, tego który w Niebie
 Jeſt: Ja was zázwdy ſtrzegłem, y ieſtem gotowy
 Strzedz, wedłóg nieodmienney dawno dáney mowy
 Ja z wámi ieſtem, będę do ſkończenia ſwiátá,
 Ktorzyſćie zápiſáli ſłuźbie moiey látá,
 Y zá Miáſtem ſupplikę do CHRYSTUSA wnoſi,
 Zeby go CHRYSTUS bronil nappokorniey proſi,
 Wymowił PAN do Klary, uźyie ciężkoſci
 Miáſto, lecz zdáru mego pozbédźie tych goſći.
 O Gwilhelmie Xiążęćiu wielkim Akwitáńſkim,
 Piſáli Hiſtorycy iż nie ſercem Páńſkim
 Lecz Schyzmátyckim, nie chciał mieć INNOCENTEGO
 Wtorego, Leoná znał Anáklet zwánego
 Papieżem, w Pertynaku bydź przeſtał upornym,
 Gdy ſię do nog porzućil BERNARDA pokornym.
 Bernard Mſzą odpráwował zwycáynie w Koſćiele,
 Ktorý miał Aſyſtentów z Biſkupów ták wiele.
 Gwilhelmus od Koſćioła wykłęty, zoſtawał
 W przyſionku Bázyliki: który Schizmie dawał
 Początek, á Bernard Mſzą ſwiętą celebriuie,
 Ktorey Xiążę z dáleká przez drzwi aſyſtuie,
 Bierze Bernard pátynę bierze y CHRYSTUSA,

Kommunią skończywszy biie w Gwilhelmufá,
 Przed drzwiami Kościelnemi, bá y Xiążę táie
 CHRYSTUSA w SAKRAMENCIE ná widok podáie,
 Mowiąc głosem strážliwym, ogniſtymi ſłowý,
 Oto twoy Stworcá CHRYSTUS, á tyś był gotowy
 Nim wzgárdzić? on do ciebie idzie Syn Dziewice,
 Ktorego Kościołá rzucasz kſztákt ná nice.
 To twoy BOG, y twoy ſędzia, ty go przeſláduieſz
 Duſzę twoię w ręku ma, ty rebelizuieſz?
 Gárdziſz Sługami iego, á wzgárdziſzże BOGIEM?
 Wiedź iż twa duſzá będzie ná wieki odłogiem.
 Xiążę widząc Nayſwiętſze w ręku SAKRAMENTA
 CIAŁA PANA JEZUSA, iákoby nań pętá,
 Zárzucił káydány, ná ziemię upada,
 A upadſzy z poſtráchu cále nic nie gada.
 Biſkupá Piktáwſkiego iák Oycá przepraſza,
 Biſkupem tákże Oycem z wygnánia ogiaſza,
 Wyſzedł CHRYSTUS z miłóſci przeciw Gwilhelmowi,
 Gwilhelm ſzeroko ſerce otwórl CHRYSTUSOWI.
 Świętobliwi Papieże to práwo wydáli,
 Aby co rok Kápláni z ludem odpráwiáli:
 ZNayſwiętſzym SAKRAMENTEM co dzień Proceſſye,
 Przez Oktawę BOZEGO CIAŁA, wſzem ceſſye
 Im czyniąc ná Odpuſty, ktore Kościoł dáie,
 A przez te Proceſſye CHRYSTUSA wyznáie
 Oblubieńcem nas wiernych Kościołá Świętego;
 CHRYSTUSA w SAKRAMENCIE od nas przyiętego;
 Z publiczną Proceſſyą wita y ſzánuie,
 A iákó Oblubieńcá z honorem przyimuie.
 1566. PIUS on Páty Papież rzeczą y Imieniem
 Pobożny, náder Święty z ludu podziwieniem:
 Będąc chorym y ſłábym niechciał byđz noſzony
 Ná theátrum Papiezkim, lub o to proſzony,
 Ale pſeſzo idący w rękách ſwych piáſtował Prze-

Sariv Anno

Przenajświętszy SAKRAMENT, y tak postępował,
W publiczney Processyi, którą co rok czynił,
Ażeby CHRYSZTUSOWI chwały był przyczynił:
Powiadał: gdy my Jemu drogę záchodziemy,
A iáko Oblubieńcá ze czcią przyimuemy,
On nam wet zá wet odda, iáko Oblubieniec,
Przyidzie do nas wzgon życia, da nam chwały wieniec.
CAROLUS piąty Cesarz w Auguście ziazd wálny
Ná Sejm konwokowawszy, ná dzień tryumfálly
Bożego CIAŁA názwan, z honorem odpráwił,
Liczne woyská, ármaty, umyślnie wystáwił,
Które pod czás solemney Processyi dáły
Ogniá, á CHRYSZTUSOWI ná tryumf strzeláły:
Niośt Nayświętszy SAKRAMENT Moguncki Kárdynał,
Y oraz Arcybiskup, który przypominał
Ludziom ássystuującym, iż do nas wychodzi.
CHRYSZTUS w tym SAKRAMENCIE, iáko kiedy młodzi
Oblubieńcowie kśobie idą z uczciwością,
Witáiąc się wzáiemnie, z serdeczną radością.
Szedł Cesarz w Processyi, obok po prawicy,
Ferdynánd Brándebskie Xiążę po lewicy,
Xiążętá rákże inne, niośty ná przemiany
Báldáchin bárdzo drogi szczerym złotem tkány,
Nád Świętym SAKRAMENTEM umbrellę czyniący,
Krolowi CHRYSZTUSOWI uczciwość dájący
Zá Cesarzem szło wielu Biskupow y Pánow,
SAKRAMENT poprzedzáło dość rożnych Káplánow;
Szláchty gmin niezliczony, y lud pospolity,
Szedł nabożnie zá Pánem chłopek pracowity,
W ręku Cesarz pochodnią nośił gorájącą,
Kápláni y Pánowie, z iáśnością świecącą.
KáPELLÁ melodyina bárdzo wdzięczno grálá,
Zá táżę Processyá tuż postępowałá

Grał każdy KáPELLISTA ná swym instrumencie,
 Sonaty o Nayświętszym tym to SAKRAMENCIE.
 Tak Cesarz iák Xiążętá szli zgłową odkrytą,
 Honor Pánu oddájąc y część należytą,
 A lubo im dokućzał upał, nic niedbali,
 Przenayświętszy SAKRAMENT wszyscy szánowali.
 Zgodnie wtey Processyi suppliki czynili
 CHRYSTUSOWI, áby się Pánowie zgodzili;
 Przetoż Seym, wálna rádá, zgodnie się skończyła,
 Co oná Processya uprosić raczyła.

W Kronikách Seráfickich FRANCISZKA Świętego,

*Franciscus
 Gozaga
 parte 3.*

Doczytałem się cudu tu położonego:
 Przełożony niektory gdy następowała
 Zwyczajna Uroczyśćóć, Dzień BOZEGO CIAŁA,
 W ktorey było potrzeba iść według zwyczajú
 Z Processyą do bliskiey Wioski w támtym kráiu,
 Nieść Nayświętszy SAKRAMENT z licznemi świecami,
 Y iáśnemi tenże ákt zdobić pochodniámi;
 Wziął Nayświętszy SAKRAMENT, y rzekł poufale:
 Ty Pánie więz że u nas wołku jest o mále,
 Jak się te świece spalą, ktore ludzióm dáię,
 Ná Świętą Processyą, ná Ciebie się zdáię,
 Rácz Pánie ku twej chwale wołk nam przewidować,
 Abyśmy Mszy ofiary mogli odprawować:
 W tym poszli z Processyą ná miejsce gdzie było,
 Dość długie Nabożeństwo, to gdy się skończyło,
 Zdowu się Processya náзад powróciła,
 Wszystkie świece, pochodnie ustáwnie paliła,
 Tám uczynił CHRYSTUS Pan cud iáwny y wielki,
 Ná ktory tám będący pátrzył on lud wszelki,
 Ze świece one wszystkie ktore tám gorzały,
 Namniey nieupalone w cáłóści zostály,
 Przynaósi każdy swoię do Przełożonego,

Pre-

Prezentuje cudowne dzieło Naywyższego,
 Co widząc Przełożony pokornie dziękował
 CHRYSTUSOWI, który wołk dziwnie przewidował.
 Od tąd przed SAKRAMENTEM większe światło stawał,
 Y częste Processye z nim ludzioro odprawiał.
 Pokazał iawnym cudem CHRYSTUS utracony,
 Ze w ten czas od nas wiernych bywa uwielbiony.
 Kiedy go w Processyach w SAKRAMENCIE nośm,
 Tym sposobem duży naszycy Oblubieńcem głośm.
 W Historyach Francuskich niechay kto chce czyta,
 Historia u wszystkich ludzi pospolita:
 Ze Filip Krol Hiszpański Wtóry tym Imieniem,
 Był utwierdzony Boskim takim objawieniem:
 Gdy zachorzał śmiertelnie że głowę rozpalił,
 Za Processyą chodząc gdzie CHRYSTUSA chwalił,
 W dzień nazwany BOZEGO CIAŁA, więc gdy leżał,
 Anioł Pański od BOGA do niego przybieżał,
 Rzekł do niego: Filippie bądź w tym upewniony,
 Ze mocą GHRYSTUSOWĄ wnet będziesz zleczony;
 Za ten honor, żeś przed nim nioś odkrytą głowę
 Affekurując wierz mi, ziszczyć moję mowę,
 Za upał y gorącość ponieśioną, ciebie
 Uwolni od mąk piekła, a da o siąszyć w Niebie,
 Skoro on Anioł zniknął, powstał Filip zdrowy,
 Zadnego nieczuący bólu swoję głowy;
 Za co BOGU pokornym sercem podziękował,
 A SAKRAMENT Nayświętszy tym bardziej szanował;
 Albowiem gdy drugiego roku nastąpiła,
 Doroczna Processya, na ktorej też siła,
 Ludzi było, y także upały zbyteczne,
 Cesarz mając ufanie w CHRYSTUSIE stateczne,

Także z głową odkrytą przez cały czas chodził,
 Ktoremu Pan niekiedy chęć aby dogodził,
 Perswadował ażeby od upału głowę,
 Nakrytą konserwował, lecz mu na tę mowę:
 Zarliwie odpowiedział, ten upał nieźle kodzi,
 Słudze CHRYSZTUSOWEMU, który w ten czas chodzi,
 Kiedy noszą Najświętszy SAKRAMENT w publicznych
 Processyách, po drogách miejscách okolicznych.
 Do takowych Processyi Kościoł animuje,
 Wszech Wiernych, dla tegoć im Odpusty szafuje,
 Maż to wiedzieć pobożny wierny Czytelniku,
 Ze w ten czas pozyskujesz Odpust Kátoliku,
 Kiedy idziesz nabożnie za którym Kápłanem,
 Gdy do chorych przychodzi z utáionym PANEM
 W Najświętszym SAKRAMENCIE BOGIEM y Człowiekiem
 Oblubieńcem dusz naszych, przyzrzanym przed wiekiem
 Tákci się w przypowieści názwał powiadaiąc,
 Ot idźcie Oblubieniec: więc mu honor dając,
 Oblubienice: jego drogę mu zachodźcie:
 Z lámpami, pochodniámi ná przeciw wychodźcie:
 Figurá Processyi tu jest wyrażona,
 Tá bywa CHRYSZTUSOWI wielce ulubiona.
 Záczyń gdy Processya ma się odprawowác
 Z Najświętszym SAKRAMENTEM ty mu ássystowác
 Stáray się, y przed oczy w ten czas sobie stáwiay,
 Oblubieńcá twej duszy, ták do niego mawiay,
 O iedyny kochány, Oblubieńcze wierny,
 Ná twą oblubienicę duszę miłosierny,
 Ktoż poymie iák jest wierne tve ku nam kochanie,
 Albowiem ty o BOZE! y Stworco nasz Pánie,
 Raczyś w tym SAKRAMENCIE do grzesznych przychodzić,
 Abyś tylko zbáwieniu duszy mogł dogodzić,
 Idziesz czyli do domu, czyli do pokoiów,

Lubo

Lubo też do więzienia , do smrodliwych gnojow ;
 Nie gárdzisz dobry JEZU duszami naszemi :
 Lub często grzeszącemi y nieposłusznemi :
 Więc przez Oblubienicę Ciebie miłość proszę ,
 Niechay tve nawiedziny wzgon życia odnoszę .
 Przybądź o Oblubienice , do mnie w SAKRAMENCIE ,
 Duszę Oblubienicę , w ostatnim momencie ,
 A z Pánnami mądrymi otworz iey ná gody ,
 Gdzie, zázywają spólney ná wieki swobody ;
 Święci , y Ciebie chwalą nieustánnie BOGA ,
 Bésiecznic : gdyż tám nie ma mieyscá żadna trwogá .



ROZDZIAŁ DZIESIĄTY.

CHRYSTUS w SAKRAMENCIE
Viaticum Umierających.

RYTHM PIERWSZY.

KTożkolwiek jest w podróży , z powrotem czyli nie ?
 W bliższej albo y dalszej od domu , kráinie ?
 Bez supplementu w cudze nie puszczá się kráie ,
 Ale bierze wiátyk ná iáki go stáie .
 Dáleka z tey niżiny podróža do Niebá ,
 Puszczáć się niebésieczna , ani też potrzebá
 Nikomu bez pośilku , w támteczne dziedżiny ,
 Kto wyszedł z latek drobnych máleńkiew dziećiny ;
 Pośilek w SAKRAMENCIE CHRYSTUS naszew duszy
 Y Wi-

Y Wiątyk potrzebny niż ná wieczność rufzy.

Wszakże dokumentálny w Piśmie dowod mamy,

Ji się słusznie tym chlebem, w podroź posiłamy.

3. Reg. Budzi Anjoł w gościńnie swego Eliášá.

19. Ná czym się tu fundue mądrze wiará nášá,

Wstań á iedź ten podpłomyk, idzieś w górne kraie,

Bez pokármu uznáiesz iż ci sił nie stáie.

Wstał y iadł, y ná górę silny Choreb chodził

Jze mu iego strážnik posiłkiem wygodził.

Dálša konájącego podroža do Niebá.

Więc że Anielskiey mocy, nábyć chlebem trzecá,

Ażeby ná te górę siły nie ustały.

Ktore w chorobách ciężkich przestępstwá, zmáláły.

Bernard Powtornie ten Sákráment przed śmiercią bierzemy,

Gvalt. Bo w drogę bárdzo ciemną y mylną idziemy.

Potrzebá tam koniecznie mieć wodzá dobrego,

Ktoryby známi miáł gościńcá mylnego.

Sag: 10. Zákryty, sám w to CHRYSTUS Przewodnik ugodzi,

Ktory w mylnych gościńcách nic z drogi nie schodzi.

Prosto dużę prowadzi y okropne cienie.

Rozbiie, gdy potrzebá, tuż umbry rozżenie.

Czártowskie, wszák iest światłem człowieka káżdego,

Ná świat przychodzącego złego czy dobrego.

Joan: 1. Potrzećie ten Wiątyk má bráć konájący,

Bernard Zeby nie był w podroży zbytnie się bojący,

Gvalt. Bo przy zgonie ách ciężká! bywa bátáliá,

Z czártami, źli zaś mowią że to fátáliá.

A le my mocno wierzem: CHRYSTUS iest Hetmánem

Zbawieniá y wygráneý nášzey, y nás Panem,

W SAKRAMENCIE Náyswiętzym iego Przyimuiemy

Smiele obármowani ná plácu stoiemy.

Tyśiącámi tyśiącow dzieśięć set tyśięcy,

Dan: 7. Má woyská y mieć może kiedy zechce więcy.

Gdy

Gdy zaś czarci obaczą pod osobą chleba
 CHRYSTUSA, iak piorun trząś, bić ich nie potrzebą,
 Uciekają iak mogą gromią ich Anieli
 A dusza się na ten czas z zwycięstwá weseli.
 O tym pokarmie Bernárd Święty dyżkuruie.
 Ze piekielne mocarstwa wielce konfunduie.
 Rozpraszá y gościniec do nieba rumuie,
 Zás gorzkości przy śmierci wszelákie cukruie.
 A na ostátek w Niebo szczęśliwie prowadzi
 Gdzie z CHRYSTUSEM tey duży Aniołowie rządzí,
 Bierz siostró y ty Brácie grzeźniku wiátyk.
 JEZUSA y CHRYSTUSA niech przeczy dogmátyk
 Niewierny, ty wierz mocno że cie ten BOG strzeże.
 Ktory pod osobámi chleba przy Ofierze,
 Bytność má, ten cie broni y zwoiey opieki
 Nie wypuści przy śmierci oraz y na wieki.

1. Chrysoſt

CHRYSTUS w Sakramencie Wiátyk Świętych.

RYTHM WTORY.

M Agdáléná ná puszczy pokutné lzy leie,
 Już za czásem wśmiertelnych alternatách mdleie.
 Máximíná Biskupa zapraszá do siebie.
 Bierze posiłek święty y kroluie w Niebie.
 Ow święty Arcybiskup, Medyolán miásta.
 Ambroży gdy iuż leci iak zrobiony z ciásta.
 Głos idzie do spiącego (z Niebiosów) Kápiáná.
 Ratuy konájącego blisko będąc Paná :
 Wiátykiem Náyświętłym karmi Ambrożego,

Surin 9
 Aprica.

Baron:
 tom 5 anna
 lum ex S-
 Paul.

Posseſſorá

Possefforá ná wieki życia bezpieczonego .

Lęká się Jan Chryzostom terminow śmiertelnych,
Nie wie życia momentow (iáko człowiek) pewnych
Tłucze się ná wygnániu w nádmořskich krainach ,
Pontyku Morzá, także w nieiednych dziedzinách ,
Piotr y Jan Apostoli z niebá nawiedzają

Metaphra

ad annum Janá swonego , z rąk mu święty pokarm dáją ,

407. Hieronimá świętego biorą zimne poty .

M: Ma- Śmiertelne : następują w rozdziałách kłopoty ,
ulus Lib: Duszy z Ciałem , on prosi o Náydroższe CIAŁO ,

4. *Cap.* CHRYSTUSA by mu go się kosztować dostało ,

12. Przed skonánieniem , ná ziemię pragnie być złożony ,
Pokutnym grubym worem będąc otulony .

Bierze święty wiątyk y kona łczęśliwy .

Odał żeby mnie skonać tak BOG miłościwy !

Wkláśztorze Foszenovæ Aquinás umiera ,

Surig tom.

Thomáśzowi śmiertelny iuż się grob otwiera ,

2 in vita

Dic 7. Woła ná Reginalda tu moy dom ná wieki ,

Mart: Nie wypuścżay mię JEZU z Náyświętżzey opieki

Gdy się szerzą choroby , o SAKRAMENT prosi ,

W Náyświętżzey Komunij : w Niebo ręce wznosi

Mocną wiarą wyznając tu CHRYSTUS prawdziwy ,

Będzie mi , mam nadzieię wiecznie miłościwy .

Lucyánus Męczennik zostając w więzieniu .

Obá wiając się śmierci okropnego Cieniu .

Tu Tyranni kátują ! w káydánách są nogi ,

Co moment cięższe śmierci przybywają trwogi ,

Niceph:

L 8. Hi-

flor: Cap:

51.

Má chleb , pierśi Ołtarzem y tu konsekuje .

Przed śmiercią y wiątyk nábożnie przyimuie .

CHRYSTUSA Męczennicá w ogniać się niepáli

Lucyá, Paschásius Sędziá się zaś żali ,

J że Syrakuzánki , tey zabić nie może

Ktorá woła Zmiłuy się CHRYSTUSIE moy BOZE.

Pokor.

Pokornie żebrzę przedłuż krotką mękę moję.
 Bym w tobie utwierdziła wierną trzodkę twoję.
 Gdy się modli poki chce, miecz wszyi utchnieto
 Panny; a że do szczętu głowy nie ucięto,
 Bierze z ręku Káptáńskich CIAŁO Páná swego,
 J tak dokońca kresu życia szczęśliwego.
 Mikoláy z Tolentyu chorując śmiertelnie,
 Pokazał Kátolikom ná oko rzetelnie,
 Ze lub w jedney chorobie często tego Páná
 Wiátku mamy bráć Wodzá y Hetmáná.
 Dáycie mi, mąż ten mowi, tę Świętą potrawę.
 Bym idąc do Oyczyzny wieczney skończył sprawę,
 Ják náylepiey; y wdrodze rozboyniki gromił.
 Dusze: od których żyjąc wieście zawszem stronił.
 Zálawszy się obfitym łez gorzkich potokiem.
 A certując odważnie mdły z okrutnym smokiem.
 Śmierci, y w tym wiátku náydroższy przyjmuie,
 A potym z bracią swoią wdzięcznie dyszkuruie-
 Błogóśławiony który przyszedł w Jmie Pánskie.
 To wyrzekszy zakończył życie Corześciańskie.
 Święty Ansbertus, szczerze ná śmierć się gotuie,
 J zkrucha ten wiátok Náyswiętszy przyjmuie.
 Bánkietuie się co raz tym chlebem Bazyli
 Bynámniey też gościńcá do niebá nie myli.
 Ow wielki Pátryarchá, Benedyktus Święty.
 Potym pokármie słodkim iest ná wieczność wzięty.
 Cassius a Jofufat godny Narnieński,
 Náyswiętsze CIAŁO wzięszy kończy swoy Pánieński
 Zywoť, wesóły kóná, z CHRYTUSEM łaskáwie,
 Nie dziw bo się z całego serca w tej potrawie
 Kocha! staráy się y to kochić PANA tego.
 Jezeli sobie życzyt skóránia dobrego,
 Wnayswiętżym SAKRAMENCIE utáiony PANIE.

Ex Mar-
 tyr: Adon
 Arclig
 Frec: 11
 1 obró.

Berling:
 Subit:
 Echo
 Surio 9.
 Fchu
 Amplii
 loho.
 S. Greg 1.
 2. Dialog:
 c: 37.

Gdy mi w ciężkich chorobách język mój uśtanie,
Sercem Cię pragnąc będę, przyjdź do mnie JEZVSIE,
Wtاك stráżnym konáiącym y moim kázuśie,
Choćby zámkniete uśtá ná ten czas stánelý.
Byleć otworem bramy w moje serce były.
Przyjdź CHRYSSTUSIE do dusze konáiącey PANIE,
A w ośtátku Nayświétszá wolá niech się stanie.

CHRYSSTUS w SAKRAMENCIE
Wiutyk, Cefárzom y inszych różnego
Stánu ludzi.

RYTHM. TRZECI.

Otto Cefárz ten trzeci w liczbie położony,
Godny Pán do wspomnienia, ná łożu złożony,
Smiertelnym; Wiátykiem kármił go Kápłani,
Ná tę fankeję dáwno od Dworu obráni,
Bierze PANA swiego w Świętym SAKRAMENCIE.
Mile zaśypia w BOGU w ośtátnim momeńcie.
Ludowicus ktorego Ciaślus nazywáno.
Bardzo dobrze o iego cnoćie nápisáno:
Máiąc umierać prosi by przyszli Biskupi,
Niżeli mię okrutná Párká z życia złupi.
Przychodzą; Spowiada się grzechow życia swego.
Záśluie, że obráził BOGA tak dobrego.
Kobierzec ná páwiment rzucić rozkázuie,
Ná którym mu z popiołu Krzyż święty formuie.
Do usług náleżący, y Wiátyk bierze.
Umieráiąc w náylepszey Kátolickiey wierze.

Baron:
tom 10.
adannu
472.

Rob: Ga:
Guinus, L.

Dáwid

Dáwid pierwſzy Krol Szkotow iák Monárchá Święty !
 Nádzieiá teſt ięſt w BOGU że do niebá wzięty,
 Niechciáł żeby PAN CHRYSTVS przychodził do niego.
 Bo był Pan ſwiątobliwy ſumnienia dobrego.
 Ciężkimi chorobámi będąc zewsząd zdięty.
 Ná dwóch Kapłánách Krzyżem polegáł rozpięty,
 J tak ſzedł do kościoła, przyſzedſzy y klęká,
 Siły w chorym uſtáią iuż ſmiertelnie ſtéká,
 Przyimuie ukłękáwſzy CIAŁO CHRYSTUSOWE.
 Az Dáwidowi Niebo w momenćie gotowe.
 Maurycius ná ten czas Cefárz Pánſtwa ſwego,
 Wokuie Philippiká ná dwor poddánego.
 Przełękſzy ſię Philippik życiá utráceniá,
 Kommuniá Náſwiewſzą bierze znak zbáwieniá.
 Nizeli ná ſąd BOSKI poydziem kommuniem,
 Bierzmy wiátyk Święty z tym że Philippikiem.
 Nieprożnuię zá czáfów dáwnych Fryderyká,
 Cefárzá ſzubenicá, chociaſz y umyka.
 Zoſnierz pewny ſwáwolny á rábuſ do tego
 Oſkárżony u dworu iáko nic dobrego,
 Cytowány do Paná, boi ſię nieſtáwá,
 Ani ſię z krymináłow, które mu zádáwá.
 Stroná przeciwná, myſli kiedy emundowác,
 Ani teſz Cefárzowi iuż więcey hołdowác.
 Zehwytáno ſwáwolniká powroz zádzierzgniono.
 Zá ſzyię, y ná drzewie nágle záwiefzono.
 Do trzeciego dnia żyć zdrow ná ſzubienicy,
 Ktory pełnił exceſſy nie w iedney ulicy.
 Proſi áby go zdięto, proſi o káptána.
 Spowiádá ſię ſwych złoſci á wzdychá do Paná,
 Proſi y o wiátyk CIAŁO CHRYSTVSOWE.

*Hift.
Franc.*

*Heſtor
Boetius.
Lib: 12.
Hiſtſcoto.*

*Geor Ce-
drenus in
Hiſt com-
pendio.
Cas Lib9.
Mir: cap.
49.*

Pytają się z kąd takie cudo dał BOG nowe ?
 Odpowiada : grzesznikiem mało BOGV służył.
 Y owszem ladaiało (iemum się zadłużył.)
 Zwiąć, á nim też kiedy szczerze pokutował.
 Otom po trzy pácierze co dzień ofiarował
 BOGV w TROYCY iáko wiára uczy iedynemu,
 To iest OYCV, SYNOWI DVCHOWI Świętemu,
 Ná pámiątkę pięci rán Vkrzyżowanego,
 Máwiałem także codzien lubom nic dobrego.
 Pięć pácierzy, tyleż też Pánny Pozdrowienia
 Dla mego tedysz kiedysz dalszego zbawienia.
 A ieden zaś páciorek do strożá Anioła.
 Máwiałem, y iuz nie wiem nic takiego zgola,
 Cobym czynił: to tylko wiem bez Mánkamentu,
 Y zem do Náyswiętszego máwiał SAKRAMENTV
 Jeden pácierz, aby był dziś Konsekrowány,
 Po całym świecie uczczon CHRYS TVS y uznány.
 Pod osobami chlebá: y otom też prosił,
 Abym się bez pokármu tego nie przenosił
 Na wieczność: BOG wysłuchał to moje prágńienie.
 Wierzę mocno iż mi dá y duży zbawienie.
 J tak szczęśliwie skonął te wyrzekłszy słowa;
 Oná niá iego była JEZV! JEZV! mowá!
 Bawon chory Gándewki prosi o zbawienny
 CHRYS TVSA pokárm, ale że iest los odnienny.
 Posłanec bładzi w drodze wypráwny do Xiędzá,
 Święty Anioł Stroż widzi że chłopczyško nędzá
 Drogi trafić nie może dokáplaná tego
 Gdnie był od Pána posłan, y Bawon którego
 sffektował: więc Anioł choremu dogodził.
 Zaprowadził posláncá przeláz by przychodził

Adarulus
 1-64
 Lamp.

Do kápłaná, z náy droższym CIAŁEM JEZVSOWYM,
 Prágnie Báwon by przyiął wiátyk, był zdrowym
 Ná duszy, co się stało: bo koná bezpiecznie,
 Y idąc z Pánem ná śmierć z nim że życie wiecznie.
 Bez wiátyku konąć jest nie máłá szkodá,
 Ktorá też kiedyś pádłá, y na Agibodá.
 Zakonnego człowieká w tym BOG pofolgował
 Ze ná rewers owego Duchá ordynował.
 Do Ciála, z már powstaie o wiátyk proši,
 Bierze, na máry pádá, w wieczność się przenosi,
 Ták y święty Ebrulphi wskrzešił umárłego
 Y ná szczęśliwą wieczność dał mu święconego
 Chlebá, który kápłani mocą konsekruią
 CHRYSTVSA, ná Ołtárzu y nám go smákuią.
 Będąc w niebezpieczeństwie wierni Chrześcíanie.
 Ná głębokim z Biskupem morzá Oceánie,
 Maximiánus wzytkim CIAŁO PANSKIE dáie,
 Az ná bezdennych wodách y fálá uftáie.
 Niżli kiedy śmiertelne wstáną Aquilony
 Niżeli w oczách smutne rozpostrzą cáfony,
 Bierzmy Nayświętsze CIAŁO PANA ZBAWICIELA.
 Byśmy z niego tu, w Niebie mieli przyiácielá
 BOŻE w TROYCY iedyny tobie supplikuię.
 Pięc RAN Náydroższych SYNA twego ofiaruię.
 Pámiętay ná zránioné me serce grzechámi
 Ciężkiemi zkáliczone ták wielá ránámi!
 Day łaskę do pokuty y łez obfitości
 Bym mógł oplákáć moje iák ow wišiec złości.
 A potym dáy JEZVSA pod osobą chlebá.
 Przyiąć przed mym skonánim, bowiem tego trzebá
 Ty náyświętszá MARYA MATKO PANA mego

*Jonas in
 vita S. Ber
 ulfi.*

Berlinck.

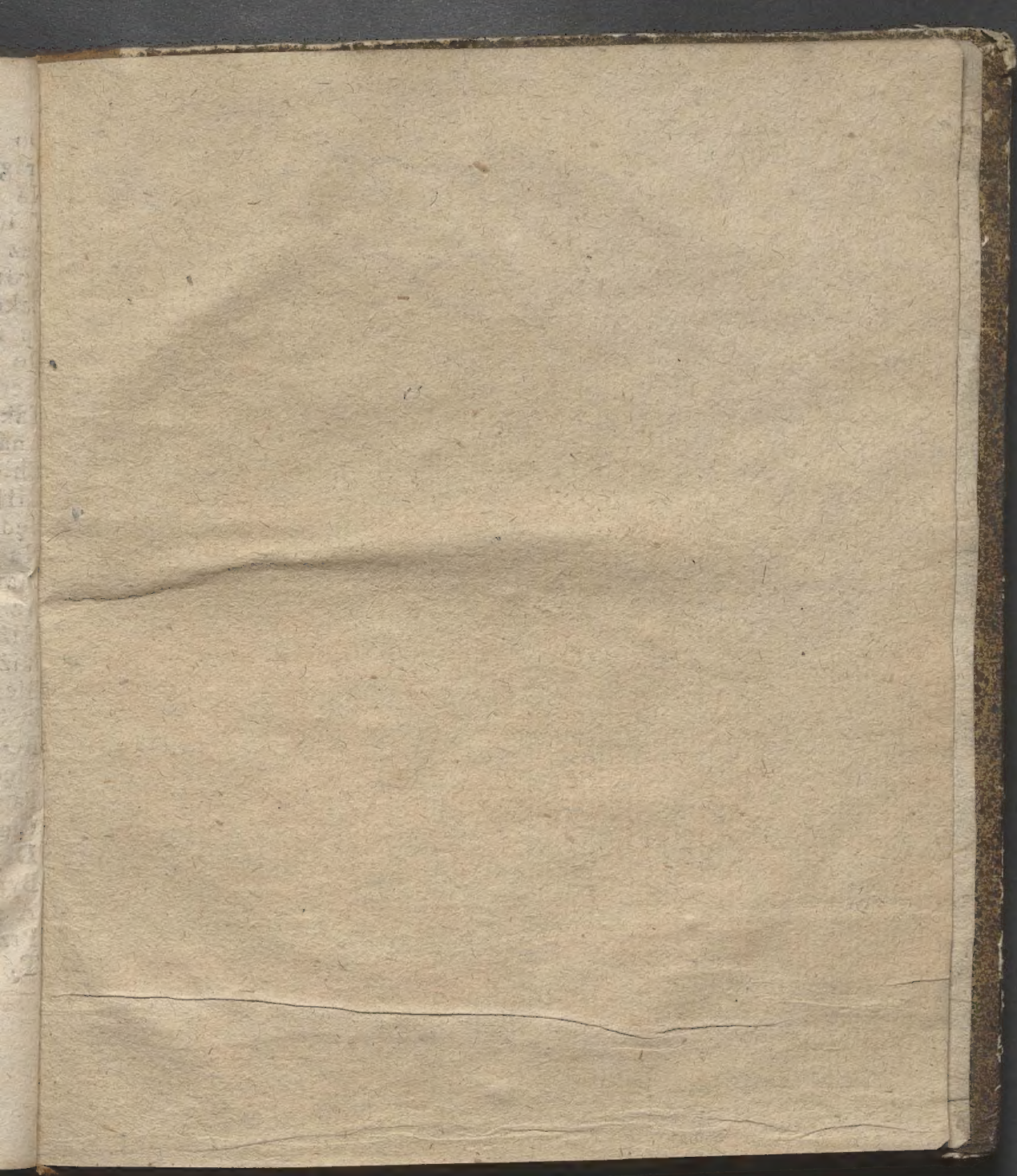
*Joan: Di-
 aconum.*

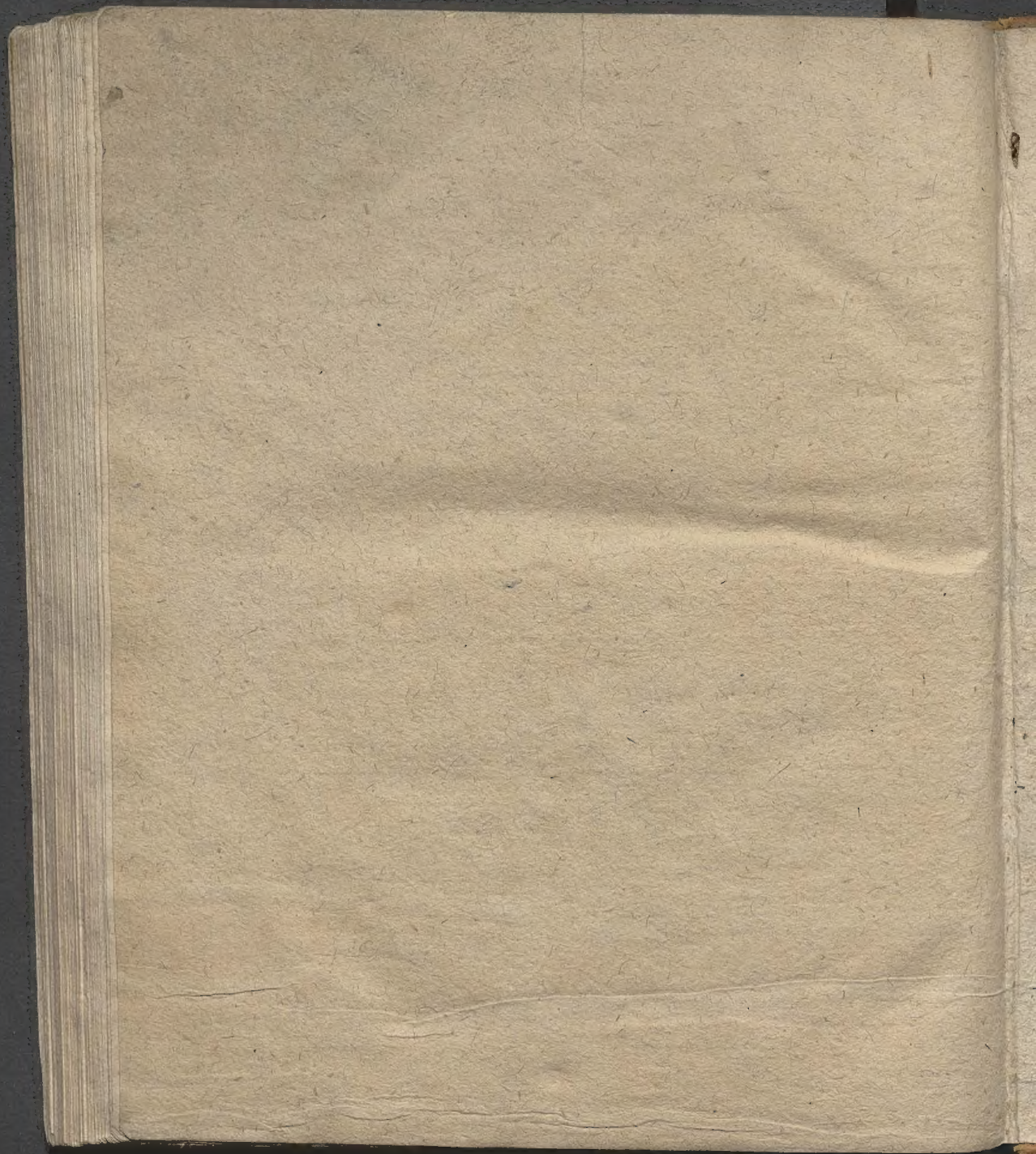
Vproś

Uproś abym nieśkonął bez pokármu tego.
 Názwanego Wiátyk: Y Tobie Aniele,
 Supplikuę pokornie poki duszą w Ciele
 Uproś mi chleb Anielski niż umrę szczęśliwie.
 Oto BOGA Y Ciebie proszę miłościwie.

Niech będzie Pochwálony
 Przenayświętszy SA-
 KRAMENT teraz
 y ząwſze y ná
 wieki wiekow
 Amen,







24005
413005/10452

Biblioteka Jagiellońska



stdr0024428

E, KIN, 251

